

nowy

RAZ NA TYDZIEŃ

Cena **2,60 zł** (w tym 5% VAT)

tydzień

W LUBLINIE



8-14 kwietnia 2019 r. | nr 14 (639)/2019 | ISSN 1896-7019 | INDEKS 224073 | LUBELSKI TYGODNIK LOKALNY | **ZAPRASZAMY NA WWW.NOWYTYDZIEŃ.PL**

24 str. + Bezpłatny dodatek **TV**

Negocjacje trwały do samego końca, co dodatkowo potęgowało niepewność. Rodzice i uczniowie nie wiedzieli...

Strajk? Iść się uczyć, czy włączyć

Jeśli 8 kwietnia nauczyciele rozpoczną strajk (w niedzielę o godzinie 19, czyli już po zamknięciu tego wydania Nowego Tygodnia, związkowcy mieli spotkać się ze stroną rządową na rozmowach „ostatniej szansy”) w sprawie podwyżek pensji w Lublinie i Świdniku uczestniczyć w nim będzie ponad dwie trzecie wszystkich szkół i przedszkoli. I choć placówki już od połowy ubiegłego tygodnia informowały o takiej możliwości rodzice do samego końca nie byli pewni co w poniedziałek i następnych dniach mają zrobić ze swoimi pociechami... **Str. 2**

Komitety przedstawiają kandydatów w wyborach do Parlamentu Europejskiego

Peleton i liderzy



Do wyborów do europarlamentu zostało sześć tygodni – komitetom wyborczym nie zostało więc nic innego, jak odświeżyć karty i przedstawić pełne listy kandydatów. Zdecydowały się na to dotąd m.in. PiS, PO w ramach Koalicji Europejskiej, Wiosna i Kukiz'15. Znamy także nazwiska liderów Konfederacji. **Str. 2**

Spółka jest winna wierzycielom około 150 milionów zł

Ursus wyjedzie z Lublina?

Ursus chce zamknąć dwie z trzech swoich fabryk – w Lublinie oraz Opalenicy. Pracę może stracić ponad 200 osób! Pieniądze ze sprzedaży obu zakładów mają pójść na spłatę zobowiązań. **Str. 12**

Zdegradowana ulica w samym centrum miasta

Dolna Panny Marii woła o ratunek



Str. 8

Pierwsze lubelskie referendum

Lublinianie decydowali o losie gór ekologicznych

Czy górki czechowskie zostaną zabudowane? – o tym mogli zdecydować w niedzielnym referendum mieszkańcy Lublina.



Str. 3

Lublin pionierem rekrutacji

Najtrudniejszy nabór od lat

W poniedziałek, 8 kwietnia, rozpoczyna się w Lublinie rekrutacja dla przyszłych absolwentów ośmioklasowej podstawówki i ostatniego rocznika uczniów kończących naukę w gimnazjum. Podwójny rocznik lubelskich absolwentów, który ubiegać się będzie o miejsca w lubelskich liceach, technikach i szkołach branżowych to około 6000 uczniów... **Str. 13**

Po 30 latach...

„Szkieletor” już nie straszy



Rozebrano metalową konstrukcję hali u zbiegu ulic: Jutrzenki i Różanej. Rdzewiała od 30 lat. Lublinianie nazwali ją szkieletorem. Teraz staną tam 3 bloki. **Str. 8**

Nie wszystkim podoba się taka regulacja

Jednym zabrali, innym dali

Przewodniczący zarządów rad dzielnic zarobią dużo mniej, ale diety dostaną za to pozostali członkowie. Nowy system wynagradzania radnych dzielnicowych budzi jednak kontrowersje wśród samych społeczników. **Str. 8**

SPSK nr 4 będzie stosował tę metodę walki z rakiem mózgu jako pierwszy i na razie jedyny ośrodek w kraju

NanoThermem w glejaka

Dzięki współpracy z niemiecką spółką MagForce AG i autorytetowi, jakim w świecie medycyny cieszy się prof. Tomasz Trojanowski, w klinice przy ul. Jaczewskiego został otwarty nowy ośrodek terapii nowotworów mózgu.

Będzie to pierwsza placówka poza terytorium Niemiec, w której chorzy będą mogli skorzystać z terapii NanoTherm. **Str. 3**



Str. 3

REKLAMA

Damel-TAXI

1-96-26
815 333 333

W LUBLINIE i w ŚWIDNIKU

POBIERZ i zamawiaj TAXI



Komitety przedstawiają kandydatów w wyborach do Parlamentu Europejskiego

Peleton i liderzy

Do wyborów do europarlamentu zostało sześć tygodni – komitetom wyborczym nie zostało więc nic innego, jak odślonić karty i przedstawić pełne listy kandydatów. Zdecydowały się na to dotąd m.in. PiS, PO w ramach Koalicji Europejskiej, Wiosna i Kukiz'15. Znamy także nazwiska liderów Konfederacji.

Tylko jeden Hetman?

Platforma Obywatelska umieściła na listach Koalicji Europejskiej obecnych parlamentarzystów i samorządowców. Obok **Joanny Muchy** nakaz partyjny zdecydowali się wykonać skłóceni dotąd posłowie – **Włodzimierz Karpiński** i **Stanisław Żmijan**. Z piątego miejsca czarnym koniem wyborów chciałaby okazać się sejmikowa radna **Bożena Lisowska**. Wśród kandydatów znalazła się także uciekinierka z .Nowoczesnej, obecnie w PO – posłanka **Kornelia Wróblewska**. – Liczymy na dwa mandaty – powtarza motywacyjnie posłanka Mucha, jednak bardziej pragmatyczny jest lider koalicyjnej listy, **Krzysztof Hetman**. By nie rozpraszać głosów swoich zwolenników uparcie chce pozostać jedynym europejskim ludowcem. Na razie wiadomo także, że SLD w Koalicji Europejskiej reprezentuje radny **Riad Haidar**. Startować mają też **Artur Mazur** z Zielonych oraz **Sławomir Cwik** z tego, co z .Nowoczesnej zostało.

Silna partia ze słabą listą

Jeśli któryś komitet może liczyć na dwa mandaty, to więcej wskazuje na to, że może to być PiS. Stąd też realnie rywalizować będą pewnie kandydaci właśnie tej partii. Obok liderek – **Elżbiety Kruk** i **Beaty Mazurek**, są to m.in. posłowie **Sławomir Zawiślak**, **Krzysztof Szulowski** i **Marcin Duszek**, senator Porozumienia, prof. **Andrzej Stanisławek**, radna województwa **Barbara Barszczewska** oraz reprezentujący Solidarną Polskę członek Zarządu Województwa Lubelskiego **Sebastian Trojak**. Z tego grona najaktywniejszy jak dotąd jest senator Stanisławek,



Lubelscy kandydaci PO do startu w wyborach do europarlamentu z listy Koalicji Europejskiej

starając się nie tylko odróżnić od konkurentów z PiS-u, ale także zabierając głos w sprawach lubelskiej polityki bieżącej (proponował np. wykupienie przez samorząd miasta terenu górek czechowskich od TBV niezależnie od wyniku właśnie odbytego referendum).

Rywalizująca prawica

Swoim zwyczajem z postaci raczej anonimowych swoją listę zmontował komitet KUKIZ'15, który – według enuncjacji medialnych – może mieć problemy z zebraniem wymaganych 10 000 podpisów. Numerem jeden został ogłoszony ostatni pozostały w regionie poseł tej formacji – **Jarosław Sachajko**, przewodniczący sejmowej komisji rolnictwa. Wraz z nim startują także m.in. **Robert Gogółka**, ekskandydatka na prezydenta Lublina **Joanna Kunc** (w ostatnich wyborach reprezentowała Wolnych i Solidarnych) oraz **Mariusz Wieliczko**. O prawicowych wyborców rywalizować będą z kukizowcami kandydaci Konfederacji – przysłany na Lubelszczyznę z koalicyjnego rozdzielnika **Witold Tumanowicz** (lider Marszu Niepodległości), a z dalszych miejsc zięć **Janusza Korwin-Mikkego**, wicestarosta

świdnicki, prof. **Włodzimierz Osadczy** (pochodzący z Wołynia historyk KUL) oraz **Natalia Wiślińska**, która mimo młodego wieku stanowi uosobienie koalicji korwinowców z narodowcami, zdążyła bowiem dotąd zaliczyć oba te ugrupowania.

Jaskółki Biedronia

Lubelską listę swojej Wiosny zaprezentował również **Robert Biedroń**. Otwiera ją **Zbigniew Bujak**, legenda „Solidarności”, za którą potem zresztą przeproszał, skupiający swoją kampanię wokół hasła „szerszego otwarcia się na Ukrainę”, a uzupełniają ją m.in.: znany animator kultury alternatywnej i postępowej Lublina **Szymon Pietrasiewicz** oraz dr hab. **Tomasz Kitliński**, związany wcześniej z Zielonymi, a także budująca struktury partii w regionie **Monika Pawłowska**. – To moje dziesięć jaskółek, które przyniosą Wiosnę lubelskiej polityce – zapowiedział radośnie swoją ekipę Biedroń.

Jak widać jednak, chętnych jest wielu, ale sondaże dają szanse tylko dwóm blokom – PiS-owi i Koalicji Europejskiej. Mniejsi walczą raczej o dobre pozycje wyjściowe przed jesiennymi wyborami parlamentarnymi.

TAK

Negocjacje trwały do samego końca, co dodatkowo potęgowało niepewność. Rodzice i uczniowie nie wiedzieli...

Strajk? Iść się uczyć, czy włączyć

Jeśli 8 kwietnia nauczyciele rozpoczną strajk (w niedzielę o godzinie 19, czyli już po zamknięciu tego wydania Nowego Tygodnia, związkowcy mieli spotkać się ze stroną rządową na rozmowach „ostatniej szansy”) w sprawie podwyżek pensji, w Lublinie i Świdniku uczestniczyć w nim będzie ponad dwie trzecie wszystkich szkół i przedszkoli. I choć placówki już od połowy ubiegłego tygodnia informowały o takiej możliwości rodzice do samego końca nie byli pewni co w poniedziałek i następnych dniach mają zrobić ze swoimi pociechami, bo takiej sytuacji, że nauczyciele nie stawiają się w pracy jeszcze nigdy nie było, a do tego protest ma trwać aż do odwołania.

wykonuje zadania zmierzające do zapewnienia opieki uczniom. Dyrektor szkoły w chwili obecnej nie jest w stanie określić, jaka część pracowników przystąpi do akcji strajkowej. O nowych okolicznościach będą Państwa niezwłocznie informować – takiej treści komunikat zamieścił na stronie **Grzegorz Lech**, dyrektor III LO im. Unii Lubelskiej w Lublinie.

– Pierwszego dnia nie przyjmę niko-go, a w drugim dniu strajku jeśli wezmą w nim udział wszyscy co się zadeklarowali, jestem w stanie przyjąć nie więcej niż 25 dzieci. Te, które jako pierwsze przyprowadzą rodzice. Nie wiem jak będą wyglądały kolejne dni – powiedziała nam w piątek dyrektorka jednego z przedszkoli na Czubach.

– Wydział Oświaty i Wychowania Urzędu Miasta Lublin będzie przyjmował zgłoszenia od dyrektorów placówek, w



– Przystąpienie 8 kwietnia do akcji protestacyjnej zadeklarowało 110 ze 155 lubelskich placówek oświatowych, dla których organem prowadzącym jest miasto, poinformowała w piątek, 5 kwietnia, **Katarzyna Duma**, rzecznik prasowy prezydenta Lublina. Jak zadeklarował prezydent **Krzysztof Żuk** w Lublinie za czas strajku protestujący otrzymają normalne wynagrodzenie. – Wspólnie z radnymi naszego miasta zastanowimy się nad tym, w jaki sposób nie uszczuplać państwa budżetów domowych, gdyby zdecydowali się państwo słusznie upomnieć się o wasze prawa – napisał 2 kwietnia prezydent, w liście do dyrektorów placówek oświatowych prowadzonych przez miasto Lublin. Władze miasta i dyrektorzy miejskich spółek w geście solidarności z nauczycielami zadeklarowali, że rodzice, którzy nie będą mogli 8 kwietnia wziąć urlopu mogą przyjść do pracy z dziećmi.

Nie wiadomo było do końca, czy jeśli dojdzie do strajku i w szkołach czy przedszkolach nie będzie normalnych zajęć, to jednak placówki będą otwarte i zapewnią jakąś zastępczą opiekę dzieciom, których rodzice nie będą mogli np. wziąć wolnego, albo skorzystać z pomocy dziadków. I nikt nie był w stanie udzielić tu jednoznacznej odpowiedzi.

Nauczyciele i dyrekcje placówek, które zadeklarowały udział w strajku, rozsyłały do rodziców maile i smsy z informacjami o możliwym strajku. Komunikaty pojawiały się również na stronach internetowych szkół i przedszkoli, ale do końca nie wyjaśniały one co w poniedziałek zrobić z dzieckiem.

– Dyrektor jako pracodawca dowiaduje się każdego dnia rano o liczbie strajkujących pracowników i na bieżąco

których jest problem z zapewnieniem opieki i o potrzebie zorganizowania dodatkowego wsparcia – zapewnia rzecznik prezydenta, **Katarzyna Duma**, ale nie rozkłada to niepewności rodziców uczniów i przedszkolaków.

Strajk a egzaminy

Pytaniem, które spędza sen z powiek uczniom trzecich klas gimnazjów i ósmym klas szkoły podstawowej, jest, czy odbędą się egzaminy, wyznaczone na 10-12 oraz 15-17 kwietnia?

MEN zapewnia, że ma plan B i egzaminy nawet jeśli nauczyciele nie przetrwają strajku odbędą się w terminie. Poszukiwane są osoby z uprawnieniami pedagogicznymi, które mogły zasiadać w komisjach egzaminacyjnych i nadzorować przebieg egzaminu w miejsce protestujących nauczycieli.

Na stronie lubelskiego kuratorium 5 kwietnia pojawiła się informacja o poszukiwaniu takich osób – „Każda osoba posiadająca kwalifikacje pedagogiczne może być członkiem zespołu egzaminacyjnego i nadzorującego podczas tegorocznych egzaminów. Wszyscy chętni nauczyciele, którzy chcą pomóc uczniom podczas egzaminów, mogą się już zgłaszać do Kuratorium Oświaty w Lublinie” – czytamy w komunikacie. – Mogą to być osoby pracujące w różnych miejscach, ale takie, które z racji swojego wykształcenia posiadają kwalifikacje pedagogiczne – tłumaczyła **Teresa Misiuk**, lubelska kurator oświaty, na konferencji prasowej, zorganizowanej w ubiegły piątek w Lubelskim Urzędzie Wojewódzkim. – W tej chwili mamy już grupę ponad 30 takich osób – informowała.

EMILIA KALWIŃSKA

Nie rozumiem, dlaczego osoba publiczna w ten sposób wypowiada się o części mieszkańców Lublina – mówiła w sądzie Mirosława Marzec

Krucjata radnego i „wojna cywilizacji”

Wpis radnego był niestosowny – oceniła jedna z kobiet zeznająca w procesie o zniesławienie, jaki organizator lubelskiego marszu równości wytoczył Tomaszowi Pitusze. Radny odpiara zarzuty, a na sali rozpraw po raz kolejny wspierała go grupa zwolenników.

Pierwszy lubelski marsz równości przeszedł ulicami Lublina w październiku ubiegłego roku. Przeciwnikowi protestował m.in. **Tomasz Pitucha**, miejski radny Prawa i Sprawiedliwości. Pod koniec września napisał na swoim facebookowym profilu: „Najzagorzalsi fani filmu Wojciecha Smarzowskiego (chodzi o „Kler”, którego premiera przypadła właśnie na koniec września – przyp. aut.) chcą zorganizować w Lublinie tzw. marsz równości, promujący homoseksualizm i pedofilię”. Za te słowa **Bartosz Staszewski**, organizator marszu, skierował przeciwko radnemu prywatny akt oskarżenia. Strony nie doszły do ugody, dlatego w styczniu przed Sądem Rejonowym Lublin-Zachód rozpoczął się właściwy proces. Kolejna rozprawa odbyła się w ubiegłym tygodniu.

Przed sądem zeznawała m.in. **Miro-**

śława Marzec, lubelska nauczycielka, należąca do Stowarzyszenia „My, rodzice”, wspierającego osoby LGBT. – Jestem mamą osoby homoseksualnej, więc identyfikuję się z tym środowiskiem. Byłam oburzona, gdy zobaczyłam wpis radnego. Nie rozumiem, dlaczego osoba publiczna w ten sposób wypowiada się o części mieszkańców Lublina – skomentowała. – Pedofilia jest ciężkim przestępstwem i przypisywanie komuś takich czynów jest niestosowne. Wiem też, jakie dramaty przeżywają młodzi ludzie, gdy odkrywają w sobie orientację nieheteroseksualną. Często spotykają się wówczas z odrzuceniem. Można powiedzieć, że wpis radnego szerzył nienawiść – oceniła.

W podobnym tonie wypowiadała się **Honorata Sadurska**, aktywistka zaprzyjaźniona ze działaczami LGBT. – Nie dziwię się, że Bartosz Staszewski odebrał te słowa personalnie. Ja też odebrałam je w podobny sposób i uważam je za krzywdzące – skomentowała.

Radnego ponownie wspierała grupa zwolenników, którzy przyszlizali na salę rozpraw z transparentami. Pełnomocniczka Staszewskiego złożyła wniosek o zakazanie ich wnoszenia.

– Mogą negatywnie wpływać

na zeznających świadków – oceniła. – Świadkowie zeznając nie mają tych transparentów w polu widzenia. Równie dobrze można powiedzieć, że negatywnie na świadków mogą wpływać bannery znajdujące się na ulicy przed gmachem sądu – ripostował obrońca radnego. Sędzia **Iwona Suchorowska** poparła jego stanowisko i oddaliła wniosek. – Sprawa ma charakter medialny i odbywa się jawnie. Nie ma podstaw do wydania takiego zakazu – stwierdziła. Sam radny toczący się proces nazywa „wojną cywilizacji”. – Z jednej strony mamy cywilizację Zachodu, która na rodzinie budowała swój system wartości. Z drugiej strony mamy środowisko osób homoseksualnych, które oczekuje pełnej afirmacji. Tu już nie chodzi o ochronę przed dyskryminacją, ale o coś więcej – ocenił kilka tygodni temu.

Przypomnijmy, że październikowy marsz równości zgromadził około półtora tysiąca osób. Kilka razy zmieniał trasę, bo na jego drodze stawała kontrmanifestacja. Przy wejściu w ulicę Świętoduską w stronę poprzedzających marsz policjantów poleciały kamienie, butelki i petardy. Policja zatrzymała ponad 20 osób.

GRZEGORZ REKIEL

nowy tydzień

Nowy Tydzień w Lublinie

WYDAWCA: Grupa Medialna ITM Sp. z o.o.
Prezes Zarządu – Marcin Futyma
REDAKCJA: tel. 509 710 033, fax. (81) 463 96 76;
Redaktor naczelny – Piotr Morlewski
Sekretarz redakcji – Jerzy Kowalczyk
Dziennikarze:
Katarzyna Głaz (Świdnik), tel. 508 599 387;
Emilia Kalwińska – 601 422 910;
Grzegorz Rekiel – 601 344 818;

Biuro reklamy i ogłoszeń:
Dyrektor Biura Reklamy:
Ewa Sprawka – 691 344 029.

Druk: Drukarnia Agory w Warszawie
Agora S.A.
ul. Daniszewska 27
03-230 Warszawa
Redakcja/Biuro reklam i ogłoszeń:
20-111 Lublin, ul. Bramowa 6

Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść ogłoszeń i reklam

Tygodnik lokalny. Ukazuje się w poniedziałki na terenie Lublina i Świdnika

SPSK nr 4 będzie stosował tę metodę walki z rakiem mózgu jako pierwszy i na razie jedyny ośrodek w kraju

NanoThermem w glejaka

Dzięki współpracy z niemiecką spółką MagForce AG i autorytetowi, jakim w świecie medycyny cieszy się prof. Tomasz Trojanowski, w klinice przy ul. Jaczewskiego w Lublinie został otwarty nowy ośrodek terapii nowotworów mózgu. Będzie to pierwsza placówka poza terytorium Niemiec, w której chorzy będą mogli skorzystać z terapii NanoTherm.

To nowa opcja dla pacjentów zmagających się z guzami mózgu, dla których istotne jest szybkie wdrożenie terapii.

Lublin nie boi się innowacji

– Mowa o nowotworach dotychczas uznawanych za nieuleczalne, które umiemy zatrzymywać metodami dotąd stosowanymi, jak chirurgia i radioterapia, jednak nie zawsze wystarczająco skutecznie. Stąd właśnie poszukuje się wciąż nowych, dodatkowych metod uzupełniania (nie zastępowania) takiego leczenia i nasza Klinika od wielu lat prowadzi tego typu badania – informuje prof. dr hab. n. med. **Tomasz Trojanowski**, krajowy konsultant w dziedzinie neurochirurgii, były szef Kliniki Neurochirurgii i Neurochirurgii Dziecięcej SPSK nr 4. – Jako pierwsi w Polsce stosowaliśmy brachyterapię (stosowanie jodu aktywnego). Sięgaliśmy również po inne mechanizmy – chemioterapeutyki (blokowane naturalną barierą krew-mózg), próbowaliśmy stosować przeciw guzom nawet wszczepiane wirusy. Szukanie uzupełniających metod leczenia glejaków jest więc w naturalnym polu zainteresowania naszej kliniki, choć żadna ze sprawdzanych metod nie okazała się jak dotąd na tyle skuteczna, by mogła być rutynowo stosowana w standardowych terapiach. NanoTherm wydaje się być pod tym względem szczególnie obiecująca. Polega ona na wprowadzeniu bezpośrednio do guza lub do ściany jamy po resekcji magnetycznych nanocząstek, które są następnie podgrzewane za pomocą zmiennego pola magnetycznego, co powoduje niszczenie komórek rako-

wych, pozostałych po usunięciu guza – wyjaśnia prof. Trojanowski.

Koszty, prestiż, ale zdrowie najważniejsze

Jako pierwsza z nowej metody skorzysta grupa 20 pacjentów po operacji, u których doszło do wznowienia choroby. – Koszty pokryje firma MagForce, jednak po spodziewanym powrocie zamierzamy wystąpić do Agencji Oceny Technologii Medycznych i Taryfikacji o dopuszczenia tej metody, jako leczenia wspomagającego finansowanego ze środków publicznych – informuje kierownik Kliniki Neurochirurgii i Neurochirurgii Dziecięcej Uniwersytetu Medycznego w Lublinie, prof. dr hab. n. med. **Radosław Rola**. Do placówki tej zgłasza się rocznie około 150 pacjentów z glejakiem. – Otwarcie ośrodka w Lublinie oznacza mniejszy stres i wysiłek chorego, związany z wyjazdem zagranicą oraz niższe koszty związane z przejazdem i pobytem. To bardzo ważne dla pacjentów i ich bliskich. W ciągu ostatnich 3 lat z Fundacją skontaktowało się ponad 500 osób szukających informacji na temat terapii NanoTherm, a ponad 70 osób zgłosiło się do niemieckich ośrodków, dlatego możliwość otrzymania tej terapii w Polsce będzie dużą ulgą dla pacjentów – dodaje **Agata Polińska**, prezes Fundacji ALIVIA. Do tej pory taka terapia w Niemczech musiała być finansowana przez samych chorych, przy koszcie sięgającym 23 tys. euro.

– Może to dziwnie zabrzmieć, ale to ważne także z punktu widzenia... prestiżowego, to docenienie ciężkiej pracy naszych kolegów z neurochirurgii, wytypowanych do tego programu dzięki swoim wybitnym osiągnięciom. W dużym stopniu, mówiąc kolokwialnie, odcinamy nadal kupony wielkiego szacunku, jakim darzony jest nie tylko w kraju pan profesor Trojanowski – konkluduje dyrektor SPSK nr 4, dr **Radosław Starownik**.

Teraz konieczne jest tylko sprawdzenie skuteczności terapii w standardowych warunkach, no i administracyjna decyzja o jej finansowaniu ze środków publicznych.

TAK



Od lewej stoją: dr Katarzyna Zarychta z firmy Mag Force, prof. dr hab. n. med. Tomasz Trojanowski, krajowy konsultant w dziedzinie neurochirurgii, prof. Andres Jordan, twórca metody NanoTherm i prof. dr hab. n. med. Radosław Rola, kierownik Kliniki Neurochirurgii i Neurochirurgii Dziecięcej Uniwersytetu Medycznego w Lublinie

Rocznica zbrodni katyńskiej

Upamiętnią pomordowanych w Katyniu

Mija 79 lat od zbrodni katyńskiej. Lubelskie obchody zaplanowano na poniedziałek, 8 kwietnia.

Uroczystości rozpoczną się o godzinie 12 na cmentarzu komunalnym przy ulicy Białej. Wojewoda lubelski **Przemysław Czarnek** złoży kwiaty i zapali znicz przed symboliczną mogiłą katyńską. Goście odmówią też modlitwę za pomordowanych na Wschodzie. Obchody zorganizują wspólnie: Stowarzyszenie Rodzina Katyńska, lubelski oddział Instytutu Pamięci Narodowej, Batalion Dowodzenia Wielonarodowej Bry-

gady w Lublinie, Katolickie Stowarzyszenie „Civitas Christiana” w Lublinie i Fundacja Niepodległości.

Zbrodni katyńskiej dokonali na polskich obywatelach oficerowie NKWD. Szacuje się, że rozstrzelali ponad 21 tysięcy osób, choć faktyczna liczba ofiar może być wyższa. W Katyniu zamordowano m.in. oficerów Wojska Polskiego, żołnierzy Korpusu Ochrony Pogranicza i Żandarmerii Wojskowej, funkcjonariuszy Policji Państwowej czy Straży Więziennej.

GR

Pierwsze lubelskie referendum

Lublinianie decydowali o losie gór ek czechowskich

Czy górki czechowskie zostaną zabudowane? – o tym mogli zdecydować w niedzielnym referendum mieszkańcy Lublina.

Ostatnie dni przed głosowaniem upływały w gorącej atmosferze. Władze TBV zapewniały, że w razie zagłosowania przez większość mieszkańców na „tak” oprócz bloków na 30 hektarach powstanie tam 75-hektarowy park naturalistyczny. Nie wszystkich przekonały jednak zapewnienia dewelopera. Głosowanie zakończyło się po zamknięciu tego wydania „Nowego Tygodnia”. Jego wyniki podajemy na naszej stronie internetowej www.nowytydzien.pl.

Ostatnie dni przed referendum upływały, dosłownie i w przenośni, w gorącej atmosferze. W ubiegłym tygodniu na górkach wybuchł pożar. Płonęły trawy, ginęły zwierzęta. Co niektórzy powiązali to z nadchodzącym głosowaniem. „Teraz specjalnie będą podpalać”, „Myślę że to celowe działanie” – to wybrane komentarze internautów na facebookowym profilu „Górki Czechowskie – wietrznie zielone”. Z kolei Andrzej Flipowicz, miejski aktywista, nazywany „obrońcą gór ek czechowskich”, wniósł do Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Lublinie „skargę na stycynową uchwałę rady miasta w przedmiocie przeprowadzenia referendum lokalnego, żądając stwierdzenia jej nieważności”. Sędzia Jadwiga Pastusiak oddaliła skargę. „Dotyczy ona uchwały nieobjętej zakresem właściwości sądów administracyjnych” – czytamy w uzasadnieniu decyzji.

Głos w sprawie przyszłości gór ek czechowskich zabrał też **Andrzej Stanisławek**, senator Zjednoczonej Prawicy, kandydat w majowych wyborach do Parlamentu Europejskiego. – Nie można pozostawić tego terenu w obecnym kształcie, byłoby to wręcz barbarzyństwo. Miasto powinno wypuścić obligację, odkupić teren od TBV i zbudować park na całym obszarze – uważa senator. Sęk w tym, że przedstawiciele TBV zapowiedzieli, że nie



W minioną niedzielę decydowała się przyszłość gór ek czechowskich. Referendum zakończyło się po już po zamknięciu papierowego wydania „Nowego Tygodnia” dlatego po wyniki głosowania odsyłamy na naszą stronę internetową www.nowytydzien.pl

chcą sprzedać gór ek. – To kwestia do dalszej dyskusji – stwierdził profesor Stanisławek. Zauważył też, że przy obecnych zapisach miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego deweloper mógłby zbudować na górkach np. centrum handlowe, a takie rozwiązanie mogłoby być jeszcze bardziej uciążliwe, aniżeli budowa bloków.

Przed zakończeniem kampanii referendalnej zarząd TBV wysłał oświadczenie do mediów. – „Kiedy mówimy o zmianach planowanych na górkach czechowskich, wielokrotnie podkreślamy, że jest to kompromis. Uznajemy konieczność ich uporządkowania i przyjęcia takiego kierunku działań, który umożliwi wszystkim mieszkańcom Lublina korzystanie z tego terenu w sposób bezpieczny, przyjazny i atrakcyjny. Będzie to kierunek, który pomoże ocalić lokalne środowisko naturalne przed dewastacją i przyrodniczą degradacją. Tak jak mieszkańcy innych miast, np. Warszawy, Paryża czy Nowego Jorku, którzy mają do swojej dyspozycji duże i piękne parki miejskie, lublinianie również będą mogli korzystać z walorów przyrodniczych gór ek czechow-

skich i spędzać tam czas na odpoczynku czy aktywności sportowej” – czytamy w oświadczeniu zarządu, który obiecuje, że w razie zagłosowania przez większość mieszkańców na „tak” park rzeczywiście powstanie.

„Czy jest Pan/Pani za tym aby Gmina Lublin zmieniła obecnie dopuszczony miejscowym planem zagospodarowania przestrzennego rodzaj zabudowy z usługowej, komercyjnej i sportowo-rekreacyjnej na zabudowę mieszkalno-usługową na nie więcej niż 30 ha terenu tzw. gór ek czechowskich, w zamian za sfinansowanie przez obecnego właściciela zagospodarowania pozostałych 75 ha tego terenu, jako zieleni publicznej (parku naturalistycznego), przy zachowaniu cennych przyrodniczo walorów i przekazanie go Gminie Lublin?” – na tak sformułowane pytanie w niedzielę odpowiadali lublinianie. Głosowanie zakończyło się o godzinie 21, a więc już po zamknięciu tego wydania „Nowego Tygodnia”. Jego wyniki znajdziecie na www.nowytydzien.pl. Aby referendum było ważne, konieczna jest co najmniej 30-procentowa frekwencja.

GRZEGORZ REKIEL

Lubelscy i świdniccy seniorzy miejskimi autobusami pojadą za darmo

Bezpłatne przejazdy dla 65+

65-latkowie mogą już korzystać z bezpłatnych przejazdów lubelską komunikacją miejską. 1 kwietnia weszła w życie uchwała, którą pod koniec lutego podjęli lubelscy radni. Z bezpłatnych przejazdów korzystają mogą również seniorzy 65+ ze Świdnika, o których pamiętał tamtejszy samorząd.

Warto przypomnieć, że do tej pory wiek uprawniający do bezpłatnych przejazdów wynosił 70 lat. Jego obniżenie to spełnie-

nie jednej z przedwyborczych obietnic prezydenta Lublina **Krzysztofa Żuka**. 28 lutego projekt został zatwierdzony przez radnych.

W przypadku kontroli biletów seniorzy będą musieli okazać dokument tożsamości, a z uprawnień mogą również skorzystać osoby mieszkające poza Lublinem. Zdaniem urzędników „bezpłatny dostęp do komunikacji miejskiej dla tej grupy pasażerów wzmocni ich mobilność i zachęci do podejmowania większej aktywności społecznej”.

Roczny koszt wprowadzenia uprawnień jest szacowany na nie mniej niż 6 milionów złotych, ale nie więcej niż 8 milionów. Jedną z osób, która z niego skorzysta jest **Leszek Barczak**, wierny czytelnik „Nowego Tygodnia”. – Bardzo się cieszę, że pan prezydent spełnił obietnicę – mówi.

Ale podobny prezent swoim seniorom sprawił świdnicki samorząd. Tu seniorzy również od 1 kwietnia mogą korzystać z komunikacji miejskiej kursującej na trasie Świdnik-Lublin za darmo.

GR

REKLAMA



Bractwo Miłosierdzia im. św. Brata Alberta

PODZIEL SIĘ CHLEBEM

podaruj swój **1%**
na rzecz osób ubogich i bezdomnych

KRS: 0000135612

rozlicz PIT bezpłatnie

➔ na stronie www.albert.lublin.pl
➔ w biurze Bractwa przy ul. Zielonej 3



KOŚMINEK: Rozstrzygną przetarg za pierwszym podejściem?

Przystępne oferty drogowców

Dwie firmy stanęły do przetargu na wykonanie rozbiórki i zbudowanie nowego mostu na Czerniejówce przy ulicy Pawiej.

Zarząd Dróg i Mostów ogłosił ten przetarg w połowie marca, a w ubiegłym tygodniu urzędnicy otworzyli oferty. Za wykonanie inwestycji Komunalne Przedsiębiorstwo Robót Drogowych z Lublina zażyczyło sobie nieco ponad 11,4 mln złotych brutto, zaś pruszkowski Strabag nieco ponad 14,1 mln złotych. Ratusz ogłosił, że jest w stanie wydać maksymalnie 11,9 mln złotych. Czy postępowanie uda się rozstrzygnąć za pierwszym podejściem? Decyzja w tej sprawie jeszcze nie zapadła.



Most nad Czerniejówką na ulicy Pawiej jest w kiepskim stanie i musi zostać zastąpiony nową konstrukcją

Oprócz rozebrania i zbudowania nowego mostu wykonawca będzie musiał m.in.: rozbudować ul. Pawią do ul. Kunickiego wraz z odwodnieniem i oświetleniem, rozbudować sąsiednią ulicę Piaskową od ul. Kunickiego do ul. Pawiej wraz z odwodnieniem i oświetleniem, zbudować sieci wodociągowe na ul. Pawiej i Piaskowej, umocnić koryto Czerniejówki w rejonie mostu, wykonać na czas przebudowy tymczasową kładkę dla pieszych wraz z chodnikami, przebudować wloty ulicy Wspólnej na skrzyżowaniu z Pawią czy przebudować skrzyżowanie Pawiej z Piaskową. Roboty powinny się zakończyć w połowie listopada tego roku.

GR

Od przyszłego roku rezerwa celowa wzrośnie do 200 tys. zł

Gorzki kompromis?

Lubelscy radni odrzucili petycję w sprawie podniesienia tzw. rezerwy celowej dla dzielnic. Społecznikom udało się jednak wywalczyć dodatkowe 50 tysięcy złotych.

Petycję przygotowali: **Tomasz Makarczuk, Dorota Ostrowska i Rafał Gutowski** z rady dzielnicy Wieniawa oraz **Lucyna Fryc** z rady dzielnicy Rury. Społecznicy chcieli, aby rezerwa celowa wzrosła ze 150 tysięcy do 350 tysięcy złotych. Autorom projektu udało się zebrać prawie 1300 podpisów. „Obecna kwota jest niewystarczająca na realizację jakichkolwiek większych potrzeb zgłaszanych przez mieszkańców. Przez wiele lat nie ulegała zmianie, mimo inflacji oraz znacznej podwyżki cen materiałów budowlanych, w związku z czym jest ona nieadekwatna do

aktualnych warunków panujących obecnie na rynku” – czytamy w projekcie, nad którym radni zagłosowali 28 marca.

Przedstawiciele klubu Krzysztofa Żuka uznali, że tak znacząca zwiększenie rezerwy dla wszystkich 27 dzielnic byłoby zbyt dużym obciążeniem dla miejskiego budżetu, dlatego zagłosowali za odrzuceniem petycji. Petycję niemal jednomyślnie poparli z kolei przedstawiciele Prawa i Sprawiedliwości. Od głosu wstrzymał się tylko **Zdzisław Drozd**. Społecznikom udało się jednak wywalczyć dodatkowe 50 tysięcy złotych. Od stycznia 2020 roku rezerwa ma wzrosnąć ze 150 tysięcy do 200 tysięcy złotych. – Dobre i to. Trudno mówić o wielkim sukcesie, ale udało nam się naświetlić problem – skwitował Tomasz Makarczuk.

GR

Już za tydzień kierowcy odetchną

Uwaga, kolejne utrudnienia



Przebudowa skrzyżowania ulic Krochmalnej i Diamentowej

Kolejne utrudnienia czekają na kierowców w rejonie przebudowywanego skrzyżowania ulic Krochmalnej i Diamentowej.

W poniedziałek, 8 kwietnia albo we wtorek, 9 kwietnia, drogowcy będą układać tzw. warstwę ścieralną na południowej jezdni ul. Krochmalnej, czyli znajdującej się po stronie boiska. – Wprowadzimy obustronny ruch na północnej jezdni ul. Krochmalnej, czyli znajdującej się po stro-

nie klubu jeździeckiego. Otwarty zostanie wlot „starodroża” ul. Krochmalnej na skrzyżowanie z Diamentową – tłumaczy **Karol Kieliszek** z biura prasowego ratusza.

Ostatnim etapem utrudnień ma być „zaślepienie starodroża” ulicy Krochmalnej, które jest planowane na sobotę, 13 kwietnia. – Wykonawca ułoży wtedy ostatnią warstwę nawierzchni. Zachowany zostanie dojazd do stacji paliw – dodaje **Kieliszek**.

GR

ŚRÓDMIEŚCIE: Porządkowanie przestrzeni publicznej

Zaprezentowali księgę standardów

Lublin jako drugie miasto w Polsce opracował „księgę standardów”. – Chcemy uporządkować przestrzeń publiczną w ścisłym centrum. Chodzi o to, aby w Lublinie było ładniej – tłumaczą urzędnicy.

Licząca 167 stron księga zawiera „wytyczne, wskazówki oraz dobre przykłady porządkujące wizualnie deptak na Krakowskim Przedmieściu, częściowo plac Króla Władysława Łokietka oraz plac Litewski”. – Chcemy uregulować np. kwestię wyglądu ogródków kawiarnianych. Opisałiśmy też rozwiązania, które ułatwią funkcjonowanie osobom niepełnosprawnym. Każdy, kto prowadzi działalność gospodarczą na tym terenie, otrzyma taką księgę, a następnie powinien się do niej dostosować – mówi **Marek Poznański**, menedżer Śródmieścia i pomysłodawca projektu. – Chodzi o to, aby w Lublinie było ładniej, abyśmy byli dumni z jego przestrzeni – dodaje.

W księdze znajdują się np. wytyczne dotyczące mebli znajdujących się w ogródkach kawiarnianych, wyglądu ogrodzeń, parasoli, podestów, oświetlenia, kolorystyki szyldów czy neonów. Zmiany dotyczą również kwestii formalnych. – Tej przestrzeni nie będzie już nadzorował Zarząd Dróg i Mostów, lecz Wydział Zagospodarowania Mieniem. Przedsiębiorcy, wystawiając ogródki, będą musieli podpisać umowę dzierżawy, a nie, jak do tej pory, umowę



Licząca 167 stron księga zawiera „wytyczne, wskazówki oraz dobre przykłady porządkujące wizualnie deptak na Krakowskim Przedmieściu, częściowo plac Łokietka oraz plac Litewski

zajęcia pasa ruchu. Kwestie opisane w księdze będą uwzględniane przy zawieraniu umów – tłumaczy **Hubert Mącik**, miejski konserwator zabytków. Dodaje, że celem księgi nie jest ujednolicenie wyglądu wszystkich ogródków, lecz „zachęcenie do działania w ramach określonych kryteriów”. Do przestrzegania wytycznych zostaną zobligowani również właściciele

mobilnych punktów gastronomicznych znajdujących się na deptaku. – Podobne rozwiązania sprawdzili się w Łodzi, dlatego jestem przekonany, że sprawdzą się również w naszym mieście – dodaje **Poznański**. W ciągu najbliższych miesięcy zostanie opracowana „księga standardów dla Starego Miasta”.

GRZEGORZ REKIEL

Wystarczą te reflektory, które już są

Nie doświetlą masztu



Nie będzie dodatkowego oświetlenia masztu niepodległości, o co apelował Marcin Bubicz z klubu radnych Krzysztofa Żuka. Skierował w tej sprawie interpelację do prezydenta, ale urzędników nie przekonały jego argumenty.

Jak uzasadniał swoją prośbę? „Polska flaga powiewająca w jednym z centralnych punktów komunikacyjnych Lublina stanowi za dnia wizytówkę miasta dla przyjezdnych, turystów oraz mieszkańców. W godzinach wieczornych oraz nocnych flaga nie jest dostatecznie dobrze wyeksponowana” – zauważył w interpelacji,

która trafiła na biurko prezydenta. „Dobrym pomysłem byłoby umieszczenie oświetlenia z dwóch stron alei Tysiąclecia” – przekonywał.

Prośba nie zostanie jednak spełniona. – Nie przewidujemy rozbudowy instalacji iluminacyjnej. Do oświetlenia masztu wystarczą znajdujące się tam obecnie trzy projektory LED zasilane z miejskiej sieci – odpowiedział radnemu **Andrzej Wojewódzki**, sekretarz miasta. Dodał, że „lokalizacja i rodzaj projektorów zostały dobrane w sposób optymalizujący zużycie energii i minimalizujący ewentualne zagrożenia związane z oślepianiem kierowców”.

Przypomnijmy, że maszt na rondzie im. Romana Dmowskiego jest formą upamiętnienia setnej rocznicy odzyskania przez Polskę niepodległości, którą obchodziliśmy w listopadzie ubiegłego roku. Jego budowę zainicjowała fundacja „Ruch Solidarności Rodzin”. Na czele komitetu honorowego stanęła Elżbieta Kruk, poseł Prawa i Sprawiedliwości. Na 35-metrowym maszcie zawisła polska flaga o powierzchni około 50 metrów kwadratowych.

GR

W Lublinie powstaje film o księdzu Ziei

Niezwykła podróż w czasie

Ulice Złota i Archidiakońska na Starym Mieście zamieniły się w plan filmowy. W Lublinie kręcone są zdjęcia do filmu „Zieja” w reżyserii Roberta Glińskiego.

To opowieść o księdzu Janie Ziei, kapelanie Szarych Szeregów, uczestniku powstania warszawskiego i działaczu opozycyjnym w okresie PRL-u. Główną rolę gra w filmie **Andrzej Seweryn**, z kolei **Mateusz Więclawek** wcielił się w rolę młodego księdza. Lublin ma udawać Słupsk po zakończeniu II wojny światowej.

Aktorzy oraz reżyser, **Robert Gliński**, znaleźli kilka minut na spotkanie z dziennikarzami. Głos zabrała też **Beata Stepaniuk-Kuśmierzak**, zastępcza prezydenta ds. kultury, sportu i partycypacji. – To wspaniała inicjatywa. Jestem przekonana, że Lublin nie musi grać Lublina, aby się wypromować – stwierdziła. Warto dodać,



Na planie filmowych na ulicy Archidiakońskiej

że w ostatnich latach w Lublinie kręcono już zdjęcia do serialu „Drogi wolności”

czy do filmu „Volta” w reżyserii Juliusza Machulskiego.

GR

„Dobra zmiano” wysłuchaj nas!

Chcą podwyżek, przeszli przez miasto

„Dobra zmiano, wysłuchaj nas”, „Dajcie nam szansę na rozwój” – z takimi transparentami przeszli uczestnicy protestu zorganizowanego przez Region Środkowo-Wschodni NSZZ „Solidarność”. Domagali się podwyżek dla pracowników sfery budżetowej.

Kilkaset osób przemaszewoło w czwartek z placu Króla Władysława Łokietka pod siedzibę Lubelskiego Urzędu Wojewódzkiego. Oprócz podwyższenia płac dla pracowników sfery budżetowej domagali się: wprowadzenia kryterium stażowego uprawniającego do przejścia na emeryturę bez względu na wiek,



odmrożenia wskaźnika naliczania Zakładowego Funduszu Świadczeń Socjalnych, systemowych rozwiązań stabilizujących ceny

energii, wsparcia dla przemysłu energochłonnego czy niewliczania do minimalnego wynagrodzenia dodatku za wysługę lat. **GR**

9. rocznica katastrofy pod Smoleńskiem

Uroczystości ponad podziałami?

10 kwietnia, również w Lublinie, będziemy obchodzić 9. rocznicę katastrofy smoleńskiej. Organizatorzy zapowiadają, że uroczystości będą odbywały się ponad partyjnymi podziałami.

Główne uroczystości rozpoczną się o godzinie 16.30 na placu Litewskim. Towarzyszyć im ma wojskowy ceremoniał, podczas którego zostanie odczytana odezwa Społecznego Komitetu Obchodów 9. Rocznicy Katastrofy Smoleńskiej – głównego organizatora uroczystości.

Częścią wydarzenia będzie również apel pamięci: odczytanie 96 nazwisk ofiar katastrofy smoleńskiej przez dwójkę uczniów, radnych Młodzieżowej Rady Miasta Lublin oraz zapalenie 96 zniczy przez harcerzy z ZHP, ZHR, Zawiszaków oraz uczniów klas mundurowych z lubelskich szkół.

Pod tablicą upamiętniającą ofiary katastrofy na budynku klasztoru oo. Kapucynów przy ul. Krakowskie Przedmieście 42 wspólny wieniec złożą przedstawiciele Społecznego Komitetu: wojewoda lubelski, marszałek województwa lubel-

skiego, prezydent Lublina, lubelski kurator oświaty, dowódca Garnizonu Lublin, dyrektor IPN oraz przewodniczący Regionu Środkowo-Wschodniego NSZZ „Solidarność”. Przed złożeniem kwiatów zostanie odegrana melodia „Cisza”. O godzinie 18.00 w kościele MBP Królowej Polski przy ulicy Gospodarczej zostanie odprawiona msza św. w intencji ofiar tragedii smoleńskiej pod przewodnictwem abpa Stanisława Budzika, metropolity lubelskiego. Na uczestników mszy o godzinie 17.30 czekać będzie specjalny autobus, podstawiony przy placu Litewskim. **(EM.K.)**

Premier Morawiecki przyjedzie na Samorządowe Forum Województwa Lubelskiego

Wielkie święto samorządności



O programie Samorządowego Forum Województwa Lubelskiego i majowych obchodach 15. rocznicy wejścia Polski do Unii Europejskiej mówili posłanka Elżbieta Kruk, starosta lubelski Zdzisław Antoń i marszałek Jarosław Stawiarski

Samorządowcy z Lublina i regionu świętować będą 20-lecie działalności samorządu terytorialnego. Udział w uroczystościach, które połączone będą z 15-leciem członkostwa Polski w Unii Europejskiej zapowiedział już premier RP Mateusz Morawiecki.

W Samorządowym Forum Województwa Lubelskiego, które odbędzie w drugiej połowie maja udział wezmą marszałkowie i starostowie tworzący historię i rozwój Lubelszczyzny w ostatnim 20-leciu, a także wójtowie, burmistrzowie i prezydenci obecnej kadencji oraz przedstawiciele środowisk naukowych i gospodarczych.

– Podczas forum będziemy rozmawiać o tym jak oceniamy samorządy i jak one funkcjonują w Polsce. Odpowiemy na pytanie czy samorząd spełnił oczekiwania i czy naprawdę wpisał się w mapę instytucji Rzeczypospolitej Polskiej – mówił podczas zorganizowanej w ubiegłym tygodniu konferencji zapowiadającej forum **Jarosław Stawiarski**, marszałek województwa lubelskiego.

W spotkaniu uczestniczyli również posłanka Elżbieta Kruk i Zdzisław Antoń, starosta lubelski, którzy podkreślili szczególnie charakter i czas tego wydarzenia.

– 15. rocznica wejścia Polski do Unii Europejskiej zbiega się z 450-leciem Unii Lubelskiej. Warto przy tej okazji przypomnieć

piękne przesłanie papieża Polaka Jana Pawła II czyli „Od Unii Lubelskiej do Unii Europejskiej”. Jestem przekonana, że będzie to dobry moment, aby porozmawiać nie tylko o ogromnych korzyściach płynących z naszego członkostwa w Unii, ale także o tym jak widzimy jej przyszłość w najbliższych latach. Dodam, że w ramach świętowania planujemy zorganizować w całym kraju pikniki europejskie. Jeden z nich z udziałem Pana Prezydenta **Andrzeja Dudy** odbędzie się 1 maja w Puławach. – zapewniła poseł **Elżbieta Kruk**.

– Pamiętam, że w 1998 roku zostałem dyrektorem generalnym Urzędu Wojewódzkiego i wdrażałem tę reformę w województwie. Stworzenie tych dwóch dodatkowych szczebli samorządu przyczyniło się do tego, że Polska, wierzcie mi Państwo, wygląda inaczej. To wszystko zdaje egzamin i z tego trzeba się cieszyć – podkreślił starosta **Zdzisław Antoń**.

Podczas Samorządowego Forum Województwa Lubelskiego, które odbędzie się 23 maja, zaplanowano oprócz paneli dyskusyjnych poświęconych 20-leciu samorządu terytorialnego i 15-leciu członkostwa Polski w Unii Europejskiej zaplanowano uroczystą galę samorządową oraz koncert orkiestry symfonicznej Filharmonii Lubelskiej.

BAK

Ubiegają się o mandat, mają mnóstwo pomysłów i energii

Wydobywają z niepamięci Antoniego Pączka

Hanna Sprawka i Małgorzata Chudzik, uczennice I klasy I LO im. St. Staszica w Lublinie, chcą wziąć udział w obradach tegorocznego Sejmu Dzieci i Młodzieży. Licealistki promują i przypominają postać byłego prezydenta Lublina – Antoniego Pączka.

Trwa rekrutacja do tegorocznej XXV sesji Sejmu Dzieci i Młodzieży, której temat obrad będzie brzmiał „Posłowie Sejmu II RP. Ich losy i działalność w okresie II wojny światowej i okupacji”. Warunkiem uczestnictwa w obradach jest wygrana w konkursie. Biorą w nim udział dwuosobowe drużyny uczniów z całej Polski w wieku od 13 do 17 lat. Ich zadaniem jest wykonanie projektu, który w sposób trwały upamiętni losy i działalność posła, sprawującego mandat w latach 1918-1939, podczas II wojny światowej i działającego dla dobra ojczyzny. Lista najwyższej ocenionych prac zostanie ogłoszona 30 kwietnia br., a ich autorzy 1 czerwca zasiądą w ławach poselskich w charakterze uczestnika lub uczestniczki Sejmu Dzieci i Młodzieży. – My od razu szukałyśmy osoby, która będzie związana z Lublinem. Przeszukiwałyśmy życiorysy posłów tak długo, aż trafiliśmy na Antoniego Pączka, byłego prezydenta miasta w latach 1927-1929. Nasz bohater musiał też piastować mandat w Sejmie II RP, a Antoni Pączek był nim trzykrotnie – tłumaczy **Małgorzata Chudzik**.

– Szukałyśmy informacji przede wszystkim w Internecie, ale zauważyłyśmy np., że są o nim nieprawdziwe dane – w Wikipedii jest zła data urodzenia. Powinno być 13 czerwca 1891 roku – dodaje **Hanna Sprawka**.

Uczennicom udało się ustalić, że to właśnie dzięki prezydenckiej działalności Antoniego Pączka mamy w Lublinie miejską komunikację, bo był on inicjatorem powstania publicznego transportu w Lublinie. Wkrótce sylwetka i życiorys Antoniego Pączka zostaną upamiętnione w autobusach MPK. Licealistki spotkały się w tym celu z prezesem zarządu MPK – **Tomaszem Fularą**. Obie dziewczyny były też z wizytą w ratuszu, rozmawiały z prezydentem **Krzysztofem Żukiem** o Antonim Pączku i sfotografowały się pod jego portretem wiszącym w jednej z sal. Postać byłego prezydenta Lublina promują także w lubelskich szkołach i w Internecie.

– Przygotowałyśmy na podstawie jego życiorysu prezentację, którą pokazujemy w szkołach. Miałyśmy już pokaz w Prywatnej Szkole Podstawowej i Liceum im. Królowej Jadwigi w Lublinie. Byłyśmy bardzo zaskoczone frekwencją, bo mimo, że nasze spotkanie odbywało się po lekcjach, przyszło na nie ponad dwadzieścia osób – mówi **Małgorzata Chudzik**.

– Staramy się też postać Antoniego Pączka promować w Internecie. Założyłyśmy specjalne konto na Instagramie, na którym publikujemy związane z nim ciekawostki i zdjęcia – dodaje **Hanna Sprawka**. Dziewczyny dodają, że chętnie widziałyby w Lublinie ulicę imienia Antoniego Pączka, ale zdają sobie sprawę, że taka procedura jest skomplikowana i długotrwała. Obie liczą, że to ich projekt zainteresuje jury i uda im się w tym roku zasiąść w sejmowych ławach. – Dla nas to nie jest wycieczka do Sejmu, chcieliśmy się też wykaazać aktywnością pozaszkolną. Musiałyśmy włożyć w ten projekt dużo pracy, ale uważamy, że było warto – podsumowują dziewczyny. Obie są aktywnymi nastolatkami – **Małgorzata** jest wolontariuszką w Centrum



Hani i Małgosi nie brakuje pomysłów mających przypomnieć postać przedwojennego posła i prezydenta Lublina, Antoniego Pączka

Wolontariatu, a Hania wielokrotnie uczestniczyła w wolontariacie przy akcjach charytatywnych: WOŚP i akcji „Pomóż Dzieciom Przetrwać Zimą”.

Antoni Pączek – zasłużony choć nieco zapomniany

Urodził się 13 czerwca 1891 r. w Sosnowcu w ubogiej rodzinie robotniczej. Jego ojciec, imiennik Antoniego, był zatrudniony jako felczer w fabryce kotłów. Antoni Pączek ukończył 6-oddziałową szkołę przyfabryczną, zrobił też kurs buchalterii. Egzamin gimnazjalny zdał w Kijowie. W wieku 14 lat wstąpił do PPS, identyfikując się z programem niepodległościowym tej partii. Początkowo zajmował się kolportowaniem nielegalnej literatury, później zaangażował się w działalność bojową. W roku 1909 został aresztowany przez carską policję.

Po wyjściu na wolność wstąpił do Związku Strzeleckiego, gdzie zdobył przygotowanie wojskowe. W roku 1912 został wcielony do carskiego wojska – służbę odbywał w Kijowie, gdzie prowadził propagandę antyrosyjską. Po wybuchu I wojny światowej Antoni Pączek wstąpił do tworzących się Legionów. Służył w pierwszym pułku I Brygady pod dowództwem Józefa Piłsudskiego. Internowany w Szczepiornie wkrótce zbiegł i rozpoczął działalność niepodległościową w Ostrowcu Świętokrzyskim. Po odzyskaniu niepodległości pełnił funkcje radnego tego miasta i dowódcy ludowej milicji.

Dużo zrobił, budził jednak kontrowersje

Był posłem na Sejm Ustawodawczy 1919-1922 oraz I, II, i III kadencji w latach 1922-35. Od lipca 1927 do stycznia 1929 był prezydentem Lublina (jego kandydaturę zaproponował Ignacy Daszyński, członek władz PPS). Znany jako doskonały mówca i polityk dość rzadko był w Lublinie, poświęcając swój czas na pełnienie obowiązków posła. Jednak w czasie swojej prezydentury w Lublinie udało mu się stworzyć trzyletni program gospodarczy dla miasta. Pilnował też nadużyć – nie wahał się wystąpić przeciwko jednemu z czołowych konstruktorów firmy Ulen&Co, budującej miejskie wodociągi. Zarzucił inżynierowi Hartiganowi niegospodarność i marnowanie zasobów miasta, a w rezultacie doprowadził do jego odejścia. Jednocześnie zadbał, by budowa wodociągów została bez przeszkód doprowadzona do końca. Jego dziełem jest też powstanie w Lublinie nowoczesnej miejskiej rzeźni, a także pierwszej miejskiej elektrowni na Kośminku przy ulicy Długiej. Nadzór nad budową elektrowni sprawował osobiście, a budynek, dzięki bankowej pożyczce, udało się ukończyć w ciągu 13 miesięcy.

Z inicjatywy Antoniego Pączka w styczniu 1929 uruchomiona została

Miejska Komunikacja Autobusowa. Na ulice Lublina wyjechało sześć autobusów MKA marki Skoda kursujących na dwóch liniach. Jedną z nich łączyła Dworzec PKP i Kalinowszczyznę. W czasach jego prezydentury dokończono budowę tunelu przy ulicy Bychawskiej (obecnie Kunińskiego), zadbanie o zmotoryzowanie Ochotniczej Straży Ogniowej czy rozbudowę Robotniczej Spółdzielni Mieszkaniowej w dzielnicy Dziesiąta. Prezydent dbał też o finanse miasta, spłacając m.in. amerykańską pożyczkę. Kontrowersyjny i władczy, nie był lubiany przez wielu członków działających w Lublinie organizacji. Nie pomogła mu też częsta nieobecność na posiedzeniach rady, spowodowana wizytami sejmie. W rezultacie nie dokończył swojej prezydentury, po trzech latach był zmuszony do rezygnacji z pełnienia urzędu.

Wyprowadzka z Lublina

Po zakończeniu prezydentury tym mocniej zaangażował się w stawianą na pierwszym miejscu działalność polityczną. Zamieszkał w Warszawie, w 1930 został ponownie wybrany posłem na Sejm, tym razem z listy Bezpartyjnego Bloku Współpracy z Rządem. W czasie II wojny światowej brał udział w działalności konspiracyjnej, będąc współredaktorem pisma „Państwo Polskie” i „Robotnik Polski”. W jego domu mieściło się archiwum nielegalnych wydawnictw. W czasie powstania warszawskiego, 22 sierpnia 1944 roku, został zatrzymany przez Niemców i umieszczony w obozie przejściowym w Pruszkowie, a następnie wywieziony do obozu koncentracyjnego w Mauthausen. Po koniec wojny pracował przymusowo w fabryce samochodów Steyr na terenie Niemiec. Po uwolnieniu przez wojska amerykańskie współorganizował powrót więźniów do Polski jako prezes miejscowego Komitetu Polskiego. Po powrocie do kraju w 1945 roku został dyrektorem uzdrowiska w Kudowie Zdroju, a także radnym tego miasta. W roku 1948 przeniósł się do Warszawy, gdzie podjął pracę w dyrekcji Przedsiębiorstwa Państwowego „Polskie Uzdrowiska”. Jego dawna niepodległościowa działalność i aktywność w PPS nie podobala się ówczesnym komunistycznym władzom i wkrótce Antoni Pączek został, z powodów politycznych, pozbawiony stanowiska. W lipcu 1951 roku pozbawiono go ostatecznie pracy, do której już nie powrócił. Wkrótce potem zmarł – 30 stycznia 1952 roku. Pochowany jest na cmentarzu powązkowskim. Był żonaty z Józefą z Majewskich, miał dwie córki: Halinę Wołską (pracowała jako urzędnik) i Kalinę Pniewską (została magistrem chemii). Jego dawaj bracia: Stanisław i Szymon – zginęli w czasie I i II wojny światowej.

EMILIA KALWIŃSKA



Policjanci wyjaśniają okoliczności wypadku, do którego doszło w nocy z soboty na niedzielę na rondzie J. Krupskiego w Lublinie. Kierujący skodą stracił panowanie nad pojazdem, uderzył w słup trakcji trolejbusowej i oświetleniowy. Autem podróżowało trzech 22-latków. Wszyscy zostali przewiezieni do szpitala. Niestety, mimo wysiłków lekarzy nie udało się uratować życia kierowcy samochodu

Emeryt dał oszustom 50 tys. zł



90-latek z Lublina myśląc, że pomaga swojej córce, która miała spowodować wypadek drogowy, przekazał oszustomi 50 tys. zł. Na szczęście 21-latek, który podawał się za policjanta, wpadł w ręce prawdziwych stróżów prawa.

Zaczął się od telefonu. Najpierw zadzwoniła kobieta. Podawała się za córkę emeryta. Prosiła go o pomoc i pieniądze na wpłacenie kaucji. Zaliła się, że inaczej trafi do więzienia. Po chwili do rozmowy włą-

czył się mężczyzna, który twierdził, że jest policjantem. Starszy pan uległ namowom przestępców, poszedł do banku wypłacił wszystkie swoje oszczędności i przekazał je młodemu mężczyźnie, który zgłosił się po odbiór gotówki.

Dopiero po pewnym czasie poszkodowany zorientował się, że dał się nabrać. Poinformował policjantów, którzy przeprowadzili śledztwo. Ustaili dane 21-latka, który brał udział w przekręcie. Młodzieniec z Bielska Podlaskiego został aresztowany.



Nowy szeryf w mieście

Nadkomisarz Sławomir Włada jest nowym komendantem miejskim policji w Lublinie. Nominację odebrał w zeszłym tygodniu.

Nowy szef służy w policji od 22 lat i dotąd pełnił różne funkcje w pionach kryminalnych. Przez kilka lat był zastępcą naczelnika Wydziału Kryminalnego w Komendzie Wojewódzkiej Policji w Lublinie.

W ubiegłym roku awansował na stanowisko zastępcy, a później I zastępcy komendanta miejskiego policji w Lublinie. Teraz już samodzielnie będzie kierował największą miejską jednostką w województwie.

Obrońca wskazuje na kontrowersyjne ślady DNA i krwi, prokurator żąda 25 lat

Morderstwo byłego świdnickiego starosty wróciło na wokandę

Od pierwszego wyroku odwołały się wszystkie strony. Sprawa zabójstwa byłego starosty świdnickiego – 70-letniego Wiesława J. teraz badana jest przed Sąd Apelacyjny w Lublinie. Właśnie ruszył poszlakowy proces.

W grudniu zeszłego roku zapadł pierwszy wyrok. Przedsiębiorca i bliski znajomy ofiary – Andrzej R. (56 l.) został uznany za winnego i skazany na 13 lat więzienia. Sąd nakazał mu również zapłacić 100 tys. zł zadośćuczynienia żonie zmarłego.

Od takiego rozstrzygnięcia odwołał się zarówno prokurator, który chce kary 25 lat więzienia, a także sam oskarżony, domagający się uniewinnienia. Jego obrońca argumentuje, że sąd pominął szereg dowodów. Chodzi m.in. o ślady DNA, należące do osoby, której nie zidentyfiko-

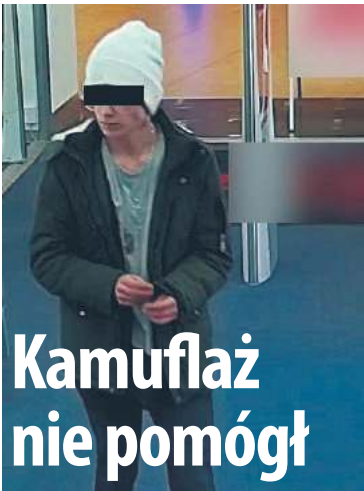


koowano, także wątpliwości budzą opinie dotyczące śladów krwi. Sąd Apelacyjny postanowił rozważyć te argumenty i z

tego powodu ponownie wypowiedzą się biegli.

Do tragedii doszło w czerwcu 2017 roku na działce rekreacyjnej nad jeziorem Głębokie. Mężczyźni przyjaźnili się od 30 lat i często spędzali ze sobą wolny czas. Podczas ostatniego spotkania wspólnie biesiadowali. Podczas imprezy miało dojść do nieporozumień. Według śledczych Andrzej R. po alkoholu stał się bardzo agresywny. Bez powodu miał atakować jednego z gości. Potem, gdy został sam na sam z Wiesławem, doszło do zabójstwa. Ofiara została zraniona nożem, kiedy ranny mężczyzna próbował się ratować i biegł do furtki, napastnik go zatrzymał i zaczął zadawać uderzenia w głowę tępym narzędziem. Ciało zostało porzucone w zaroślach.

Andrzej R. sam zadzwonił do znajomych i powiedział, że znalazł zwłoki. Udawał, że nie wie kim jest zmarły. Za zabójstwo grozi dożywocie.



Kamuflaż nie pomógł

Rabusiem drogich elektronicznych zegarków okazał się 18-latek z Lublina. Złodziej został nagrany przez kamery w sklepie, a jego zdjęcie i informację o poszukiwaniach publikował Nowy Tydzień. Okazało się, że złodziej zdawał sobie sprawę z monitoringu. Dlatego maskował swój wygląd zakładając czapkę i duże okulary. Mimo to ktoś rozpoznał sprawcę i pomógł policjantom go zatrzymać. Nastolatek odpowie przed sądem. Grozi mu do 5 lat więzienia.

Marihuana w hotelu

Policjanci przejęli prawie pół kilograma marihuany. Nielegalny towar znajdował się w jednym z pokoi hotelu pracowniczego. Za jego posiadanie odpowiedzialni dwaj robotnicy w wieku 29 i 32 lat. Ale nie tylko oni. W trakcie akcji weszła kobieta, która na widok policjantów wyrzuciła do kosza puszkę. Były w niej również narkotyki. 26-latka dołączyła do swoich kompanów.

Protest przed sądem

Część sędziów w Lublinie dołączyła do protestu w obronie sędzi Aliny Czubieniak z Gorzowa, która została ukarana upomnieniem przez Izbę Dyscyplinarną Sądu Najwyższego za treść wydanego wyroku. To pierwszy taki dyscyplinarny wyrok w Polsce.

Chodzi o sprawę sprzed trzech lat, dotyczącą aresztu dla niepełnosprawnego intelektualnie 19-latka. Młodzieniec miał zaczepiać 9-letnią dziewczynkę. Sąd Dyscyplinarny przy Sądzie Najwyższym uznał, że sędzia popełniła błąd procesowy: „nie zapewniła udziału podejrzanego, ani jego obrońcy na posiedzeniu sądu odwoławczego, a tym samym de facto pozbawiła go prawa do obrony w toczącym się po-



stępowaniu z wniosku o zastosowanie tymczasowego aresztowania” – czytamy w oświadczeniu Piotra Schaba, rzecznika dyscyplinarnego sędziów sądów powszechnych.

Ostatecznie 19-latek został uznany za nieporozumienia. LL

Nastolatek napadł z nożem na sklep

Tylko 3 godziny od napadu podejrzany 16-latek cieszył się wolnością.

Nastolatek 4 marca grasował na ul. Grabskiego w Lublinie. Przed godz. 12 wszedł do sklepu, wyciągnął nóż i doskoczył z nim do ekspedientki. Przerażona ko-

bieta wyrwała się napastnikowi i uciekła do sąsiedniego sklepu, wzywając pomocy.

Oprych zrabował butelkę wódki. Postanowił uciec z miejsca napadu taksówką, ale kierowca zauważył, że chłopak trzyma nóż w ręku i odjechał z piskiem opon. Sprawca zaczął zatem uciekać pieszo.

Jak ustalili policjanci oddalił się w kierunku miasteczka akademickiego. Szybka obława przyniosła skutek. Napastnik został wytropiony w sklepie przy ul. Nadbystrzyckiej. Okazał się nim mieszkaniec gminy Niemce. Teraz odpowie przed sądem dla nieletnich.

Ćwiczyli zadymę

Około 200 policjantów wzięło udział w ćwiczeniach jakie odbyły się w środę na Arenie Lublin. Szkolenie zostało zorganizowane przez Oddział Prewencji KWP Lublin. Funkcjonariusze trenowali różne, nawet najmniej spodziewane sytuacje. W ten sposób przygotowują się do Mistrzostw Świata U-20 Polska 2019, które odbędą się na przełomie maja i czerwca, także w naszym mieście.



Miliardy dla regionu i dla Lublina

Przebija nas tylko Poznań

Umowy na realizację prawie trzech tysięcy projektów podpisano do tej pory w ramach Regionalnego Programu Operacyjnego województwa lubelskiego. „To trzeci wynik w kraju” – czytamy w raporcie przygotowanym przez serwis iKalkulator.pl.

Zarząd województwa wykorzystwał już 67 procent z puli 2,2 mld euro, którą z unijnego budżetu przyznano Lubelszczyźnie na realizację RPO w latach 2014-2020. Według obecnego kursu to mniej więcej równowartość 6,4 mld złotych. Dopłaty wsparły realizację 2842 projektów, co sprawia, że Lubelszczyzna jest jednym z najwyższej dotowanych województw w Polsce. Najwięcej pieniędzy trafiło na rozbudowę dróg.

40 procent z wykorzystanej dotychczas puli trafiło do Lublina. Łączna suma dotacji udzielonych miastu wynosi obecnie ok. 2,65 mld zł. Jako jedną z najważniejszych inwestycji autorzy raportu wymieniają wartość ponad 40 mln zł modernizację Centrum Onkologii Ziemi Lubelskiej. Lublin jest drugim, z najhojniej wspieranym miastem w Polsce, więcej pieniędzy otrzymał tylko Poznań.

OPRACOWAŁ GR

ŚWIDNIK: – Te pokazy zapierają dech w piersiach – zachwala pierwszych bohaterów czerwcowego festiwalu lotniczego dyrektor świdnickiego MOK, Adam Żurek

Zaiskrzy się od gwiazd

W ubiegłym tygodniu poznaliśmy pierwsze gwiazdy i garść szczegółów dotyczących II Świdnik Air Festivalu, którego przygotowaniem zajmuje się Urząd Miasta Świdnik, MOK i sprawdzone przed rokiem grono partnerów, którzy właśnie podpisali list intencyjny w sprawie współorganizacji wydarzenia.

Miłośnicy lotnictwa i podniebnych akrobacji powinni już teraz zarezerwować sobie weekend 8 i 9 czerwca, bo właśnie wtedy w Świdniku odbędzie się druga edycja największej w regionie lotniczej imprezy, połączonej z obchodami Dnia Świdnika. Jej miejscem będzie trawiaste lotnisko przy ul. Sportowej, które na tę okazję udostępni Port Lotniczy Lublin.

– Jest mi niezmiernie miło, że pokazy wracają na lotnisko, czyli dokładnie tu, gdzie być powinny i gdzie mogą przyciągać tysiące mieszkańców oraz turystów – mówi **Krzysztof Wójtowicz**, prezes Portu Lotniczego Lublin, będącego jednym z partnerów wydarzenia.

Do jego organizacji Urząd Miasta Świdnik i Miejski Ośrodek Kultury w Świdniku zaprosiły sprawdzone przed rokiem grono partnerów i współorganizatorów.

– Lotnictwo od zawsze stanowiło jeden z fundamentów tożsamości naszego miasta. To dla nas ważne, żeby przypomi-

Lotnicze gwiazdy

Pilot **Marek Choim** jest członkiem kadry narodowej akrobacji samolotowej w klasie advanced. Swoje umiejętności prezentuje, latając samolotem Exter 330SC. Choim zachwyca publiczność skomplikowanymi, widowiskowymi figurami, prezentowanymi również podczas nocnych pokazów z wykorzystaniem iskiek. Będzie je można obejrzeć w czerwcu w Świdniku.

Airborne Pyrotechnics to brytyjska, znana na całym świecie grupa akrobacyjna, która na Świdnik Air Festivalu zaprezentuje swoje umiejętności na motoszybowcach Grob G-109b z wykorzystaniem imponujących efektów pirotechnicznych.

nać o nim w sposób nowoczesny i atrakcyjny. Pierwsza edycja Świdnik Air Festivalu była dla nas potężnym wyzwaniem organizacyjnym i logistycznym. Ta będzie o tyle łatwiejsza, że mamy już doświadczenie, również w dobrej współpracy z naszymi partnerami – mówi burmistrz **Waldemar Jakson**, przedstawiając sygnatariuszy listu intencyjnego o współorganizacji festiwalu.

Wśród nich jest Państwowa Wyższa Szkoła Zawodowa w Chełmie, która podczas imprezy zadba o zabezpieczenie ruchu samolotów na ziemi i będzie prezentowała swoje maszyny lotnicze na towarzyszącej podniebnym pokazowym wystawie statycznej.

– Nasza uczelnia kształci pilotów samolotowych i śmigłowcowych, byłbym wręcz nieodpowiedzialny, gdybym nie chciał się aktywnie włączyć w pomoc i organizację tego typu przedsięwzięcia – mówi dr hab. **Arkadiusz Tofil**, rektor PWSZ w Chełmie. – Gdy uczelnia i nasza młodzież może zaangażować się w pomoc przy organizacji takiego przedsięwzięcia, to jest to dla nas czystą przyjemnością i okazją do promocji.

Kolejnym ze sprawdzonych partnerów jest PZL-Świdnik. – Lotnictwo przede wszystkim kojarzy mi się z przemysłem, ale czym by był przemysł, jeśli nie byłoby widać na niebie latających statków, które wytwarza? – mówi **Mieczysław Majewski** z zarządu PZL-Świdnik, które nie tylko udostępni część swojego terenu i hangar na potrzeby załóg i pokazów, ale również zapewni wsparcie logistyczne oraz zaprezentuje swoje śmigłowce MI-2, SW4 i sokoła podczas podniebnych pokazów i naziemnej wystawy.

Atrakcje dzień i noc

W ubiegłym tygodniu organizatorzy ujawnili również pierwsze, lotnicze gwiazdy Festivalu.

– W minionym roku publiczności bardzo podobały się akrobacje po zmroku z wykorzystaniem pirotechniki, dlatego tym razem postanowiliśmy je jeszcze uatrakcyjnić. Zaprosze-



Na czerwcowej imprezie będziemy mogli podziwiać m.in. takie pokazy w wykonaniu brytyjskich pilotów z Airborne Pyrotechnics

nie do udziału w imprezie ponownie przyjął **Marek Choim**, którego podniebne nocne akrobacje oczarowały widzów podczas ubiegłorocznej edycji. Tuż po nim zaprezentuje się brytyjski zespół akrobacyjny Airborne Pyrotechnics. Ich pokazy zapierają dech. Są nie tylko popisem najwyższej sztuki pilotażu, ale również efektywnym przedstawieniem z wykorzystaniem kolorowych dymów i smug iskiek – zdradza **Adam Żurek**, dyrektor Miejskiego Ośrodka Kultury w Świdniku.

Podniebne show będzie połączone z artystycznym show na ziemi. Na scenie na lotnisku wystąpią takie gwiazdy, jak: Organek, Enej czy Ania Dąbrowska. Za taką kumulację atrakcji trzeba będzie jednak zapłacić nieco więcej niż przed rokiem. Cenę jednodniowego biletu normalnego ustalono na 20, a ulgowego na 10 zł. Do skorzystania z ulgi będą uprawnieni: uczniowie i studenci, emeryci, renciści, honorowi dawcy krwi, osoby zasłużone dla Świdnika oraz posiadacze świdnickiej karty „Rodzinka 3+” i karty „Mieszkam w Świdniku, kupuję w Świdniku”. Wstęp bezpłatny na imprezę będą mieć: dzieci do 7. roku życia, osoby niepełnosprawne wraz z opiekunem, kombatan ci wojenni, seniorzy lotnictwa oraz umundurowani żołnierze, policjanci, strażacy, w tym druhowie OHP i strażnicy miejscy. Sprzedaż biletów zostanie uruchomiona w maju.

Koszty całego przedsięwzięcia świdnicki ratusz szacuje na ok. 1 mln złotych, ale w większości zostaną one pokryte z wpływów z biletów, wpłat sponsorów, a być może, podobnie jak przed rokiem, uda się również pozyskać rządową dotację. **JN**

Światowa stolica diamentów na wyciągnięcie ręki

W dwie godzinki do Antwerpii

W ubiegły piątek belgijskie linie lotnicze TUIfly uruchomiły regularne połączenie na trasie Lublin – Antwerpia. Rejsy wykonywane są dwa razy w tygodniu – w poniedziałki i piątki samolotami Embraer 190 ze 112 miejscami na pokładzie.

Pierwszy samolot z pasażerami wystartował z Antwerpii, uważanej za jedno z najpiękniejszych belgijskich miast i światową stolicę szlifowania i handlu diamentami, w piątek o 17:25 i wylądował na lubelskim lotnisku o 19:50, by po niespełna pół godzinie ponownie wyruszyć do Belgii. Takie same godziny lotów obowiązywać będą w każdy piątek i poniedziałek.

– Połączenie z Antwerpii będzie doskonałym uzupełnieniem oferty lotów do krajów Beneluksu. Mam nadzieję, że będzie cieszyło się dużym zainteresowaniem zarówno osób, które podróżują do Belgii do pracy, jak i w celach turystycznych – mówi **Krzysztof**



Loty do Antwerpii obsługiwać będą samoloty Embraer 190 ze 112 miejscami na pokładzie

Wójtowicz, prezes Portu Lotniczego Lublin.

TUIfly Belgium jest częścią Grupy TUI, największej na świecie grupy turystycznej, posiadającej 6 własnych linii lotniczych ze 154 samolotami. Bilety na loty do Antwerpii można rezerwować na stronie www.tuifly.be oraz www.airport.lublin.pl. Koszt przelotu w obie strony to ok. 400 zł.

– TUIfly z radością oferuje swoje usługi polskiej społeczności w Belgii.

Dzięki lotom mogą oni przylecieć do ojczyzny, aby odwiedzić znajomych i krewnych w nieco ponad dwie godziny. Równocześnie witamy wszystkich polskich turystów, którzy wybierają się, aby zobaczyć średniowieczne miasta naszego kraju i chęć spędzić tam wspaniały czas. Antwerpia, Brugia, Bruksela i Gandawa są na wyciągnięcie ręki – zachęca do korzystania z nowego połączenia **Piet Demeyere**, rzecznik prasowy TUI. **RO**

Sposób na niższe składki ubezpieczeniowe

Zatrudnieni w kraju, a pracują za granicą

Niemcy, Francja i Belgia to kraje, do których polskie firmy najczęściej delegują swoich pracowników. Takie rozwiązanie często stosują przedsiębiorstwa z Lublina.

Na czym polega delegowanie pracownika? – Na tym, że polskie przedsiębiorstwo wysyła go do pracy za granicą, aby zrealizować umowę z zagranicznym kontrahentem. W tym czasie pracownik może nadal być ubezpieczony w Polsce, co dla pracodawcy oznacza zwykle oszczędności na składkach. Fakt dalszego ubezpieczenia w Polsce potwierdza tzw. zaświadczenie A1, wydawane przez Zakład Ubezpieczeń Społecznych – wyjaśnia **Małgorzata Korba**, rzecznik ZUS w województwie lubelskim.

W ubiegłym roku oddział ZUS w Lublinie wystawił niemal 19 tysięcy tego typu zaświadczeń. W całym kraju było ich ponad 600 tysięcy. Ponad połowa dotyczyła pracy w Niemczech. Nieco mniejszą popularnością cieszyły się Francja (11,6%), Belgia (7,6%), Holandia (6,4%) i Szwecja (5,6%). Kogo najczęściej delegują polskie firmy? – Przede wszystkim Polaków. W pewnych okolicznościach mogą również delegować oby-

wateli tzw. państw trzecich, czyli spoza obszaru Unii Europejskiej, Europejskiego Obszaru Gospodarczego i Szwajcarii. Na przykład firmy z naszego regionu chętnie zatrudniają pracowników z Ukrainy i Białorusi, żeby zrealizować zagraniczne kontrakty. Potwierdza to liczba zaświadczeń A1 wydanych przez Oddział ZUS w Lublinie obywatelom państw trzecich – w ubiegłym roku było ich ponad 1,4 tys. – dodaje M. Korba. Najwięcej zaświadczeń A1 lubelski oddział wystawił obywatelom Ukrainy (53%).

OPRACOWAŁ GR

TARGI PRACY

WSTĘP WOLNY

różnorodne oferty pracy • możliwość nawiązania bezpośredniego kontaktu z pracodawcą

ORGANIZATOR
MIEJSKI URZĄD PRACY W LUBLINIE

10 KWIEETNIA
w godz. 9.30-14.00

Centrum Targowo-Wystawiennicze Targi Lublin SA
ul. Dworcowa 11 Park Ludowy

WSPÓŁORGANIZATORZY

PATRONAT HONOROWY

PATRONAT MEDIALNY

Nie wszystkim podoba się taka regulacja

Jednym zabrali, innym dali

Przewodniczący zarządów rad dzielnic zarabiają dużo mniej, ale diety dostaną za to pozostali członkowie. Nowy system wynagradzania radnych dzielnicowych budzi jednak kontrowersje wśród samych społeczników.

Trzeba wyjaśnić, że do tej pory dietę otrzymywał tylko przewodniczący zarządu dzielnicy, a stanowiła ona równowartość najniższej krajowej, czyli od stycznia 2250 złotych za miesiąc. Pozostali członkowie rad dzielnic nie otrzymywali wynagrodzenia. Pracowali społecznie. Dieta dla przewodniczących zarządów dzielnic została zmniejszona i wynosi teraz 912 złotych miesięcznie. 411 złotych miesięcznie będą zarabiać przewodniczący rad dzielnic, sekretarze zarządu dzielnic, radni. Bardziej dosadnie wypowiada się **Tomasz Makarczuk** z rady dzielnicy Wieniawa. – Jako dotychczasowy przewodniczący czuję się skrzywdzony. Rozumiem, że można było obniżyć diety przewodniczących np. do kwoty 1500 złotych, ale nowa stawka jest formą poniżenia, zwłaszcza, że z diety pokrywałem np. koszt zakupu nagród na różne imprezy. Miejscy radni chcą marginalizować radnych dzielnicowych – komentuje. Zdaniem Makarczuka oprócz przewodniczących zarządu diety powinni otrzymywać tylko przewodniczący rad dzielnic i sekretarze. Innego zdania jest **Arkadiusz Szczepański** z rady dzielnicy Czuby Południowe. – Poprzednie rozwiązanie trochę krzywdziło pozostałych członków rad dzielnic. Wprowadzenie nawet niewielkich diet jest formą zachęty, zwłaszcza jeśli weźmiemy pod uwagę niewielkie zainteresowanie marcowymi wyborami – mówi.

Nowe przepisy budzą mieszane uczucia wśród dzielnicowych aktywistów. – Pomysł wprowadzenia diet dla pozostałych członków rad dzielnic jest dobry, ale uchwała ma ogromną wadę. Jest nią drastyczne obniżenie diet dla przewodniczących zarządów. Dotychczasowe wynagrodzenie było adekwatne – uważa **Józef Nowomiński** z

rady dzielnicy Tatary. – Praca przewodniczącego wymaga dużego zaangażowania i wykonywania obowiązków np. w godzinach popołudniowych. Przewodniczący zarządu naszej dzielnicy (**Mieczysław Stasiak** – przyp. aut.) bardzo dobrze wykonywał swoje obowiązki. Mam wrażenie, że miejsca radni obniżając diety przewodniczącym „poszli po najmniejszej linii oporu”. To bardzo złe i niesprawiedliwe rozwiązanie – dodaje.

Bardziej dosadnie wypowiada się **Tomasz Makarczuk** z rady dzielnicy Wieniawa. – Jako dotychczasowy przewodniczący czuję się skrzywdzony. Rozumiem, że można było obniżyć diety przewodniczących np. do kwoty 1500 złotych, ale nowa stawka jest formą poniżenia, zwłaszcza, że z diety pokrywałem np. koszt zakupu nagród na różne imprezy. Miejscy radni chcą marginalizować radnych dzielnicowych – komentuje. Zdaniem Makarczuka oprócz przewodniczących zarządu diety powinni otrzymywać tylko przewodniczący rad dzielnic i sekretarze. Innego zdania jest **Arkadiusz Szczepański** z rady dzielnicy Czuby Południowe. – Poprzednie rozwiązanie trochę krzywdziło pozostałych członków rad dzielnic. Wprowadzenie nawet niewielkich diet jest formą zachęty, zwłaszcza jeśli weźmiemy pod uwagę niewielkie zainteresowanie marcowymi wyborami – mówi.

GRZEGORZ REKIEL

Diety po nowemu

Przewodniczących zarządów dzielnic – 912 złotych miesięcznie
Przewodniczący rad dzielnic – 411 zł
Sekretarze zarządu – 250 zł
Pozostali członkowie rad dzielnic – 53 zł

ŚRÓDMIEŚCIE: Zdegradowana ulica w samym centrum miasta

Dolna Panny Marii woła o ratunek

Ulica Dolnej Panny Marii to obraz nędzy i rozpacz. Jej potencjał jest znacznie większy od wielu ulic w centrum, którymi już się zajęto – uważa pan Tomasz, jeden z czytelników „Nowego Tygodnia”. Swoimi refleksjami podzielił się w liście, który trafił do naszej redakcji. – Sytuacja na Dolnej Panny Marii powinna ulec poprawie – zapewniają urzędnicy.

Pan Tomasz codziennie przemierza ul. Dolnej Panny Marii, idąc do pracy. – Idąc od placu Wolności zaczyna się obiecująco, potem niestety zaczyna się dramat. Walące się kamienice, a po przeciwnej stronie rozpadające się garaże. Piesi mają do pokonania slalom, gdyż urzędnicy zamiast rozebrać lub wyremontować spaloną kilka lat temu i całkowicie zniszczoną przez czas i ludzi kamienicę, odгородzili ją zamykając chodnik i zmuszając pieszych do wyjścia na ulicę obstawioną nielegalnie zaparkowanymi samochodami. Baczny obserwator zauważył, że z ruin oraz garaży czasami wychodzą na spacer gryzonie – relacjonuje, dodając, że „idąc dalej możemy już wejść na chodnik i minąć zapuszczone i po części pozbawione zewnętrznej elewacji zamieszkane kamienice na przeciwko których, po drugiej stronie ulicy, cwaniacy zrobili sobie z pięknego, zielonego terenu nielegalny parking, z którym miasto nie potrafi sobie poradzić”.

– „Mijając ten odcinek dochodzimy do pięknej, aczkolwiek zrujnowanej kamienicy po lewej stronie, ogrodzonej drewnianym płotem. Zarówno po stronie tej kamienicy, jak i pod drzewami stoją od lat dwa opuszczone samochody. Jeden z nich, stojący pod drzewami jest totalnie zdezelowany, drugi – stojący przy kamienicy, nie ma przedniej tablicy rejestracyjnej i ma przebite wszystkie opo-

ny. Idąc dalej jest już nieco lepiej: ogarnięte pracą prywatnych ludzi obejście budynków przy przejściu przez ulicę Mościckiego i tylko jeden walący się, ale niebezpieczny dla wszystkich chodzących stary dom na roku ulic Dolnej Panny Marii i Górnej” – czytamy w dalszej części listu.

Kiedy ruszy rewitalizacja?

Grzegorz Jędrak z biura prasowego ratusza zapewnia, że wygląd ul. Dolnej Panny Marii powinien ulec zmianie. – Ulica znajduje się w obowiązującym Programie Rewitalizacji dla Lublina na lata 2017-2023. Miasto przystępuje też do opracowania Gminnego Programu Rewitalizacji zgodnie z przepisami zawartymi w ustawie o rewitalizacji. Pierwszym krokiem w przygotowaniu GPR jest przygotowanie i podjęcie uchwały o wyznaczeniu obszaru zdegradowanego i obszaru rewitalizacji, na którym będą prowadzone działania – tłumaczy i przypomina, że pewne działania zostały już podjęte. – Obszar był objęty tzw. działaniami miękkimi, finansowanymi przez miasto z Budżetu Obywatelskiego. W zeszłym roku działał tam zorganizowany przez fundację Sztuczka Rezerwat Dzikich Dzieci, który w sposób szczególny były dedykowany młodym mieszkań-

com Śródmieścia – mówi G. Jędrak.

Ratusz ma też gotowy projekt budowy chodnika na odcinku od rejonu kościoła do kamienicy Dolna Panny Marii 8A. Chodnik zaprojektowany został po lewej stronie ulicy, patrząc od ul. Bernardyńskiej. Jego szerokość byłaby zmienna w zależności od dostępnego terenu.

– Uzyskaliśmy już na ten cel tzw. odstępstwa od ministra infrastruktury, a były nam potrzebne, gdyż zgodnie z obowiązującymi przepisami chodnik nie może mieć spadku większego niż 6%, natomiast spadek terenu w ciągu ulicy przekracza 10%. Teraz będziemy występować o pozwolenie budowlane na ten cel. Zadanie to nie znajduje się jednak w tegorocznym budżecie miasta. Wniosek o ujęcie go w budżecie będzie mógł być brany pod uwagę dopiero na przyszły rok – dodaje Jędrak.

Sytuację na Dolnej Panny Marii komplikują również sprawy własnościowe. Brakuje „terenów dostępnych do wykonania nasadzeń, ponieważ większość terenów należy do właścicieli prywatnych”. Pan Tomasz liczy jednak, że sytuacja na Dolnej Panny Marii, rzeczywiście ulegnie poprawie. – Żał patrzeć jak jej potencjał się marnuje. Ta ulica mogłaby być łącznikiem pomiędzy Mostem Kultury, Dolną Bystrzycy i ścisłym centrum miasta – uważa.

GRZEGORZ REKIEL

CZUBY PÓŁNOCNE: Po 30 latach...

„Szkieletor” już nie straszy

Rozebrano metalową konstrukcję hali u bieżu ulic: Jutrzenki i Różanej. Rdzewiała od 30 lat. Lublinianie nazwali ją szkieletorem. Teraz staną tam 3 bloki.

„Szkieletor” był spadkiem po PRL-u. W tym miejscu miała powstać w 1983 r. hala sportowa z basenami i boiskami do piłki nożnej. Lata mijały, a budowa nie ruszyła. Nadzieja na zmianę pojawiła się w 1998 roku, kiedy obiektem zainteresowała się włoska spółka Idea-Italia. Niestety, Włosi nic na tym terenie nie zrobili. Po latach sądowego sporu miasto odzyskało ponownie działkę. O grunty zapomnieli się byli właściciele, wywłaszczeni w PRL z ziemi pod budowlę osiedla Ruta. Starania o zmianę miejscowego planu zagospodarowania na tym terenie: z terenów sportowo-rekreacyjnych i dopuszczenie do budowy wielorodzinnej rozpoczęły się dwa lata temu. Teraz teren pod „szkieletorem” zostanie zabudowany nowymi budynkami. Budowę trzech nowych bloków rozpoczyna firma Idea Invest. Maksymalnie będą to bloki sześciokondygnacyjne, przy ich budowie zlikwidowany zostanie parking strzeżony przy ulicy Jutrzenki. Budowa potrwa dwa lata.

(EM.K.)

Samorządy dzielnicowe wybierają swoje władze

Kalinowszczyzna i Rury pod nowymi rządami



Na zdjęciu z radnymi dzielnicowymi Kalinowszczyzny miejscy radni Marta Wcisło i Adam Osiński

Ukonstytuowały się pierwsze rady dzielnic.

3 kwietnia 2019 r. w ratuszu odbyło się I posiedzenie rady dzielnicy Kalinowszczyzna i ślubowanie nowych członków. Nowym przewodniczącym rady został **Andrzej Zięba**, stanowiska wiceprzewodniczącego pełnić będą: **Jolanta Mulak** i **Barbara Grzegorzczak**. Członków zarządu dzielnicy i komisji rewizyjnej rada wybierze na swoim spotkaniu w dniu 16 kwietnia.

Do rady dzielnicy Kalinowszczyzna zostali wybrani w tej kadencji (w kolejności alfabetycznej): **Robert Adach**,

Paweł Babula, **Piotr Buraczyński**, **Halina Gaj-Godyńska**, **Michał Gałka**, **Barbara Grzegorzczak**, **Bogusława Harden**, **Wiesław Iskra**, **Irena Malesa**, **Andrzej Mitura**, **Ryszard Moczański**, **Jolanta Mulak**, **Krystyna Nosalewicz**, **Agnieszka Orłowska**, **Katarzyna Pasierniak**, **Izabela Protas**, **Wiesław Rafalski**, **Adam Skowronek**, **Artur Szymaniak**, **Jarosław Wójcik** i **Andrzej Zięba**. Obsadzono 21 mandatów.

Znany również nowy skład rady dzielnicy Rury. Po wyborach też liczy ona 21 członków. W ubiegłym tygodniu, 4 kwietnia w lubelskim ratuszu



Rada dzielnicy Rury

odbyło się pierwsze posiedzenie, podczas którego rada się ukonstytuowała. Stanowisko przewodniczącego zarządu rady ponownie pełni **Michał Zacz**. Jego zastępcą została **Magdalena Szczygieł-Mitrus**, stanowisko sekretarza zarządu pełnić będzie **Katarzyna Więcek**. Członkowie zarządu dzielnicy to: **Jacek Kmiec**, **Dariusz Sadowski** i **Piotr Szymański**.

Przewodniczącym rady dzielnicy został **Grzegorz Wierchowski**, stanowisko zastępcy przewodniczącego rady pełnić będą: **Emilia Lipińska** i **Dariusz Michałowski**. W skład komisji rewizyj-

nej wejdą: **Lucyna Fryc**, **Kazimiera Trybuła** i **Grzegorz Błaszczuk**. W składzie rady dzielnicy Rury znaleźli się: **Magdalena Szczygieł-Mitrus**, **Piotr Szymański**, **Dariusz Michałowski**, **Grzegorz Wierchowski**, **Michał Zacz**, **Szymon Dziurda**, **Emilia Lipińska**, **Jolanta Bialecka**, **Lucyna Fryc**, **Andrzej Gołacki**, **Andrzej Pelczar**, **Jarosław Jagitka**, **Małgorzata Szatkowska**, **Kazimiera Trybuła**, **Grzegorz Błaszczuk**, **Jacek Kmiec**, **Amadeusz Popek**, **Dariusz Sadowski**, **Jerzy Król**, **Katarzyna Więcek** i **Przemysław Ziętek**.

(EM.K.)

Okręgowy Zjazd Pielęgniarek i Położnych w duchu optymizmu

Idzie ku dobremu?

Jest dobrze, ale nie beznadziejnie – tym starym żartem można by podsumować obrady 35. Okręgowego Zjazdu Pielęgniarek i Położnych w Lublinie.

Samorząd pielęgniarski z dużym zadowoleniem przyjął, podsumował i pochwalił wszystkie osiągnięcia, które... same sobie pielęgniarki wywalczyły drogą ciągłego nacisku na rząd. Jednocześnie jednak, żeby i rządzącym nie przewróciło się w głowach od sukcesów, delegatki i delegaci przypomnieli, że nie wszystkie jeszcze postulaty branży zostały spełnione, a w dodatku wciąż dotknięta jest ona dwoma poważnymi symptomami kryzysu: demograficznym i emigracyjnym.

Niewielka, ale poprawa

Wśród sukcesów w czasie ostatnich dwunastu miesięcy **Andrzej Tytuła**, przewodniczący Okręgowej Rady Pielęgniarek i Położnych w Lublinie, wymienił m.in. uzyskanie podwyżki, wyodrębnienie świadczeń pielęgniarskich w ramach ambulatoryjnej opieki specjalistycznej oraz wprowadzenie norm zatrudnienia siostr na poszczególnych oddziałach szpitalnych. Jak pamiętamy, jesienią ubiegłego roku groźbą strajku udało się branży wymusić między innymi włączenie dodatku 1,1 tys. zł do podstawy wynagrodzenia, jak i zmianę zasad wypłacania premii specjalnych 4x400 zł. Według nowej siatki Ministerstwa Zdrowia docelowe zarobki w zawodzie mają jeszcze

w tym roku osiągnąć 5,1 tys. złotych brutto dla pielęgniarek i położnych z tytułem magistra oraz specjalizacją, 3,5 tys. zł dla specjalistki bez wyższego wykształcenia, a dla tej bez dyplomu magistra i specjalizacji – 3,1 tys. brutto. Realnie mediana zarobków wynosi jednak właśnie ok. 3,5 tys. zł brutto. Jednak nadal 25 proc. najgorzej wynagradzanych pielęgniarek zarabia miesięcznie poniżej 2950 zł brutto.

Rzadziej emigrujemy

Samorząd zawodowy docenia te kompromisowe osiągnięcia, zaznacza jednak, że to dopiero pierwsze kroki w stronę zachęcenia młodzieży, by wybierała pielęgniarstwo, a po zakończeniu edukacji nie emigrowała na Zachód. Jednak i pod tym względem trend wydaje się wyhamowywać. W ubiegłym roku z obszaru dziesięciu powiatów, które obejmuje lubelska Izba pielęgniarska wyjechało kilkakrotnie mniej siostr niż w latach poprzednich. A może kto chciał – już wyemigrował? Przewodniczący Tytuła jest raczej dobrej myśli. – Trzeba czasu, żeby mechanizm zachęt zadziałał, jednak liczymy na stopniowe uzupełnienie luki pokoleniowej powstałej w ubiegłych latach – podkreśla na zjeździe przewodniczący pielęgniarskiego samorządu. Czyżby więc po raz pierwszy od bardzo dawna rzeczywiście były powody do optymizmu w służbie zdrowia?

Być może, o ile za szybko nie skończą się pieniądze... **TAK**



WIĘCEJ ZDJĘĆ NA WWW.NOWYTYDZIE.N.PL

Zjazd był również okazją do wręczenia wyróżnień i oznaczeń

Herbapol jest BIO

„Herbapol-Lublin” S.A. wprowadza na rynek linię certyfikowanych produktów ekologicznych oznaczonych zielonym listkiem. W sprzedaży są już syropy owocowe w dwóch wariantach smakowych: Malina BIO i Aronia BIO w składzie z ekologicznymi produktami i cukrem trzcinowym.

– Jako firma z 70-letnim doświadczeniem oraz lider w produkcji syropów i herbat nieustannie dążymy do tego, aby nasze produkty były jak najwyższej jakości i wychodziły naprzeciw oczekiwaniom konsumentów. Dlatego zdecydowaliśmy się wzbogacić naszą ofertę o ważną kategorię produktów certyfikowanych, których jakość została potwierdzona przez wiarygodnego part-



nera: Ekogwarancję – mówi **Anna Justyniarska**, PR digital, manager w firmie Herbapol-Lublin.

– Stalej kontroli podlegają wszystkie obiekty Herbapolu S.A, linie technologiczne, magazyny, które są wykorzystane do produkcji ekologicznej. Warunkiem koniecznym są również surowce naturalne, pochodzące z certyfikowanych upraw ekologicznych. W dalszym etapie dodatkowej kontroli podlegają również próbki gotowej żywności, które przekazy-

wane są do oceny laboratoryjnej. Wszystko po to, aby konsument otrzymał produkt najwyższej jakości, w pełni ekologiczny – wyjaśnia **Jerzy Szymona**, prezes Ekogwarancji PTRE Sp. z o.o. Herbapol zapowiada, że w niedługim czasie na rynku pojawią się kolejne BIO produkty. **(EM.K.)**

Wystartuj, pomóż, wygraj

Kaczki popłyną z pomocą

Setki kolorowych gumowych kaczków już po raz szósty popłyną Bystrzycą w wielkim wyścigu. Wszystko po to, by nieść pomoc dzieciom. Dochód z wyścigu zostanie przeznaczony na dofinansowanie świetlic środowiskowych i posiłki dla dzieci. Imprezę organizuje lubelska fundacja „Skrzydła dla Edukacji”.

W poprzednich zawodach wystartowało ponad 8500 zawodników, którzy wpłacili w sumie 168 320 zł. Koszt kaczuśki to jedynie 20 zł, ale, aby zwiększyć swoje szanse na wygranie atrakcyjnych nagród, ufundowanych przez sponsorów akcji,

warto wykupić kilka sztuk. Za 5 kaczków zapłacimy np. 90 zł. Ceny kaczków VIP zaczynają się od 300 złotych. Ta kaczuśka, która pierwsza dotrze do mety gwarantuje swojemu właścicielowi nagrody. W tym roku są to: 2-osobowa wycieczka zagraniczna, voucher o wartości 1000 zł na zakup roweru czy voucher do IKEA na 500 zł. Imprezie towarzyszyć będzie festyn rodzinny na terenach zielonych przy Arenie Lublin. Szczegóły na stronie: www.wyscigkaczek.pl Tegoroczny wyścig już 16 czerwca, do tego czasu każdy może się postarać o własną gumową kaczkę i przy okazji wspomóc najsłabsze dzieci. **(EM.K.)**

Zrozumieć autyzm i poznać jego problemy

W innym, niebieskim świecie...



WIĘCEJ ZDJĘĆ NA WWW.NOWYTYDZIE.N.PL

Obchodny Dnia Autyzmu przed CSK w Lublinie

2 kwietnia lublinianie i świdniczanie obchodzili Światowy Dzień Autyzmu.

W Lublinie zapoczątkowano tego dnia akcję, która będzie trwała przez cały miesiąc. W kwietniu będą odbywały się darmowe konsultacje ze specjalistami w wyznaczonych poradniach i przychodniach oraz placówkach oświatowych. Lubelskie obchody Dni Autyzmu zorganizowane zostały we współpracy z Fundacją Alpha w Lublinie, Krajowym Towarzystwem Autyzmu – Oddział w Lublinie, NZOZ Sanus, Szkołą Podstawową Specjalną nr 26 w Lublinie, Specjalnym Ośrodkiem Szkolno-Wychowawczym Nr 2 w Lublinie, Zespołem Poradni Nr 3 w Lublinie, Fundacją Wiatraki, Zespołem Ośrodków Wsparcia – Środowiskowym Domem Samopomocy, Lubelskim Okręgowym Związkiem Żeglarskim oraz Niepublicznym Przedszkolem Specjalnym „Tajemniczy Ogród” w Lublinie. Szczegółowy program obchodów, które potrwać przez cały kwiecień, znajduje

się na stronie internetowej pod adresem www.lublin.eu.

W kwietniu m.in. Centrum Rehabilitacji Społecznej Krajowego Towarzystwa Autyzmu przy ul. Radości 8 zaprasza na bezpłatne konsultacje dla rodziców i opiekunów osób z autyzmem (z pedagogiem, psychologiem i logopedą), fundacja Alpha organizuje badania przesiewowe w kierunku spektrum autyzmu dzieci do 3. roku życia (zapisy telefoniczne: 81 532 58 06), a NSZOZ Sanus zaprasza na przesiewowe badania słuchu u sześciolatków.

Świdniczanie natomiast w miniony wtorek wzięli udział w happeningu „Idź, maszeruj dla autyzmu”. Marsz i obchody Dnia Autyzmu z udziałem władz miasta i powiatu zorganizował Specjalny Ośrodek Szkolno-Wychowawczy. Wzięło w nich udział ponad 700 osób: przedszkolaki, uczniowie szkół podstawowych i średnich, wychowankowie socjalnych ośrodków, którzy zebrali się przy fontannie na placu przy ul. Niepodległości.

– Uczymy tolerancji, pokazujemy inność, żeby mieszkańcy naszego miasta

mogli poznać problemy osób chorych i ich rodzin – mówiła **Elżbieta Krupa**, dyrektor Specjalnego Ośrodka Szkolno-Wychowawczego w Świdniku.

Dyrektor SOSW informowała też o programie „Za życiem”, na który ośrodek otrzymuje co roku rządową dotację. W 2019 było to 180 tys. zł, ale z każdym rokiem ta kwota się zwiększa. Program działa od 2017 roku i zakończy się w 2021.

– To ważny dzień dla społeczności naszego miasta. Ma nas uwrażliwić na potrzeby osób z autyzmem. To nie jest choroba, tylko pewne niedostosowanie, a naszym obowiązkiem jest pomagać wszystkim potrzebującym – dodaje **Andrzej Radek**, zastępca burmistrza.

– To również gest solidarności z rodzinami chorych, bo trzeba wychodzić takim trudnościom naprzeciw – podkreślał **Radosław Brzózka**, członek zarządu powiatu świdnickiego. – Powiat wspiera instytucje, które zajmują się takimi osobami, np. organizując konferencję „Świdnik dla autyzmu”.

Świdnicki marsz przeszedł ulicami Niepodległości i Wyspiańskiego aż do placu przy SOSW przy ul. Norwida, gdzie zorganizowano zabawy integracyjne dla najmłodszych i warsztaty sensoryczne oraz projekcję filmów o autyzmie dla młodzieży.

Kolorem tego dnia jest niebieski, więc w ramach solidarności z chorymi wszyscy mieli przy sobie coś w tej barwie. Wieczorem również na niebiesko podświetlono fontannę przy ul. Niepodległości w Świdniku, a także lubelskie budynki: gmach CSK i Stadion Arena Lublin. Podobna akcja odbywa się na całym świecie. **(EM.K.) JN**

Mój niebieski świat

W Świdniku rozstrzygnięto też konkurs plastyczny „Mój niebieski świat”. Łącznie wpłynęło 195 prac w trzech różnych kategoriach wiekowych. W grupie klas I-III nagrodzono **Nikolę Dębię** ze Szkoły Podstawowej nr 3 w Świdniku, **Julię Kowalik** ze Szkoły Podstawowej w Rybczewicach oraz **Oliwię Staniak** ze Szkoły Podstawowej w Oleśnikach. Z kolei w kategorii klas IV-VI najlepsze okazały się: **Hanna Bryguła** ze Szkoły Podstawowej nr 3, **Wiktoria Dąbska** ze Szkoły Podstawowej nr 7 i **Arleta Niecko** z Zespołu Placówek Oświatowych w Trawninkach. Natomiast wśród uczniów klas VII-VIII wyróżniono: **Amelię Patyrę** z ZPO w Trawninkach, jej szkolnego kolegę – **Miłosza Tokarskiego** i **Agatę Prokop** ze Szkoły Podstawowej w Piaskach. Ostatnią kategorią byli podopieczni ośrodków specjalnych. Nagrodzono w niej wychowanków SOSW w Świdniku, czyli: **Artura Kosiora**, **Oliwię Wyszomirską** i **Maję Dudalę**. Nagrodę starosty otrzymał **Patryk Berdzik** z SOSW, nagrodę burmistrza – **Amelia Panas** z SP nr 3, a nagrodę dyrektora SOSW – **Julia Stasicka** z SP w Dominowie.

REKLAMA

POMÓŻ
Zuzi
w walce
z nieuleczalną
chorobą

Przekaż 1% podatku
MUKOWISCYDOZA
Choroba, której nie widać...

Fundacja Polskiego Towarzystwa Walki z Mukowiscydozą
W formularzu pit wpisz numer:

KRS 0000064892

W rubryce "informacje uzupełniające" - cel szczegółowy 1% podaj:
836/63/18 Mirosław Zuzanna

Polskie Towarzystwo Walki z Mukowiscydozą

Po premierze „Podwójnego życia Weroniki”

Podwójne życie Andersena

Lubelscy widzowie chyba już zdążyli się przyzwyczaić do tego, że bodaj najambitniejsze wyzwania artystyczne stawia sobie najmniejsza w mieście scena publiczna.

Teatr im. Andersena nie tylko dawno przekonał wszystkich, że nie jest ot, takim sobie teatrykiem z kukiełkami i choć zdarzało mu się ponosić porażki, to nigdy spowodowane tchórzostwem inscenizacyjnym. Nie inaczej jest z ostatnią premierą „Podwójnego życia Weroniki”.

W swoim czasie film Kieślowskiego znali chyba wszyscy, był niemal manifestem młodej inteligencji wczesnych lat 90-tych. – Nie zrobiliśmy remake’u – zastrzegali jednak **Krzysztof Rzączyński**, dyrektor Teatru i reżyser przedstawienia. No i udało się – spektakl jest w pełni zrozumiały dla widzów nie znających dzieła kinowego, ale i nie rozczaruje wielbicieli tamtej produkcji. Cemu? Bo nie kopiując rozwiązań scenariuszowych Kieślowskiego i Piesiewicza, a nawet wyraźnie (i celowo!) od nich odchodząc, przywraca niepowtarzalny klimat, potęgowany muzyką **Zbigniewa Preisnera** (w spektaklu uzupełnioną znakomicie utworami grupy „Myslovitz”. Pokazuje też odwieczny dyalemat – powołanie czy mała stabilizacja? Sztuka aż do wypalenia czy święty spokój? A wszystko w formie naprawdę, a nie wymuszenie artystycznej, raczej lirycznej

niż smutnej i nieodparcie pięknej mimo pewnej surowości formy lalek i dekoracji. Tak jak Kieślowski, Rzączyński wie też i rozumie, że czasem jest ważniejsze właściwe postawienie pytań niż konieczne dążenie do odnalezienia konkretnych odpowiedzi – zresztą może przecież te w ogóle nie istnieją?

Przed wszystkim zaś „Podwójne życie...” to sztuka o miłości, miłości i jeszcze raz o miłości – trzy razy, bo faktycznie potrójna, a nie podwójna jest i teatralna Weronika. Jest to też utwór o... lalkarstwie – chyba najbardziej wciągający od czasu „Być jak John Malkovich”. I wreszcie jest to opowieść przekazana z ogromną wrażliwością, z artystami jednocześnie napiętymi jak struny i zręcznymi jak koty, wielki sprawdzian ogromnego potencjału tego zespołu – z pełną odpowiedzialnością można bowiem mówić w tym lalkowym przedstawieniu o aktorstwie najwyższej próby. Brawo, oby tak dalej!

I ważna wiadomość na koniec – tym razem „Andersen” zaprasza widzów od 16. roku życia.

TAK

„Podwójne życie Weroniki”, reżyseria, adaptacja: **Krzysztof Rzączyński**; adaptacja, dramaturgia: **Katia Czarna**; choreografia: **Weronika Pelczyńska**; scenografia, kostiumy: **Maciej Chojnacki**; projekty lalek: **Cezary Sielicki**; muzyka: **Zbigniew Preisner, Myslovitz**.



Premiera spektaklu odbyła się 30 marca. Najbliższa okazja do jego obejrzenia będzie 5, 10, 11 i 12 maja. Bilety w cenie 30 zł do nabycia poprzez stronę teatrandersena.pl i bilety24.pl oraz w kasie biletowej CSK

Fundusz, który ożywił miasto

„Się kręci” w Lublinie

Ulice, zaułki, kamienice i place Lublina już ponad trzydzieści razy „wystąpiły” na dużym ekranie. W naszym mieście od dekady sprawnie funkcjonuje Lubelski Fundusz Filmowy. Dzięki udzielonemu dotychczas wsparciu finansowemu na kwotę ponad 4 milionów zł Lublin stał się atrakcyjnym miastem dla filmowców.

„Carte blanche”, „Volta”, „Panie Dulskie” – to tylko niektóre z długiej listy filmowych tytułów z Lublinem w tle. – Lublin jest miastem, które doskonale prezentuje się na małym i na dużym ekranie. Filmowców przyciąga do nas urok Starego Miasta i współczesna architektura, bogata historia Lublina i opowieści o niezwykłych mieszkańcach naszego miasta, takich jak choćby bohater filmu „Carte blanche” – podkreśla **Krzysztof Żuk**, prezydent Lublina.

Dzięki działalności LFF lublinianie mogą zobaczyć siebie na dużym i małym ekranie. W castingach, które organizował Fundusz uczestniczyło około 10 tysięcy mieszkańców Lublina – tysiąc z nich zgrało w filmie. Pomagał także w wyszukiwaniu plenerów, organizacji zaplecza czy zabezpieczaniu plany filmowe. Wielu mieszkańców Starego Miasta – chyba najpopularniejszego „pleneru” filmowego, oswoiło się już ze znakiem drogowym „Ekipa filmowa”.

W planach lubelskiego LFF na najbliższe lata jest wyszukiwanie i wspieranie projektów z kategorii kina artystycznego. – Polskie Fundusze Filmowe coraz częściej wchodzą w projekty, które nie dotyczą bezpośrednio ich regionów czy miast, lecz są wybitne ze względu na tematykę, scenariusz, reżyserię oraz obsadę – słowem wysoką kulturę filmową. Takim przykładem jest „Ida” oraz „Zimna wojna”, dofinansowane przez Łódź, Katowice, Rzeszów. Cel promocyjny osiągnięto w ten sposób nie tylko wśród widzów w Polsce lecz na całym świecie. W tę stronę skierowana będzie też strategia LFF – zamiast promocji Lublina poprzez wizerunek miasta, gdzie Lublin jest jednym z miejsc akcji,



Od dekady, rokrocznie, w Lublinie kręcone są sceny do kilku filmów fabularnych oraz seriali telewizyjnych, które później ogląda wielomilionowa publiczność. Na zdjęciu plan jednego z odcinków serialu „Drogi do wolności”, który w ubiegłym roku wyemitowała TVP

do mniej dosłownych form artystycznych – mówi **Grzegorz Linkowski**, szef Lubelskiego Funduszu Filmowego.

Nasze miasto wciąż inspiruje

Najnowszą produkcją kręconą właśnie w naszym mieście jest film o ks. Janie Zieci w reżyserii **Roberta Glińskiego**. Autorem scenariusza jest **Wojciech Lepianka**, operatorem – **Witold Płóciennik**, a scenografię opracowuje **Wojciech Żogała**. W rolach głównych wystąpią wybitni polscy aktorzy, wśród których znajdzie się **Andrzej Seweryn** oraz **Zbigniew Zamachowski**. Film „Zieja” polscy widzowie zobaczą w kinach i w Telewizji Polskiej.

– Lubelskie lokacje, które zagrają w filmie to skansen, dwór Krychowskich, katedra, uliczki: Archidiakońska, Ku Farze, Złota, Dominikańska, Niecała, Bernardyńska, Agronomiczna. Ponadto w filmie wezmą udział lokacje na Lubelszczyźnie: Janowiec, Kazimierz Dolny, Wąwolnica, Wojciechów – informuje **Grzegorz Jędrzek** z biura prasowego ratusza.

Lublin był też tłem dla ważnego

dokumentu reżyserii **Andrzeja Titkova** pod tytułem „Lublinierzy”. Tematem dokumentu jest zorganizowany przez Ośrodek „Brama Grodzka – Teatr NN” w roku 700-lecia miasta zjazd lubelskich Żydów. Uczestniczyło w nim ponad 200 osób z całego świata. Lubelski Fundusz Filmowy wspiera młodych twórców, którzy chcą realizować swoje projekty na terenie naszego miasta, m.in. krótkometrażowy film fabularny o Janie Gilasie pt. „Bomba i Pan Jan”, tworzony przez **Marka Ułana-Szymańskiego**, studenta Warszawskiej Szkoły Filmowej. To filmowa opowieść o bohaterskim czynie lubelskiego woźnego, który 9 września 1939 roku w trakcie niemieckiego nalotu na Lublin, wyniósł z ratusza niewybuch. Sam niestety zmarł – przypuszczalnie na zawał serca.

– Do napisania scenariusza zainspirowało autora zdjęcie wykonane przez Ludwika Hartwiga, na którym martwy Gilas nadal obejmuje bombę. Zdjęcia do filmu planowane są na maj 2019 roku – dodaje Grzegorz Jędrzek.

(EM.K.)

Premiera baletowa i nowe projekty Teatru Muzycznego

Wytańczą miłość

Jeszcze nie przebrzmiały echa ostatniej premiery, a lubelska operetka już ma dla swych widzów kolejne niespodzianki.

Po pierwsze, z okazji przypadającego 29 kwietnia Międzynarodowego Dnia Tańca zespoły Teatru Muzycznego przygotowują długo oczekiwaną premierę spektaklu baletowego „Czajkowski – Taniec miłości”. Ponadto dyrekcji placówki udało się pozyskać grant Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego na projekt „Nowa Generacja Muzyczna” – w części skierowany do młodzieży, w części zaś – bez ograniczeń wiekowych – do zainteresowanych grą na tak egzotycznym, lecz i intrygującym instrumencie jak afrykańska kalimba.

Baletowa premiera będzie nie tylko spotkaniem z najbardziej klasyczną z klasycznych wspólną muzyką rosyjskiego kompozytora, którego znamy i kochamy za „Jezioro łabędzie”, „Dziadka do orzechów” czy „Śpiącą królową”. Formuła spektaklu – wypracowana przez jego twórców – dyrygenta **Przemysława Fiugajskiego**, choreografkę **Zuzannę Dinter** oraz prowadzącego balet **Romana Kamińskiego** – przybliży też widzom nieco trudną i wymagającą kuchnię tańca klasycznego. Apetyty widowni, zwłaszcza po udanych elementach baletowych w ostatnich produkcjach Teatru, są już mocno pobudzone, dlatego muzyczna

historia o sztuce tanecznej oraz życiu i twórczości **Piotra Czajkowskiego** wydaje się faktycznie strzałem w dziesiątkę dyrektor **Kamili Lendzion**.

Muzyczna przygoda i afrykańskie klimaty

Z kolei pomysł wciągnięcia w świat muzyki pokolenia 8-12 latków to spełnienie zapowiedzi kolejnych szefów operetki, dotąd jednak pozostających raczej w sferze planów. Teraz ma się to zmienić dzięki zapalowi animatorów kultury – **Gabriela Meneta** i **Łukasza Wójtowicza**, zaś **Daniel Moński** wnosi swój talent i pasję do instrumentów i muzyki świata. No i jeszcze drobniaczko – na powołanie przy lubelskim Teatrze Muzycznym dziecięcej Grupy Generacji oraz Grupy Kalimby udało się zdobyć środki z Funduszu Promocji Kultury Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego.

Spotkanie organizacyjne grupy dziecięcej odbędzie się 12 kwietnia (piątek) o godz. 18.00 na Scenie Kameralnej Teatru Muzycznego w Lublinie (ul. M. Skłodowskiej 5, poziom -2). Koszt udziału uczestnika w kursie trwającym od kwietnia do końca czerwca (10 spotkań) wynosi 200 zł. Biorący udział zostaną podzieleni na maksymalnie 10-osobowe grupy, które będą spotykać się raz w tygodniu (w soboty w ciągu dnia lub w poniedziałkowe wieczory), zaś celem całego projektu jest „stworzenie możliwości



Jedna z prób do spektaklu baletowego „Czajkowski – Taniec miłości”

ści przeżycia kilkumiesięcznej przygody muzycznej”.

– Nasi podopieczni rozwiną przy tym własną indywidualną wrażliwość muzyczną, zdobędą podstawową wiedzę z zakresu wiedzy o muzyce, poznają instrumenty wchodzące w skład orkiestry Teatru Muzycznego, spotkają ciekawe osobowości z lubelskiego i polskiego świata muzyki.

Korzystając z darmowych, powszechnie dostępnych aplikacji na urządzenia mobilne postawią pierwsze kroki na drodze do kompozycji, tytułowej generacji muzycznej – wylicza dyr. Lendzion.

W trakcie wakacji kontynuacją projektu będzie intensywny obóz muzyczny, który odbędzie się w Bieszczadach w pierwszej połowie wakacji. Weźmie w

nim udział maksymalnie 40 uczestników, którzy pod okiem instruktorów będą pracować nad własnymi kompozycjami muzycznymi, ale również wspólnie wybiorą trzy utwory, które będą podstawą do stworzenia teledysków. Koncert finałowy, na który złożą się kompozycje stworzone w trakcie projektu oraz premiera teledysków stworzonych w czasie wakacji, odbędzie się 8 września 2019 r. na otwarcie sezonu 2019/2020 w Teatrze Muzycznym w Lublinie.

W ramach projektu zostanie również stworzona otwarta, skupiona na pracy eksperymentalnej z kalimbą wielopokoleniowa grupa, której celem będzie integracja, rozwój umiejętności współpracy, treningu wrażliwości i spotkania z drugim człowiekiem we wspólnej muzyce płynącej z tego fascynującego instrumentu. Pierwsze spotkanie Grupy Kalimby zaplanowane jest na 23 kwietnia (wtorek) o godz. 18:00 również na Scenie Kameralnej Teatru Muzycznego, bez ograniczeń wiekowych.

TAK

Nowa inicjatywa Muzeum na Majdanku

Eksponaty na wyciągnięcie ręki

„Niemi świadkowie historii. Spotkania wokół muzealiów obozowych” to cykl, który 30 marca ruszy w placówce na terenie dawnego KL Lublin.

Jego celem jest zapoznanie z wybranymi obiektami spośród muzealiów, które nie są prezentowane na ekspozycjach. Jest ich w sumie ponad trzysta tysięcy, przechowywanych w magazynach. Nowy cykl daje im szansę na wyjście z cienia, a zwiedzającym – możliwość zapoznania się z przedmiotami zwykle niedostępnymi lub oddzielnymi szybą muzealnej gabloty.

W sobotę 30 marca o godzinie 11.00 w sali edukacyjnej odbyło się pierwsze spotkanie zatytułowane „»Staliśmy się numerami« – strój i oznakowanie oraz warunki egzystencji więźniów Majdanka”, które prowadziła **Anna Surdacka** z Działu Muzealiów. Przed jego rozpoczęciem uczestnicy pobrali rękawiczki – tylko wtedy mogli dotknąć eksponatów, które rozłożone były na dwóch stołach.



Podczas spotkań można zobaczyć, a nawet dotknąć, eksponaty, które na co dzień są zamknięte w muzealnych magazynach

W jego trakcie dowiedzieli się, jak wyglądał proces przyjmowania więźniów do obozu. Musieli się pozbyć wszelkich przywiezionych ze sobą rzeczy i ubrań – także bielizny. Mogli ją zatrzymać tylko wtedy, kiedy brakowało obozowej. Wtedy też więźniom nadawano numery – musieli je umieć powiedzieć w języku niemieckim. Tak tracili imię i nazwisko. Potem przydzielano im obozowe ubranie z pasiawkowej tkaniny – kobietom sukienki, mężczyznom spodnie i marynarkę. Musieli do nich – mężczyźni do obu części obozowego ubrania – przyszyć tzw. winkle (z niem. Winkel ‘trójkąt’ – tak w gwarze obozowej nazywano trójkąty naszywane na ubrania). Czerwony oznaczał więźnia politycznego, zielony – kryminalnego, czarny – aspołecznego, a więc żebraka, prostytutkę, lesbijkę czy „osobę uchylającą się od pracy”, różowy – homoseksualistę, fioletowy – świadka Jehowy, których prześladowano za pacyfizm. Na górze winkla znajdował się biały pas, na którym był zapisany numer więźnia. Dodatkowo na winklu dodawano literę oznaczającą narodowość więźnia (P – Polak, F – Francuz, niem. *Franzose*, T – Czech, niem. *Tscheche* itd.). Winkiel więźniów często przydzielano złodziejom – rośli więzień dostawał przykrótkie, a niewysoki – przydługie. Czasami stroje wywoływały poczucie zażenowania – kobiety np. dostawały jakieś kapelu-

siki czy berety z ozdobnymi szpilami. Niekiedy więźniowie mogli sami wybrać sobie ubranie, ale że działo się to w pośpiechu, więc trafny wybór był dziełem przypadku. Obozowymi butami były drewniaki produkowane przez więźniów innych obozów. Były ciężkie, niewygodne i spadały z nóg. Powodowały flegmonę – ropne zapalenie, prowadzące nawet do śmierci. Pobudka była wtedy, kiedy na dworze było już jasno – wszystko po to, by po apelu można było iść do pracy. Latem była to czwarta, piąta rano. Jesienią i zimą pobudki były późniejsze. Dzienna wartość posiłków na Majdanku wynosiła około 1000 kalorii. Na śniadanie więźniowie dostawali pół litra czarnej kawy czy jakiegoś naparu z ziół, np. pokrzywy, i szli do pracy. Około dwunastej wracali na obiad – litr rzadkiej zupy, często z nadpsutych warzyw. Żeby pobrać jedzenie, wiezione po wyboistych obozowych drogach (stąd jego część wylewała się), trzeba było sobie znaleźć naczynie. Niekiedy byli tak słabi lub zmęczeni, że nie mieli szans, by

Sprawiedliwi z Lubelszczyzny

Dali odpór złu

Instytut Pamięi Narodowej Oddział w Lublinie włączył się w obchody Narodowego Dnia Pamięci Polaków ratujących Żydów pod okupacją niemiecką. Ich częścią był wykład dla młodzieży w siedzibie Instytutu przy Wodopojnej i spotkanie ze świadkiem historii, które miały miejsce 26 marca br.

Tytuł wystąpienia – „Sprawiedliwi z Lubelszczyzny. Wybrane sylwetki” jednoznacznie określił jego tematykę. Dr **Janusz Kłapeć** z Oddziałowego Biura Badań Historycznych IPN Lublin pokrótce przypomniał genezę nowego święta upamiętniającego Sprawiedliwych, uchwalonego na przełomie 2017 i 2018 r. z inicjatywy prezydenta Dudy. Pierwszy raz obchodziliśmy je rok temu 24 marca – tego dnia w 1944 r. niemieccy żandarmi zamordowali polską rodzinę Ulmów i ukrywanych przez nią sąsiadów – Żydów.

Eksterminacja

Dr Kłapeć przypomniał też wydarzenia, które doprowadziły do prześladowań ludności żydowskiej. W pierwszym okresie okupacji stłoczono ją w ciasnych gettach, licząc, że głód i epidemie zdziesiątkują ich mieszkańców. Niestety, zdaniem Niemców umierali za wolno. Po wybuchu wojny z Rosją Sowiecką, w obliczu zagarnięcia olbrzymich terenów, na których planowano osadzić ludność niemiecką, postanowiono „oczyścić” je z Żydów. Zajęły się tym jednostki specjalne wkraczające na zajęte tereny tuż za armią, tzw. Einsatzgruppen.

Zmienił się też stosunek do gett – o ile dotąd Żydzi mogli je opuszczać, to w 2. połowie 1941 r. postanowiono je „uszczelnić” i zabronić przetrzymywanym w nich poruszania się poza ich granicami – uciekinierzy mieli być karani jak najsurowiej.

Trzeba też było odizolować getta, by ich mieszkańcy nie mogli liczyć na pomoc polskich sąsiadów. Temu celowi służyło rozporządzenie generalnego gubernatora okupowanych ziem polskich Hansa Franka z 15 października, w myśl którego Żydzi „którzy bez upoważnienia opuszczają wyznaczoną im dzielnicę, podlegają karze śmierci. Tej samej karze podlegają osoby, które takim Żydom świadomie dają kryjówkę. Podżegacze i pomocnicy podlegają tej samej karze jak sprawca”. Wyroki miały wydawać tzw. Sądy Specjalne, ale w praktyce egzekucje dokonywane były często bez procesu, często przed domem winowajców. Kary przewidywano także dla tych, którzy wiedzieli o pomocy dla Żydów, ale nie donieśli o tym Niemcom – propagowano więc donosicielstwo.

Sylwetki

Dr Kłapeć zaczął przedstawiać sylwetki Sprawiedliwych poczynawszy od Stefana Krusińskiego z Uniszowic koło Lublina, którego rodzice od 1940 r. do 1944 najpierw w stodole, a potem w pobliskim domku jego babci – Feliksy – ukrywali piętkę Żydów z Lublina: szewca Pawła Rotsztajna, jego żonę Sonię oraz synka Moniuszę i dwóch jego czeladników – Mońka Ledermana i Abrama Rotsztajna. Wszyscy przeżyli wojnę. Żeby ulżyć Krusińskim, Żydzi w ukryciu robili buty – czeladnicy zbierali w okolicy zamówienia i dostarczali gotowy towar. Tytuły Sprawiedliwych otrzymali zarówno rodzice, jak i syn, mający w chwili wybuchu wojny zaledwie 11 lat. Słuchając relacji naukowca, można było tylko podziwiać odwagę, determinację i pomyślność Sprawiedliwych z Lubelszczyzny.

Na najbardziej kreatywny pomysł wpadł chyba ks. Jan Poddębniak z Lublina, wychodząc z założenia, że najciemniej jest pod latarnią, do którego siostra Maria Gulbin, szarytka, prowadząca przy Dolnej Trzeciego Maja dom starców i placówkę dla kobiet, skierowała dwie

Fałszowali, by pomóc

Dopiero w pod koniec ubiegłego roku polska opinia publiczna szerzej usłyszała o działalności personelu polskiego konsulatu w Bernie (Szwajcaria), który w latach 1942–1943 dla Żydów osadzonych w polskich gettach przygotowywał fałszywe paszporty państw neutralnych, głównie z Ameryki Południowej. Ich posiadaczy wywożono do obozów internowania, co dawało szansę na przeżycie. Polscy dyplomaci (Aleksander Ładoś – poseł pełnomocny w Bernie, Konstanty Rokicki – tamtejszy konsul, Stefan Jan Ryniewicz – sekretarz i kierownik Wydziału Konsularnego w Bernie, Juliusz Kühn – sekretarz poselstwa, Żyd urodzony w Polsce, wykształcony w Szwajcarii) starali się o blankiety paszportów i wpisywali do nich dane dostarczone im przez żydowskie organizacje. Wydarzenia te stały się kanwą filmu Roberta Karczmara „Paszporty Paragwaju”, który można było obejrzeć na trzech bezpłatnych seansach w kinie „Bajka” 25 i 26 marca. Projekcję zorganizował IPN Oddział w Lublinie oraz Regionalny Ośrodek Debat Międzynarodowych.



Pani Halina Błaszczuk z domu Babiarz – „Sprawiedliwa Wśród Narodów Świata”

żydowskie siostry: 20-letnią Sarę i 13-letnią Leę Bass. Zaopatrzone w dokumenty na nazwisko Maria Tarach i Stanisława Górczyca zgłosiły się, za jego poradą, na... roboty do Niemiec. Tam, w fabryce wagonów kolejowych pod Berlinem, przetrwały wojnę. Po niej Sara zwróciła się do papieża Piusa XII o pomoc w odszukaniu wybaczy. Kiedy zmarł, ufundowały mu nagrobek na cmentarzu w Czemiernikach, gdzie został pochowany.

Sprawiedliwa z Izbicy

W drugiej części spotkania jego uczestnicy mogli wysłuchać wspomnień pani **Haliny Błaszczuk** z domu Babiarz, w momencie wybuchu wojny 11-letniej mieszkanki Izbicy. Podczas wojny miejscowość była obozem tranzytowym – przetrzymywani tu Żydzi byli kierowani do obozów w Bełżcu, Sobiborze, Trawnikach czy na Majdanek. Spotkanie miało formę rozmowy – pytania zadawała **Krystyna Rybińska-Smyk**, wiceprezes Zarządu Zamojskiego Centrum Wolontariatu, zajmującego się m.in. działaniami na rzecz seniorów poszkodowanych przez III Rzeszę. Jak relacjonowała, pani Błaszczuk, Izbicę zamieszkiwało 90% Żydów, resztę stanowili Polacy. Były dwa polskie sklepy – pozostałe żydowskie, były cztery żydowskie młyny, młyn Babiarzów był piąty. Z żydowskimi dziećmi bawiła się, chodziła do szkoły. Babiarzowie posiadali też gospodarstwo – Były kury, krowy, gęsi, kaczki – mówiła pani Halina. – Jak to było z Żydami? Jak weszli Niemcy, to te żydowskie sklepy i młyny zaplombowali, nie mogli zarabiać. Jeśli chodzi o Żydów z Europy, to ciężko im było uciekać, bo Izbica leżała w dolinie – z jednej strony były góry porośnięte lasem, z drugiej rzeka. Jak była łapanka, to już poprzedniego dnia górkę i rzekę obstawiali czarni (żołnierze pomocniczych formacji ukraińskich, zwani tak od czarnych mundurów – **red.**). Ci ludzie zostawiali bez środków do życia. Jak wysiedli z pociągu, to bagaże kazali im złożyć na stacji. Pozostawiali im taką małą torebeczkę, dlatego byli bardzo biedni, bo co w niej mogli mieć? Większe bagaże zabierali i przechowywali w synagodze. Jak zabrakło miejsca, to zamknęli kościół i przechowywali w kościele. Tam je sortowali i wywozili do Niemiec. – Była łąka. Jak tam była jakaś pokrzywa, coś do jedzenia, to wyrwali i jedli. Ciurkiem przychodzili, bo u nas było gospodarstwo rolne i można było coś znaleźć do jedzenia i ciągle mówili: „Daj, daj”. We wspomnieniach pani Haliny przewijał się gestapowiec Engels (Kurt Engels, szef gestapo w powiecie krasnostawskim – **przyp. red.**). – Był taki złośliwy, że musiał zabić Żyda przed śniadaniem. Nienawidził Żydów. Nazywano go „diabłem w ludzkim ciele” – wspominała pani Halina.

Doświadczyła tego młoda Żydówka Pelcówna, której pani Kazimiera Babiarz często dawała jedzenie. Któregoś razu, kiedy z prowiantem w wiadrze wracała do domu, zobaczył ją Engels.

Zabrał ją na posterunek i rozstrzelał na łące za nim, która była częstym miejscem egzekucji.

– Co jakiś czas ogłaszali, że w tym a w tym dniu wszyscy Żydzi mają się zgłosić na plac i pędzili ich do wagonów i wywozili. Nasi Żydzi się kryli, ale niektórzy chętnie szli – mówiła pani Halina (w Izbicy byli także Żydzi z Francji, Niemiec, Protektoratu Czech i Moraw) – **red.** – Bo ci Żydzi, którzy przyjeżdżali z zagranicy, to nie wierzyli w te obozy.

1 listopada 1942 r. była ostatnia łapanka. Wtedy też złapano zaprzyjaźnionego z jej rodziną Hanana Lipszyca – był jej rówieśnikiem – i jego starszego brata.

– Hannanowi jakoś udało się uciec i przyjechał do nas. Starszego brata rozstrzelano na kirkucie. My siedzimy wieczorem, a tu ktoś puka. To był Hanan brudny, zarośnięty, śmierzący – wspomina pani Halina. – Mama gdzieś nawycigała jakiś kurtek i mówi: „Umyj się, prędko, prędko”. A za drogą mieliśmy takie kopce na kartofle. Tam zanieśliśmy mu koce. No to od listopada do wiosny siedział w tym kopcu. Siedział – no co było robić. Nie wychodził, bo baliśmy się. Nosiło mu się jeść, wylewało brudy. A on siedział. Ale na wiosnę to on mówi: „Halina, ja muszę trochę wyjść, bo zwariuję”. Ja mówię: „Jeśli nie zwariowałeś, to nie zwariujesz”. On mówi: „Ja ślepnę” i zaczyna płakać. Leżało drzewo za tym kopcem. On mówi: „Ja sobie zrobię tam kryjówkę, Ja będę trochę widział, no bo ślepnę”. Był koło młyna stróż. On mówi: „Ja sobie na noc będę siedział z Janem (**stróżem – red.**), a w dzień będę sobie spał”. Którejś nocy, kiedy tak siedzieli, zobaczyli latarkę – to szli Niemcy. Hanan gdzieś zniknął, a Niemcy zaczęli wypyttywać stróża o Żyda, gdzie jest Żyd. Tam obok była taka obórka – szukali i nikogo nie znaleźli, ale stróża pobili. – Potem przyszli do domu – mówiła pani Halina – postawili pod ścianę, przeszukali dom, strych – nie ma Żyda. Ojca i stróża aresztowali, ale później, za dużą łapówkę wykupiliśmy, bo ten diabeł Engels był na urlopie. Za 2, 3 tygodnie wieczorem ktoś puka do drzwi – to był Hanan: „A widzicie, ja jeszcze żyję”. Ojciec pani Haliny, którego Niemcy pobili kiedyś tylko za to, że na ulicy rozmawiał ze znajomym Żydem – Żyda zaś zastrzelili – i od tego momentu bardzo się bał, mówi: „Hanan, zlituj się. Schowaj się gdzieś, do nas już nie przychodź. „Nie przyjdę, nie przyjdę” – odpowiada chłopiec. – „Już wszędzie byłem, ale ja już jestem w Ostrzycy u partyzantów. W lesie, ja jestem w lesie. Nie martwcie się, tylko chciałem się wam pokazać”. Okazało się, że podczas rewizji schował się w oborze pod żłobem. Krowy bały się światła, stoczyły się i zasłoniły żłób. Potem w tajemnicy przez miesiąc ukrywał się u ciotki pani Haliny w psiej budzie, a potem poszedł do Ostrzycy, bo znał się z partyzantami.

– Po wojnie jeździł taki samochód i pytali, kto chce jechać za granicę, i pojechał. Potem przysyłał paczki dla mamy – „Dla mamy” było napisane – wspomina pani Halina. To dzięki niemu w 1985 r. obie panie zostały odznaczone tytułem Sprawiedliwych wśród Narodów Świata. Pani Krystyna była chora, więc do Izraela pojechała jej córka z mężem. Tam spotkała się z Hananem i jego żoną.

Na pytanie „Dlaczego to robiliście?”, pani Halina odpowiedziała: „Człowiek był z nimi żyty”. Towarzyszącą jej córką Marianną dodała: „To było ludzkie, to było naturalne”.

Spotkanie zakończyły warsztaty historyczne dla zgromadzonej młodzieży.

Spółka jest winna wierzycielom około 150 milionów zł

Ursus wyjedzie z Lublina?

Ursus chce zamknąć dwie z trzech swoich fabryk – w Lublinie oraz Opalenicy. Pracę może stracić ponad 200 osób! Pieniądze ze sprzedaży obu zakładów mają pójść na spłatę zobowiązań.

Spółka, która wpadła w poważne kłopoty finansowe, złożyła w poniedziałek w sądzie plan restrukturyzacyjny i propozycję układową. W wywiadzie dla PAP Biznes prezes Ursusa **Tomasz Zadroga** przyznał, że zobowiązania firmy wynoszą obecnie około 150 mln zł.

Spółka przygotowała plan restrukturyzacyjny zakładający dwa warianty. W pierwszym, jeśli uda się sprzedać udziały w Ursus Bus, wówczas w Lublinie zostanie tylko produkcja autobusów.

Wariant drugi, zakłada w przypadku zakończenia działalności Ursus Bus sprzedaż wszystkich nieruchomości w Lublinie.

Prezes Zadroga podkreślił, że chciałby, aby po wakacjach doszło do zawarcia układu z wierzycielami.

Do czerwca firma ma przeprowadzić restrukturyzację operacyjną, natomiast od lipca zajmie się w Dobrym Mieście koło Olsztyna, gdzie istnieje trzeci z jej zakładów, produkcją rentownych ciągników, pras i

przyczep. Władze spółki zakładają także przychody z handlu ciągnikami marki Ursus, wyprodukowanymi w Korei i Turcji oraz realizację tanzańskiego kontraktu.

Jeden ze scenariuszy restrukturyzacji zakłada również przychody z kontraktu autobusowego. Ursus, będący w konsorcjum spółki zależnej Ursus Bus, ma wkrótce podpisać z NCBiR umowę dotyczącą projektu produkcji blisko 1100 bezemisyjnych autobusów. Kontrakt wart jest ponad 2,5 mld zł.

Akcje spółki w dół o blisko 30%

20 marca komornik sądowy przy Sądzie Rejonowym Lublin-Wschód w Lublinie z siedzibą w Świdniku zajął ruchomości Ursusa obciążone zastawami rejestrowymi. Odbędzie się to na wniosek Powszechnej Kasy Oszczędności Bank Polski S.A. Spółka. Od tego czasu kurs spółki na GPW pikuje w dół.

18 marca za akcję trzeba było jeszcze zapłacić 2,27 zł, 3 kwietnia już o ponad 27% mniej – 1,65 zł.



Przyczyną kłopotów Ursusa ma być znaczny spadek obrotów związanych z podstawową działalnością firmy, jaką jest produkcja ciągników rolniczych oraz fiasko działań badawczo-rozwojowych

Gospodarka i kultura bez granic

O współpracy transgranicznej w gospodarce, kulturze oraz sprawach społecznych rozmawiali w Grodnie na Białorusi przedstawiciele województw Polski wschodniej z władzami obwodu grodzieńskiego i brzeskiego.

Województwo lubelskie podczas spotkania reprezentował wicemarszałek **Dariusz Stefaniuk**, który podkreślał zwłaszcza kwestie rozwoju turystyki.

– Znam sporo osób w Polsce, które bardzo chętnie przyjechałyby z rodziną na weekend do Grodna czy Brześcia. Niestety, zniechęca je do tego myśl o wielogodzinnym oczekiwaniu na granicy. Powinniśmy jak najszybciej otworzyć się na mały ruch graniczny. Jestem przekonany, że skorzystałaby na tym zarówno polska, jak i białoruska gospodarka – mówi Dariusz Stefaniuk, wicemarszałek województwa lubelskiego.

Podczas rozmów wiele czasu poświęcono planowanemu na wrzesień w Lublinie Kongresowi Inicjatyw Europy Wschodniej, podczas którego przedstawiciele różnego rodzaju organizacji i instytucji oraz regionów i miast partnerskich będą omawiać wspólne doświadczenia z działań i projektów transgranicznych.

W ramach posiedzenia Polsko-Białoruskiej Międzyrządowej Komisji ds. współpracy transgranicznej omówiono także dalsze perspektywy współpracy w ramach związków transgranicznych: Euroregionu Bug, Euroregionu Niemen oraz Euroregionu Puszcza Białowieska.

Zainicjowano również projekt powołania grupy roboczej ds. rozwoju turystyki i utworzenia wspólnych produktów turystycznych na transgranicznych terenach obwodu brzeskiego, województwa lubelskiego i podlaskiego.



Na zakończenie spotkania przyjęto protokół, który ze strony białoruskiej podpisała wiceprzewodnicząca Grodzieńskiego Obwodowego Komitetu Wykonawczego Elena Bubienczik, a ze strony polskiej – wicemarszałek Województwa Lubelskiego Dariusz Stefaniuk



Lubelskie – dobre miejsce do prowadzenia działalności gospodarczej

Pracodawcy Lubelszczyzny „Lewiatan” wspólnie z Urzędem Marszałkowskim Województwa Lubelskiego zapraszają przedsiębiorców do udziału w konferencji „Polska i Lubelszczyzna 2019 – Perspektywy dla gospodarki i biznesu”.

Głównym przesłaniem konferencji, która odbędzie się w najbliższą środę (10 kwietnia) w Lubelskim Centrum Konferencyjnym przy ul. Grottgera 2 będzie promocja walorów województwa lubelskiego jako potencjalnego miejsca do prowadzenia działalności gospodarczej.

W wydarzeniu zaplanowano także udział przedstawicieli centralnych władz rządowych, przedstawicieli samorządu, administracji, uczelni wyższych i instytucji otoczenia biznesu.

– W trakcie konferencji pragniemy podjąć debatę ze wszystkimi sektorami na te-

mat perspektyw rozwoju Lubelszczyzny w kontekście rozwoju gospodarczego Polski w latach 2020 – 2030. W części merytorycznej konferencji uczestnicy będą również mieli okazję wysłuchać inspirujących prelekcji na tematy gospodarcze dotyczące prawa pracy oraz prawa podatkowego – zapraszają organizatorzy konferencji.

Podczas warsztatów o nowych regulacjach w prawie pracy, o Pracowniczych Planach Kapitałowych oraz zatrudnianiu cudzoziemców mówić będzie **Robert Lisicki**, dyrektor Departamentu Pracy Konfederacji Lewiatan.

O zmianach w ordynacji podatkowej, rozliczaniu samochodów osobowych oraz nowych stawkach CIT i PIT poinformuje **Maria Uchman**, ekspert ds. podatków PL Lewiatan, prezes Zarządu Uchman i Partnerzy sp. z o. o. Spółka doradztwa podatkowego.

Podczas konferencji członkom Pracodawców Lubelszczyzny „Lewiatan” rozdane zostaną wyróżnienia i certyfikaty.

Udział w konferencji jest bezpłatny.

Rejestracja na stronie internetowej: <http://ps://konferencja-polska-i-lubelszczyzna.evena.pl/>

Czy w Lublinie fabrykę otworzy koncern motoryzacyjny produkujący samochody?

Czy Lublin wykorzysta swoją szansę i stanie się głównym centrum logistyczno-produkcyjnym wschodniej granicy Unii Europejskiej? Czy faktycznie za 5 lat w Lublinie swoją fabrykę otworzy koncern motoryzacyjny produkujący samochody? Kto będzie w niej pracował? Jak będzie wyglądać fabryka, magazyn, linia produkcyjna, a jak łańcuch dostaw? To tylko kilka z pytań, na które podczas wtorkowego przyśranku Future 2 to 5 w hotelu Arche w Lublinie, będą próbowali odpowiedzieć jej uczestnicy.

Future 2 to 5, czyli perspektywy rozwoju branży produkcyjno-logistycznej w regionie w perspektywie 2 do 5 lat, to dyskusja mająca na celu stworzenie obrazu gospodarczego miasta w bliskiej perspektywie czasowej. Przyjrzymy się globalnym trendom, zagrożeniom i wyzwaniom, jakie czekają branżę



i miasto. Zapytamy inwestorów o ich plany inwestycyjne, a miasto o to, czy jest gotowe na te oczekiwania nadal skutecznie odpowiadać? – zapowiadają

organizatorzy konferencji.

Podczas spotkania o rozwoju ekosystemu przemysłowego w Lublinie – projektach prowadzonych przez Klaster

Wyżyna Motoryzacyjna i Maszynowa – mówić będą: **Robert Bronisz**, dyrektor Zakładu w Lublinie i wiceprezes ABM Greiffenberger Polska oraz **Paulina Olchowska**, project manager w Fundacji Lubelska Wyżyna Motoryzacyjna i Maszynowa.

Jakub Kurek (Associate Director, Cresa) przedstawi prezentację „Lublin – główne centrum logistyczno-produkcyjne wschodniej granicy Unii Europejskiej. Globalne trendy i ich wpływ na rozwój branży w regionie”. Odbędzie się także panel dyskusyjny: „Czy nowoczesne technologie, automatyzacja i robotyzacja procesów to przyszłość logistyki i produkcji?”

Na zakończenie konferencji jej uczestnicy odwiedzą Podstrefę Lublin Specjalnej Strefy Ekonomicznej Euro-Park Mielec.

Szczegółowy program i rejestracja – <http://bluevine.pl/konferencja/future-2-to-5-lublin/>

Będą rozmawiać o owocach miękkich

W czwartek (11 kwietnia) w Lubelskim Centrum Konferencyjnym przy ul. Artura Grottgera 2 producenci, handlowcy i naukowcy rozmawiać będą o sytuacji na rynku owoców miękkich, głównie jagodowych, w województwie lubelskim.

Konferencja „Sektor owoców jagodowych w woj. lubelskim. Jak budować łańcuch wartości?” organizowana jest przez Urząd Marszałkowski przy wsparciu Ambasady Królestwa Niderlandów w Polsce.

Podczas spotkania **Dominika Kozarzewska**, prezes Grupy Producentów Owoców „Polskie Jagody”, mówić będzie o rynku borówki w Polsce i na świecie i odpowie na pytanie, czy może się on stać pozytywnym przykładem dla innych owoców jagodowych.

Rene Oosteweche i **Auke Schripsema** z Uniwersytetu w Wageningen w Holandii przedstawią podczas konferencji wyniki analizy przeglądu sektora owoców jagodowych na Lubelszczyźnie. Z uczestnikami konferencji swoimi doświadczeniami podzieli się **Aart van Wijk**, właściciel firmy De Sikkert Soft Fruit z Holandii

O sprzedaży materiału szkółkarskiego i ochronie prawnej odmian roślin poinformuje **Krzysztof Sak** (Agronom Plants), a o znaczenie agrologistyki w łańcuchu wartości sektora owoców jagodowych przedstawi Instytutu Ekonomiki Rolnictwa i Gospodarki Żywnościowej.

Organizatorzy proszą o potwierdzenie udziału do dnia 8 kwietnia drogą e-mail: danuta.sobich@lubelskie.pl lub telefonicznie: +48 81 537 16 27.



Światowej sławy muzycy – raj da melomanów

Beethoven w Lublinie

„Zespół tworzy trzech wybitnych muzyków” – taki opis grupy „Penderecki Piano Trio” znajdziemy w katalogu tegorocznej edycji Wielkanocnego Festiwalu Ludwiga van Beethovena. Wykonany przez nich koncert inauguracyjny, który odbył się w miniony piątek, 5 kwietnia w archikatedrze, w pełni potwierdził tę opinie.

Organizatorem kilkudniowej lubelskiej edycji Wielkanocnego Festiwalu Ludwiga van Beethovena jest Centrum Spotkania Kultur w Lublinie. W tym roku do festiwalowych występów zaproszono wspomniane „Penderecki Piano Trio” oraz „Koreańską Orkiestrę Symfoniczną”, pianistę **Mackenzie Melemeda** i „Orkiestrę Akademii Beethovenowskiej”.

kulturalną naszego miasta. Nad jej organizacją w Lublinie czuwa Centrum Spotkania Kultur w Lublinie.

W tym roku trwa od 5 do 8 kwietnia. Pierwszy koncert miał miejsce w archikatedrze, kolejne dwa już w CSK. W niedzielę, 7 kwietnia melomani wysłuchali uwertury Stanisława Moniuszki do opery „Halka” oraz koncertu na fortepian i orkiestrę **Jeajoon Ryu** – współczesnego koreańskiego kompozytora związanego z Polską m.in. przez studia muzyczne. Wykonawcami niedzielного koncertu była Koreańska Orkiestra Symfoniczna powstała w 1956 r. Dyrygujący nią maestro **Yoel Levi** należy do czołowych dyrygentów na świecie. Wraz z nią wystąpił młody, 23-letni pianista **Mackenzie Melemed**. W minionym 2018 roku uhonorowano go nagrodą pianistyczną im. Artura Rubinsteina.



Koncert w lubelskiej archikatedrze

Koncert inauguracyjny w wykonaniu „Penderecki Piano Trio” składał się z trzech dłuższych utworów, z których każdy może zapisać się na dłużej w pamięci melomanów. Znakomici wykonawcy to **Konrad Skolarski** – fortepian, **Karol Marianowski** – wiolonczela, **Jarosław Nadrzycki** – skrzypce.

Niezależnie od nich, ich artyzmu i umiejętności, przemawiała do słuchaczy także niezwykła uroda wykonanych kompozycji. Pierwszy utwór był hołdem wobec twórczości Ludwiga van Beethovena. „Trio fortepianowe C-Moll op. 1 nr 3” autorstwa Beethovena wybrzmiało w archikatedrze lubelskiej szczególnie przekonująco: barokowe elementy w jej wnętrzu współgrały z kompozycją muzyczną, która oddawała upodobania jej autora do form klasycznych, ale też nie pozbawionego emocjonalności.

Drugą zaprezentowaną w piątkowy wieczór kompozycją było „Trio fortepianowe G-Moll nr 1 „Elegijne” Sergiusza Rachmaninowa. Kompozycja powstała pod koniec XIX wieku, gdy jej autor miał zaledwie 19 lat. Od razu odnotujemy, że kompozycja właśnie tego wybitnego muzyka została wykonana na bis, który oklaskami wywołał lubelscy melomani, w tym obecny na koncercie prezydent **Krzysztof Żuk**.

Trzecia kompozycja, wykonana podczas półtoragodzinnego koncertu, była autorstwa Claude’a Debussy’ego. W fachowych opisach utworu „Trio fortepianowe G–Dur” powstałego w 1880r. „o bajkowym charakterze”. Ale oprócz tego ucho wrażliwego słuchacza odnajdzie w niej to, co krytycy nazywają załączkami impresjonizmu w muzyce. Określenie „impresjonizm” przede wszystkim charakteryzowało malarstwo rodzące się we Francji w II poł. XIX w. Jego cechą było „zapisywanie” przez artystę – w pewnym stopniu – własnych wrażeń.

Wszystkie wykonane kompozycje zawierały elementy romantyzmu.

Beethoven również dla najmłodszych

Lubelska edycja Festiwalu trwa nie długo, obecna jest dopiero trzecia, ale już wydaje się trwale wpisywać w mapę

Ostatni festiwalowy koncert przypada w bieżący poniedziałek, 8 kwietnia o godz. 9. Jest nietypowy, ponieważ, kładąc nacisk na walor edukacyjny, jest przygotowany pod kątem dzieci i młodzieży. Zatytułowany „Tony Stradivarius i Jego Księga Zaklęć” ma za zadanie zapoznać najmłodszych ze światem muzyki klasycznej.

Wykonawcą koncertu jest jedna z czołowych polskich orkiestr symfonicznych młodego pokolenia – Orkiestra Akademii Beethovenowskiej.

Trochę historii

Lubelska edycja „beethovenowskiego festiwalu” wpisuje się w ponad dwudziestoletnią tradycję polskiego Wielkanocnego Festiwalu Ludwiga van Beethovena.

Pierwszy festiwal odbył się w 1997 r. w Krakowie i miał tam miejsce przez kolejnych siedem lat. Od 2004 r. organizowany jest w Warszawie. Co roku przedstawia dzieła Beethovena z odmiennych perspektyw; stara się wskazać, skąd artysta czerpał inspirację; oraz jakie miejsce obecnie zajmuje kompozytor w świecie muzyki współczesnej.

Od początku Dyrektorem Generalnym Festiwalu jest **Elżbieta Penderecka**, a organizatorem Stowarzyszenie im. Ludwiga van Beethovena.

Inspiracją do zaistnienia na mapie polskiej kultury Festiwalu Ludwiga van Beethovena była 170 rocznica śmierci kompozytora. Urodzony w 1770 r. w Bonn a zmarły w 1827 r. w Wiedniu niemiecki kompozytor (i pianista) był, jako kompozytor, ostatnim z tzw. klasyków wiedeńskich. Był jednocześnie prekursorem romantyzmu w muzyce. Do dziś zaliczany jest do największych twórców muzycznych.

Jego słynnym dziełem jest napisana w ostatnim okresie twórczości, tj. w latach 1822 – 1824, „IX symfonia d-moll op. 125”. To pierwsza w historii muzyki symfonia wokálně-instrumentalna. W finale symfonii wykorzystywany jest tekst innego słynnego niemieckiego twórcy, tj. Fryderyka Schillera „Oda do radości”. Fragment finału IX symfonii zaaranżowano jako hymn Unii Europejskiej.

MONIKA SKARZYŃSKA

Lublin pionierem rekrutacji

Najtrudniejszy nabór od lat

W poniedziałek, 8 kwietnia, rozpoczyna się w Lublinie rekrutacja dla przyszłych absolwentów ośmioklasowej podstawówki i ostatniego rocznika uczniów kończących naukę w gimnazjum. Podwójny rocznik lubelskich absolwentów, który ubiegać się będzie o miejsca w lubelskich liceach, technikach i szkołach branżowych to około 6000 uczniów. W szkołach ponadpodstawowych i ponadgimnazjalnych prowadzonych przez samorząd Lublina, Wydział Oświaty i Wychowania UM przygotował dla nich około 10 500 miejsc, ale o dostanie się do renomowanych lubelskich liceów czy jednego z najlepszych w kraju Technikum Elektronicznego będzie jeszcze trudniej niż w latach poprzednich, bo nie były one w stanie zaoferować kandydatom dwa razy więcej miejsc niż przed rokiem.

Lubelska oświata gotowa

– Musimy pamiętać, o tym, że do szkół w Lublinie podania składają również uczniowie spoza naszego miasta. Stąd taka wysoka liczba miejsc. Ponadto, jesteśmy przygotowani, w razie sytuacji kryzysowej, do otwarcia kolejnych oddziałów a nawet założenia liceum w budynku szkoły podstawowej powstałej z przekształcenia gimnazjum – tłumaczy **Ewa Dumkiewicz-Sprawka**, dyrektor Wydziału Oświaty i Wychowania UM Lublin. Jak podkreśla dyrektor Dumkiewicz-Sprawka lubelski samorząd ma pełną świadomość trudnej sytuacji w polskiej oświacie, dlatego odpowiednie przygotowania do tegorocznej rekrutacji uczniów z podstawówek i gimnazjów zostały podjęte już jesienią ubiegłego roku. W tym celu Prezydent Miasta zwrócił się do lubelskiego kuratorium z prośbą o przesunięcie terminu rozpoczęcia rekrutacji na początek kwietnia, tak by już 15 maja znać wstępną liczbę kandydatów ubiegających się o przyjęcie do szkół ponadgimnazjalnych i ponadpodstawowych. – Data 15 maja umożliwi nam wcześniejsze posiadanie informacji dotyczącej potencjalnej liczby kandydatów, a także informacji, w których szkołach na pewno powstaną oddziały klas pierwszych szkół ponadpodstawowych i ponadgimnazjalnych. Ponieważ ruch kadrowy trwa do 30 maja mamy możliwość przeniesienia do nich nauczycieli z kończących działalność gimnazjów – dodaje pani dyrektor.

Lublin pionierem w rekrutacji

Lublin jest jednym z pierwszych miast w Polsce, które otwiera kandydatom możliwość wcześniejszego zapoznania się z ofertą szkół i elektronicznej rejestracji w systemie prowadzącym rekrutację. Prowadzone na jesieni ubiegłego roku rozmowy i spotkania z dyrektorami lubelskich szkół pozwoliły na przygotowanie szczegółowej oferty rekrutacyjnej na rok szkolny 2019/2020 z którą kandydaci mogli zapoznać się już w lutym br. Ponadto, dzięki ostatniej uchwale Rady Miasta Lublin (z 28 marca br.), kandydaci mają możliwość składania wniosku o przyjęcie do maksymalnie 6 szkół, a nie 3 jak dotychczas. Istotna informacja jest taka, że w każdej z tych szkół mogą wybrać dowolną liczbę oddziałów. – Zaznaczam, że warto, by kandydaci wskazali we wniosku w pierwszej kolejności te oddziały klasowe, które są przez nich najbardziej preferowane, ponieważ to ich kolejność będzie miała zasadnicze znaczenie – podkreśla Ewa Dumkiewicz-Sprawka.

Rekrutacja na rok szkolny 2019/2020 przeprowadzana jest odrębnie dla absolwentów gimnazjów i dla absolwentów ośmioletnich szkół podstawowych. Obowiązują ich różne systemy rekrutacji i nie rywalizują też między sobą o miejsca, bo przygotowano dla nich osobne oddziały klasowe. Odrębny jest również system punktacji, identyczna jest natomiast maksymalna ilość punktów, którą mogą uzyskać zarówno kandydaci z gimnazjum, jaki i ze szkół podstawowych tj. 200 punktów.

Ile jest miejsc?

W rekrutacji na rok szkolny 2019/2020 można wybrać oddziały w 50 szkołach ponadpodstawowych i ponadgimnazjalnych dla młodzieży prowadzonych przez miasto Lublin, w tym w 24 liceach ogólnokształcących, 15 technikach i 11 branżowych szkołach I stopnia. Informacje o wszystkich szkołach biorących udział w

rekrutacji elektronicznej dostępne są dla kandydatów na stronie www: rekrutacja.pg.lublin.eu.

Absolwenci gimnazjów mogą ubiegać się o przyjęcie do: trzyletnich liceów ogólnokształcących, czteroletnich techników, trzyletnich branżowych szkół I stopnia.

Absolwenci ósmej klasy szkół podstawowych mogą ubiegać się o przyjęcie do: czteroletnich liceów ogólnokształcących, pięcioletnich techników, trzyletnich branżowych szkół I stopnia.

Dla absolwentów III klas gimnazjalnych w liceach ogólnokształcących przygotowano około 3000 miejsc w 99 oddziałach, 340 miejsc w 12 oddziałach 8 branżowych szkół I stopnia, kształcących w 15 zawodach, 1700 miejsc w 55 oddziałach 15 techników, kształcących w 34 zawodach.

Dla absolwentów klas VIII szkół podstawowych w liceach ogólnokształcących przygotowano około 3300 miejsc w 105 oddziałach, 400 miejsc w 13 oddziałach 8 branżowych szkół I stopnia, kształcących w 17 zawodach, 1800 miejsc w 57 oddziałach 15 techników, kształcących w 33 zawodach.

Wykazy szkół z opisanymi oddziałami znajdują się w ofercie na stronie kandydata oraz na stronie miasta lublin.eu w zakładce mieszkańcy -> edukacja.

Jak wypełnić i złożyć wniosek rekrutacyjny?

W systemie rekrutacyjnym kandydaci mogą zapoznać się z ofertą szkół oraz wypełnić wniosek o przyjęcie do szkoły (wniosek rekrutacyjny). Wybór większej liczby szkół i oddziałów/grup rekrutacyjnych, o zróżnicowanej popularności wśród kandydatów, zwiększa szanse na pozytywny wynik rekrutacji, tzn. na zakwalifikowanie się do szkół wskazanej we wniosku rekrutacyjnym. Mówiąc prościej warto, by na liście wymarzonych szkół znalazły się nie tylko najlepsze lubelskie licea, ale również takie szkoły, do których w razie niepowodzenia kandydat na pewno się dostanie. Listę wybranych szkół należy starannie opracować, ponieważ istotna jest kolejność wymienionych we wniosku rekrutacyjnym oddziałów. Warto te najbardziej pożądane oddziały klasowe umieścić w pierwszej kolejności, na samym początku listy. We wniosku rekrutacyjnym można wskazać maksymalnie 6 szkół: liceów ogólnokształcących, techników i branżowych szkół I stopnia dostępnych w ofercie rekrutacyjnej, a w nich dowolną liczbę oddziałów klasy I.

Wniosek rekrutacyjny wypełniony i zapisany w systemie rekrutacyjnym, należy wydrukować. Musi zostać podpisany przez rodziców lub prawnych opiekunów kandydata i złożony w szkole pierwszego wyboru, tzn. szkole wymienionej we wniosku rekrutacyjnym na pierwszym miejscu na liście wyborów. Do szkół pierwszego wyboru składane są również wnioski wypełnione w formie papierowej i na ich podstawie szkoła wprowadza dane kandydata do systemu rekrutacyjnego. Złożenie wniosku rekrutacyjnego w szkole pierwszego wyboru jest równoznaczne z jego złożeniem we wszystkich szkołach wybranych przez kandydata, wymienionych we wniosku.

W rekrutacji ważna jest przede wszystkim liczba punktów, jakie kandydat uzyskał z przeliczenia wyników egzaminu gimnazjalnego lub egzaminu ósmoklasisty oraz ocen z obowiązkowych zajęć edukacyjnych i osiągnięć wymienionych na świadectwie ukończenia gimnazjum lub świadectwie

ukończenia szkoły podstawowej. Liczba punktów w rekrutacji jest bardzo istotna i to ona ostatecznie zadecyduje o jej wyniku. Kandydat mający więcej punktów zostanie zakwalifikowany do przyjęcia przed kandydatem o mniejszej liczbie punktów nawet wtedy, gdy oddział, pierwszy kandydat wskazał jako drugą lub kolejną preferencję, a drugi kandydat ten sam oddział wybrał jako pierwszą preferencję na liście wyborów we wniosku rekrutacyjnym. Punkty naliczane są automatycznie przez system rekrutacyjny, zgodnie z punktacją określoną przez Ministerstwo Edukacji Narodowej. System weryfikuje, czy punkty, jakimi kandydat dysponuje, pozwalają na jego zakwalifikowanie do poszczególnych szkolnych oddziałów wymienionych we wniosku, zgodnie z kolejnością na liście wyborów.

Jeżeli liczba punktów jest wystarczająca, weryfikacja zostaje zakończona i system nie sprawdza, czy kandydat zostałby zakwalifikowany do innych oddziałów wymienionych na niższych pozycjach na liście wyborów. Jeden kandydat pod uwagę brane są następujące kryteria: problemy zdrowotne kandydata ograniczające możliwość wyboru kierunku kształcenia, wielodzietność rodziny kandydata (rodzina wychowująca troje i więcej dzieci), niepełnosprawność kandydata, niepełnosprawność jednego lub obojga rodziców, niepełnosprawność rodzeństwa kandydata, samotne wychowywanie kandydata w rodzinie, objęcie kandydata pieczą zastępczą. Spełnianie ww. kryteriów należy potwierdzić odpowiednimi dokumentami.

Zarejestrowani w systemie kandydaci znając już swoje wyniki sprawdzianu ósmoklasisty lub egzaminu gimnazjalnego w terminie 14-17 czerwca mogą zmienić preferencje rekrutacyjne. W tym celu uczeń z opiekunem musi zgłosić się do szkoły pierwszego wyboru i pisemnie zrezygnować ze złożonego wcześniej wniosku. Ponownie wypełnić wniosek i dostarczyć go do nowo wybranej szkoły pierwszego wyboru.

Ważny termin dla kandydatów rejestrujących się indywidualnie ze szkół prywatnych i innych gmin niż Lublin to 21-26 czerwca. Aby szkoła pierwszego wyboru mogła potwierdzić oceny i osiągnięcia kandydata należy w tym czasie dostarczyć duplikat świadectwa ukończenia szkoły i duplikat wyników sprawdzianu/egzaminu (dokumenty dostarczają tylko kandydaci rekrutujący się samodzielnie z gimnazjów/klas gimnazjalnych, klas VIII szkół podstawowych prowadzonych przez inne podmioty niż Gmina Lublin). 4 lipca zostaną opublikowane listy kandydatów zakwalifikowanych do poszczególnych oddziałów.

W dniach 4-8 lipca będzie czas na potwierdzenie woli podjęcia nauki (dostarczenie oryginału dokumentów do szkoły, do której kandydat został zakwalifikowany). Brak potwierdzenia woli podjęcia nauki skutkuje rezygnacją kandydata z przyjęcia w pierwszej turze rekrutacji. 12 lipca o godzinie 12.00 nastąpi publikacja list przyjętych. Ci, którzy nie dostaną się do wybranych szkół, będą mogli uczestniczyć w postępowaniu uzupełniającym, organizowanym przez dyrektorów szkół dysponujących nadal wolnymi miejscami.

EMILIA KALWIŃSKA

Ile miejsc w najlepszych szkołach
I LO, w obecnym roku szkolnym jest 7 klas pierwszych, w których uczy się 224 uczniów, w roku szkolnym 2019/2020 będzie 10 klas dla 320 uczniów
II LO, obecnie 7 klas i 232 uczniów, od września 12 klas dla 384 uczniów
III LO, obecnie 6 klas i 192 uczniów, od września 9 klas dla 288 uczniów
IV LO, obecnie 6 klas dla 148 uczniów, od września 9 klas dla 288 uczniów
V LO, obecnie 8 klas dla 260 uczniów, od września 10 klas dla 320 uczniów
Technikum Elektroniczne, obecnie 6 klas dla 190 uczniów, od września 6 klas dla 192 uczniów

„Przedsiębiorcze dzieciaki” opanowały lubelski ratusz

Inspirująca wizyta



Na spotkaniu w ratuszu „Przedsiębiorcze dzieciaki” z SP nr 18 pytały prezydenta Krzysztofa Żuka m.in. o to, czy lubi swoją pracę, jaką ma w życiu pasję i czy dobrze mu się zarządza miastem

W ubiegłym tygodniu do ratusza przybyły „Przedsiębiorcze dzieciaki” ze Szkoły Podstawowej nr 18. Siedmiolatki samodzielnie poprowadziły konferencję prasową, podczas której solidnie przepętały prezydenta Lublina.

– Lublin jako nowoczesne, rozwijające się miasto będzie potrzebował przedsiębiorczych młodych ludzi, dlatego zdecydowanie popieram budowanie kreatywnych, otwartych na możliwości biznesowe postaw wśród najmłodszych mieszkańców Lublina. Projekty takie jak „Przedsiębiorcze dzieciaki” inspirują do twórczego myślenia, kształcąc nowe pokolenie lublinian – mówi **Krzysztof Żuk**, prezydent Lublina.

– Projekt zaczął się w marcu br. Udało

nam się zrekrutować 17 placówek oświatowych z 361 dziećmi w wieku od 6. do 10. roku życia. Zakończenie projektu planujemy na czerwiec – tłumaczy **Monika Król** z Wydziału Strategii i Przedsiębiorczości UM Lublin, koordynatorka projektu. Wszystkie działania w projekcie konsultowane są z Wydziałem Pedagogiki UMCS. – „Przedsiębiorcze dzieciaki” będą spotykały się z osobami kreatywnymi i na własne oczy przekonają się, jak wygląda praca w lubelskich przedsiębiorstwach podczas wycieczek do takich firm, jak np. Intrograf, Apis, Pszczółka czy Lubella. Na spotkaniach z Koziołkiem Biznesmenem nauczą się kreatywnej zabawy: dowiedzą się m.in. co to jest biznesplan i czym jest przedsiębiorczość – dodaje. **(EM.K.)**

Puchatkowy przegląd teatralny w DK LSM

Szekspir w rajtuzach

We wtorek, 2 kwietnia, już po raz 15. odbył się Przegląd Teatrów Przedszkolnych, zorganizowany przez Przedszkole nr 33 im. Kubusia Puchatka z ulicy Grażyny w Lublinie. Na scenie DK LSM zaprezentowały się maluchy z dziesięciu lubelskich przedszkoli.

Dzieci wspólnie ze swoimi nauczycielkami przygotowały miniatury teatralne. Hasłem tegorocznej edycji było zawołanie: „Uśmiechnij się!”. Dla maluchów debiut sceniczny na profesjonalnej, dużej scenie domu kultury był wielkim przeżyciem upamiętnionym dyplomami i słodkimi nagrodami.

W XV Przeglądzie Teatrzyków Przedszkolnych uczestniczyło 10 lubelskich przedszkoli, które zaprezentowały następujące przedstawienia: „Roboty i baletnice” – Przedszkole Integracyjne nr 39, „Dziadek, stołek i rosołek” – Przedszkole nr 5, „O bocianach, co zapomniały przylecieć” – Przedszkole nr 59, „Królewna Śnieżka” – Przedszkole nr 63, „Rzepka” – Przedszkole nr 69, „Czerwone Kapturki” – Przedszkole nr 72, „Powitanie wiosny” – Przedszkole z Oddziałami Integracyjnymi nr 36, „Tadek Niejadek” – Przedszkole nr 47, „Kaczka Dziwaczka” – Przedszkole nr 49 i „Rada Czarodzieja Śmiecha” – Przedszkole nr 33. **(EM.K.)**



„Biedronki” z Przedszkola nr 69 przedstawiły inscenizację „Rzepki” Juliana Tuwima

NASZ PATRONAT: Filmy wybrane do finałowych zmagowań

Młodzi mistrzowie kadru

Jury konkursu Unia Film Festival dokonało już wyboru najlepszych spośród 60 filmów nadesłanych przez młodzież z całej Polski. Do ścisłego finału zakwalifikowało się 16 krótkich filmów fabularnych, 6 animacji oraz 2 dokumenty.

Spółród nich, po finałowym pokazie, który odbędzie się 17 kwietnia, jury oraz publiczność wskaże zwycięzców. Zobaczymy w nim: „A wilk nie zawył” – reż. Ewa i Miriam Japola III Liceum Ogólnokształcące im. Unii Lubelskiej w Lublinie. „Bezimienny narrator” – reż. Julia Polkowska IV Liceum Ogólnokształcące im. C.K. Norwida w Białymstoku. „Circulum” – reż. Adam Wachulewicz i Miłosz Jagiełło TEB Edukacja Gdańsk. „Coexist” – reż. Sekcja Animacji Animagrzej School Miejski Ośrodek Kultury w Kędzierzynie-Koźlu. „Delichon Urbicum” – reż. Urszula Taraszką Legnicka Akademia Filmowa– Legnica Warsztaty Filmu Animowanego. „2 słowa za dużo” – reż. Ewa i Miriam Japola III Liceum Ogólnokształcące

im. Unii Lubelskiej w Lublinie. „Dworzec 5:15” – reż. Kinga Tużnik VII LO im. Juliusza Słowackiego w Warszawie. „Lampa” – reż. Konstancja Taraszką Legnicka Akademia Filmowa – Legnica Warsztaty Filmu Animowanego. „Lignum Love” – reż. Gabi Bania Liceum Filmowe w Warszawie. „Miłość” – reż. Olga Dziedzic, Wiktoria Hejno, Maja Radecka, Alicja Wierzbicka III Liceum Ogólnokształcące im. Unii Lubelskiej w Lublinie. „Miłość” – reż. Kamila Kopczyńska I Liceum Ogólnokształcące im. Stefana Czarnieckiego w Chelmie. „Nie odwracaj wzroku” – reż. Weronika Wojtowicz II Liceum Ogólnokształcące w Krośnie. „NOISE” – reż. Gustaw Kowalski Liceum Filmowe w Warszawie. „Przeszłość nie wraca...” – reż. Krzysztof Łęczycki I LO im. T. Kościuszki i Gimnazjum z Oddziałami Dwujęzycznymi w Mysłowicach. „Rewolucja przemysłowa” – reż. Antoni Michalak III Liceum Ogólnokształcące im. Unii Lubelskiej w Lublinie. „Spętanie” – reż. Paweł Zieliński Centrum Edukacji Kulturalnej Dzieci

i Młodzieży we Wrocławiu. „Szczęście?” – reż. Agnieszka Bocian Centrum Kultury w Lublinie. „Święty Mikołaj” – reż. Mateusz Nosarzewski NeoVisio Olsztyn. „Tajemnica księżycowego kwiecia” – reż. Gabi Bania Liceum Filmowe w Warszawie. „Teatr do-rażny” – reż. Kacper Słomka MCK Ostrowiec Świętokrzyski. „The Cup” – reż. Mateusz Psiuk III LO im. CK Norwida w Zamościu. „The Hunt” – reż. Miłosz Karski Gimnazjum i Liceum Ogólnokształcące im. Kazimierza Wielkiego w Lublinie. „Wielki Format” – reż. Anna Walczak Zespół Państwowych Szkół Plastycznych im. T. Makowskiego w Łodzi. „Znajdź (i) opowiedz” – reż. Julia i Weronika Jamróz I Liceum Ogólnokształcące im. Króla Władysława Jagiełły w Dębicy. W pokazie pozakonkursowym zobaczymy film Bartłomieja Buczaka „Szala samobójcy”.

Finałowy pokaz odbędzie się 17 kwietnia w sali kinowej Centrum Kultury. Głównym organizatorem festiwalu są uczniowie i nauczyciele z III LO im. Unii Lubelskiej.

(EM.K.)

XXIV Powiatowy Przegląd Piosenki Dziecięcej

Świdnickie śpiewające słowiki



Piątką laureatów XXIV Powiatowego Przeglądu Piosenki Dziecięcej reprezentować będzie powiat świdnicki w wojewódzkim finale Festiwalu „Śpiewający Słownik”, który w dniach 8-9 kwietnia odbędzie się w Rykach.

W powiatowych eliminacjach na scenie świdnickiego MOK zaprezentowało się 34 solistów i zespołów ze przedszkoli, szkół podstawowych i ośrodków kultury ze Świdnika, Trawnika, Mełgwi i Siostrzytowa, wykonując takie przeboje, jak: „Dni, których

nie znamy”, „Chodź pomaluj mój świat”, „Tyle słońca w całym mieście”. Występy oceniali profesjonalne jury w składzie: **Beta Leszczyńska**, kierownik muzyczny ZTL „Leszczyniaczy”, lubelski wokalista i gitarzysta **Łukasz Jemiola** i asystent dyrygenta chóru „Słowiki Lubelskie” **Petro Chyryk**. Wybrało piątą laureatów, którzy powalczą o nagrodę „Śpiewającego Słowika” w finale wojewódzkim przeglądu w Rykach. Będą nimi: **Szymon Bożek** i **Bartłomiej Tyburek** – obaj z Ogniska Muzycznego w Świdniku, **Patrycja Brzozowska** i **Alicja Tarnowska**

– obie z SP nr 7 w Świdniku i **Katarzyna Kusy** z ZS nr 1 w Świdniku.

Jury postanowiło również wyróżnić: zespół wokalny „Zefirki” z Przedszkola nr 4 w Świdniku, zespół w składzie: **Lena Kamińska**, **Lena Rymarz**, **Antonina Kusiak**, reprezentujące Ognisko Muzyczne w Świdniku, **Zuzannę Czyżewską** i **Paulinę Kiecana** z MOK w Świdniku, **Nikolę Kosior** (SP nr 4), **Martynę Podolską** (SP nr 5), **Kingę Makuch** i **Natalię Winiarczyk** z ZPO w Trawninkach oraz **Natalię Kryś** z GOK w Trawninkach. **JN**

REKLAMA

Spółtem
ŚWIDNIK

Rołmlec Ser żółty Edamski. Gouda kg
16,99 zł/kg

OSM Piaski Masło Extra 200 g
4,79 zł/szt.

Majonez KIELECKI
BEZ KONSERWANTÓW

To Ta Mąka t. 500 1 kg
1,99 zł/szt.

Kowalewski Żurek Koncentrat 320 ml
1,99 zł/szt.

Bracia Dobrowolscy Kielbasa Swojska Tradycyjna z szynką kg
23,99 zł/kg

Sokołów Kielbasa Biała Gotowana kg
14,99 zł/kg

Spółtem Kielce Chrzan Luksusowy 180 g
2,99 zł/szt.

Salata maślana
1,99 zł/szt.

Jaja 10 szt.
3,99 zł

Oferta obowiązuje od 11.04.19 – 24.04.19 lub do wyczerpania zapasów.

II Interdyscyplinarne Forum Kół Naukowych PL

Własna przygoda z nauką

W czwartek, 4 kwietnia br. w auli Wydziału Mechanicznego Politechniki Lubelskiej opiekunowie i członkowie kół naukowych spotkali się na II Interdyscyplinarnym Forum Kół Naukowych Politechniki Lubelskiej.

Na Politechnice Lubelskiej działa blisko 50 studenckich kół naukowych. Co piąte z nich działa ponad 20 lat. Pozwalają na rozwijanie zainteresowań, kształtują umiejętności potrzebne w przyszłej pracy zawodowej, umożliwiają poznawanie ciekawych ludzi.

– Podczas naszych spotkań opowiadamy o swojej działalności w kole, chwalimy się nowymi projektami i zarażamy swoimi pasjami. Szczególnie zachęcamy nowych studentów do włączania się w prace kół i rozpoczęcia własnej przygody z nauką – mówi **Paulina Woźniak**, prezes Studenckiego Koła Naukowego Menedżerów.

Członkowie kół uczestniczą w konferencjach i seminariach, rywalizują w konkursach krajowych i międzynarodowych, publikują i prowadzą projekty badawcze z naukowcami, a dodatkowa aktywność w trakcie studiów wpływa na ich atrakcyjność w oczach pracodawcy.

– Studenci chętnie działają w kołach naukowych, dzięki czemu zdobywają kompetencje, które pracodawcy cenią sobie najbardziej: pracowitość, samodzielność, kreatywność, umiejętność pracy zespołowej, lojalność. Dodatkowo szlifują praktyczne umiejętności organizacyjne – mówi prof. **Ewa Bojar**, opiekun Koła Naukowego Menedżerów.

W kołach naukowych powstaje wiele ciekawych wynalazków, m.in.: pojazd z napędem elektrycznym ELVIC, mobilny robot, łazik marsjański, replika тренаżera czołgowego, zintegrowany z dronem Buggy 4x4 czy Hydros – pojazd z zasilaniem wodorowym. Są one pokazywane na krajowych i międzynarodowych wystawach oraz konkursach, gdzie zdobywają medale i wyróżnienia.

– Dobra uczelnia zapewnia nie tylko wysoki poziom kształcenia, ale stwarza również możliwość rozwijania pasji pod okiem doświadczonych naukowców – jak dodaje prof. **Paweł Drożdżel**, prorektor ds. studenckich Politechniki Lubelskiej.

Organizatorami Forum były: Koło Naukowe Menedżerów oraz Koło Energetyki Odnawialnej GRUPA OGNIWO. **MG**

Studenci dla małych pacjentów

Pollub Misia

Trwa akcja zbierania maskotek do lubelskich karettek. Charytatywną akcję zorganizowali po raz kolejny studenci Politechniki Lubelskiej.

Akcja zbierania pluszowych przytulanek, które trafiają do najmłodszych pacjentów przewożonych karetkami, zorganizowana została przez Koło Naukowe Drogowców i

Mostowców przy Katedrze Dróg i Mostów Politechniki Lubelskiej oraz Studenckie Koło Ratownictwa Medycznego przy Zakładzie Medycyny Ratunkowej Uniwersytetu Medycznego w Lublinie. Finałem akcji był sobotni (6 kwietnia) charytatywny turniej piłki nożnej – „Pollub Misia” w hali sportowej Politechniki Lubelskiej. **(EM.K.)**

ŚWIDNIK: Dzień otwarty w Państwowej Szkole Muzycznej I st. im. Rodziny Wiłkomirskich

Poszukiwani muzycznie utalentowani



Przed pięcioma laty Państwowa Szkoła Muzycznej I st. im. Rodziny Wiłkomirskich w Świdniku przeniosła się do nowej siedziby przy ul. Króla Pole 7, gdzie uczniowie mają komfortowe warunki do nauki

Państwowa Szkoła Muzyczna I stopnia im. Rodziny Wiłkomirskich przy ul. Króla Pole 13 kwietnia organizuje dzień otwarty, w ramach, którego kandydaci będą mogli poznać ofertę placówki i nauczycieli. Początek w siedzibie szkoły przy ul. Króla Pole 7 o godzinie 10.

W najbliższą sobotę świdnicka szkoła muzyczna organizuje dzień otwartych drzwi. Od godziny 10 do 14 wszyscy zainteresowani będą mogli zapoznać się z programem nauczania, poznać dostępne w placówce instrumenty i swoich przyszłych mistrzów oraz z działające w szkole: chór, zespół instrumentalny i ludowy. Zaplanowano również koncert uczniów i nauczycieli szkoły oraz krótkie warsztaty muzyczno-rytmiczne.

– Tego dnia będzie można poznać naszą placówkę od podszewki i przekonać się własne oczy, jak funkcjonuje. Każdy będzie miał szansę dowiedzieć się, co daje nasza szkoła i dlaczego warto się w niej uczyć, a także, w jaki sposób muzyka wpływa na rozwój, osobowość i postrzeganie świata – mówiła **Beata Olszańska**, dyrektor Państwowej Szkoły Muzycznej I stopnia im. Rodziny Wiłkomirskich w Świdniku.

Sobotnie wydarzenie rozpoczyna nabór kandydatów na rok szkolny 2019/20. Szkoła oferowała będzie w nim dwa cykle kształcenia: cztero- i sześciolletni – pierwszy dla uczniów w wieku 8-16 lat, a drugi 6-10 lat, w klasach: fortepianu, akordeonu, klarnetu, saksofonu, gitary, skrzypiec, wiolonczeli, kontrabas, perkusji, fletu poprzecznego i trąbki. Dokumenty rekrutacyjne należy składać do 30 kwietnia w sekretariacie szkoły, a przesłuchania kandydatów odbędą się 16 maja. Podczas nich będą oni nie tylko musieli pochwalić się swoimi umiejętnościami wokalnymi, ale również umiejętnością powtarzania podanego rytmu, reagowaniem na zmiany w melodii, sprawnością manualną, a nawet wyobraźnią przestrzenną.

Dla dzieci w wieku 6-8 lat szkoła oferuje przygotowane zajęcia rytmiki, dzięki którym najmłodszy kandydat mogą nie tylko oswoić się z czekającymi ich zadaniami muzyczno-słuchowymi, ale również z towarzyszącym każdemu egzaminowi stresem. Zajęcia są bezpłatne. Wszelkie informacje dotyczące drzwi otwartych i zajęć dla najmłodszych kandydatów oraz formularze aplikacyjne dostępne są na stronie szkoły <http://psm.swidnik.pl/rekrutacja/> w jej siedzibie przy ul. Króla Pole 7. **JN**

Lubelskie uczelnie otwierają się na kandydatów

Studenci z 57 krajów na 56 kierunkach

Dni Otwarte Wyższej Szkoły Społeczno-Przyrodniczej im. Wincentego Pola przy ulicy Choiny 2 już we wtorek, 9 kwietnia. Uczelnia przygotowała szereg atrakcji, m.in. pokazy talentów swoich studentów pochodzących z 57 krajów świata. Dzień później, 10 kwietnia, Dni Otwarte organizuje Uniwersytet Medyczny w Lublinie.

– Zapraszamy wszystkich chętnych już od godziny 10.30. Wtedy rozpocznie się pokaz talentów naszych studentów, którzy zaprezentują swoje umiejętności muzyczne, taneczne, a także dynamiczny pokaz sztuk walki. Od godziny 11.00 do 13.00 w holu uczelni, na parterze WSSP, będzie można zapoznać się z ofertą poszczególnych kierunków studiów – zachęca **Iwona Habbas**, kierownik dziekanatu Wydziału Nauk o Zdrowiu.

Na ten dzień studenci WSSP przygotowują także smaczną, kulinarną niespodziankę – uczestnicy Dni Otwartych uczelni będą mogli spróbować potraw regionalnych pochodzących z siedmiu krajów. WSSP to jedna z najbardziej umiędzynarodowionych uczelni w Lublinie – obecnie ma studentów pochodzących z 57 krajów świata. W trakcie Dni Otwartych można będzie zażyć do poszczególnych sal uczelni, gdzie m.in. odbędą się pokazy makijażu, zdobienia paznokci, masażu, mezoterapii mikroigłowej czy dogoterapii. Ofertę przedstawi również biuro współpracy z zagranicą i dział anglojęzyczny uczelni, który przygotował pokaz tradycyjnych afrykańskich tańców i lekcję nauki w egzotycznych językach.

Obecnie na WSSP można studiować na siedmiu kierunkach: ekonomii, filologii angielskiej z lingwistyką stosowaną, fizjoterapii, kosmetologii, pielęgniarstwie, turystyce i rekreacji oraz wychowaniu fizycznym. W ramach programu POLCamp



Wyższa Szkoła Społeczno-Przyrodnicza im. Wincentego Pola przy ulicy Choiny 2 zaprasza na Drzwi Otwarte już w najbliższy wtorek, 9 kwietnia

uczelnia oferuje także bezpłatne studia finansowane z UE na kierunku turystyka i rekreacja z lingwistyką stosowaną (z. j. hiszpańskim lub mandaryńskim) z trzema ścieżkami do wyboru: turystyką międzynarodową, hotelarstwem i gastronomią oraz turystyką medyczną a także na kierunku filologia angielska z lingwistyką stosowaną (z j. hiszpańskim lub mandaryńskim) z trzema ścieżkami do wyboru: pedagogiczną, translatorską, biznes i media.

Na WSSP można także studiować w języku angielskim na wszystkich kierunkach uczelni. W ofercie uczelni jest też bogata oferta studiów podyplomowych na 56 kierunkach.

A może do medyków?

10 kwietnia z kolei Dzień Otwartych Drzwi organizuje Uniwersytet Medyczny w Lublinie.

Dzień Otwartych Drzwi na UM rozpocznie się o godz. 9.00 w Collegium Maius przy ul. Jaczewskiego 4 i potrwa do godziny 15.00. W programie szereg atrakcji: m.in. inspirujące wystąpienia medyków prowadzących już praktykę, debata „UM-LUB i moja droga do celu...”, czyli spotkanie

studentów, absolwentów i wykładowców oraz stoiska, pokazy i warsztaty. Na kandydatów czekać będą pokazy czynności ratunkowych i szkolenia z pierwszej pomocy, warsztaty z intubacji, nauka gipsowania, szycia chirurgicznego, oznaczanie grup krwi, kinesiotaping, wydruki w 3D kości, symulator ciąży, kosmetyczna diagnoza skóry, kryminalistyka w pigułce, badanie na wykrywaczu kłamstw czy podstawy anatomii.

O swoim kierunku studiów i jego tajnikach opowiedzą m.in. studenci farmakologii, położnictwa czy fizjologii. W tegorocznej rekrutacji uczelnia oferuje jednolite studia magisterskie na: analityce medycznej, farmacji, fizjoterapii, kierunku lekarskim czy lekarsko-dentystycznym. Na studiach I stopnia wybierać można pomiędzy: biomedycyną, dietetyką, elektromedycyną, higieną stomatologiczną, kosmetologią, pielęgniarstwem, położnictwem, ratownictwem medycznym czy techniką dentystyczną.

Na studiach II stopnia UM oferuje: biomedycynę, dietetykę, elektromedycynę, fizjoterapię, kosmetologię, pielęgniarstwo, położnictwo i zdrowie publiczne. **(EM.K.)**

Turniej Boccia Cup

Zapisy: czas start!

Zrzeszenie Studentów Niepełnosprawnych „Alter Idem” UMCS wraz z Centrum Kultury Fizycznej i Zespołem ds. Osób Niepełnosprawnych organizują V Turniej o Puchar Rektora UMCS „Boccia Cup”. Właśnie ruszyła rejestracja zgłoszeń.

– Turniej skierowany jest do studentów oraz pracowników wszystkich lubelskich szkół wyższych. Jego celem jest promocja boccii jako dyscypliny paraolimpijskiej w środowisku akademickim oraz integracja z osobami z niepełnosprawnościami – informuje **Katarzyna Skałeczka** z biura prasowego UMCS.

Wydarzenie odbędzie się w czwartek 25 kwietnia br. w godz. 9:00-16:00 w salach sportowych Centrum Kultury Fizycznej UMCS (ul. Langiewicza 22, Lublin).

Zas zgłoszenia przyjmowane są do 20 kwietnia br. na adres e-mail: boccia-cup@umcs.pl. Turniej będzie prowadzony w parach (dowolna konfiguracja par pod względem sprawności i płci) lub indywidualnie – w zależności od liczby zgłoszonych osób. Dla trzech najlepszych drużyn organizatorzy zaplanowali nagrody rzeczowe. Każdy z uczestników otrzyma także puchar i okolicznościowy dyplom.

Boccia jest dyscypliną paraolimpijską wywodzącą się od włoskiej gry w bule. Jest to sport z elementami rywalizacji, narzędzie terapeutyczne, a także gra integracyjna angażująca zarówno ciało, jak i umysł. Mogą w niej uczestniczyć także osoby pełnosprawne. **MG**

Odpal myślenie, nie wchodź w uzależnienie

Używkom mówią nie



Po spotkaniu w Specjalnym Ośrodku Szkolno-Wychowawczym dla Dzieci i Młodzieży Niepełnosprawnej im. Z. Sękowskiej w Lublinie

Rozpoczęła się trzecia edycja programu profilaktycznego „Odpal myślenie, nie wchodź w uzależnienie”. Akcja, organizowana przez Wydział Prewencji KMP w Lublinie, skierowana jest do młodzieży szkół gimnazjalnych oraz ponadgimnazjalnych i ma na celu zwiększenie świadomości młodych ludzi odnośnie substancji psychoaktywnych.

W środę z uczniami Specjalnego Ośrodka Szkolno-Wychowawczego dla Dzieci i Młodzieży Niepełnosprawnych im. Z. Sękowskiej w Lublinie spotkali się przedstawiciele Komendy Miejskiej Policji, specjaliści z Państwowej Powiatowej Stacji Sanitarno-Epidemiologicznej w Lublinie, Regionalnego Ośrodka Polityki Społecznej, a także reprezentantki klubu sportowego MKS Perła, **Kristina Repelewska** i **Ewa Urtnowska**.

– Uzależnienie od alkoholu, narkotyków czy dopalaczy stanowi realne zagrożenie dla człowieka – odbiera wolność, oddala od miłości i prawdy, prowadząc do śmierci. Mimo tak dramatycznych konsekwencji coraz więcej młodych ludzi wchodzi na drogę uzależnień.

Łatwo wejść na tę drogę, trudno natomiast temu zapobiegać. Nie wystarczą tu moralizujące pouczenia, solidna wiedza o substancjach psychoaktywnych, a także uczenie właściwych postaw wobec tych substancji. Skuteczna profilaktyka uzależnień wymaga wychowania dojrzałych i szczęśliwych ludzi, którzy dobrze radzą sobie z życiem bez pomocy chemicznych „przyjaciół” – podkreślali goście.

Podczas spotkania młodzież zaprezentowała film edukacyjny, który nagrała w ramach konkursu realizowanego w ubiegłym roku przez KMP w Lublinie, a następnie przystąpiła do dyskusji. Uczniowie biorący udział w spotkaniu otrzymali materiały promujące przedmiotowy program w postaci ulotek i odblasków, które są finansowane przez ROPS.

Ponadto w ramach spotkania zainaugurowano kampanię o charakterze edukacyjno-profilaktyczną pt. „Narkotyki i dopalacze zabijają”, której hasło brzmi „Szkoła Ciebie na takie patoklimaty”. Kampania organizowana jest przez MSWiA w ramach „Programu ograniczania przestępczości i aspołecznych zachowań Razem Bezpieczniej im. Władysława Stasiaka”. **BS**

WITAJCIE!

CO TYDZIEŃ UPAMIĘTNIAMY NARODZINY LUBLINIAN I ŚWIDNICZAN



Beacie i Danielowi 3 kwietnia o godzinie 6.15 urodziła się córka Zosia



Dominice i Michałowi 1 kwietnia o godzinie 1.30 urodziła się córka Laura



Iwonie i Józefowi 2 kwietnia o godzinie 15.35 urodziła się córka Kornelia



Karolinie i Marcinowi 3 kwietnia o godzinie 20.35 urodził się syn Antoni



29 marca o godzinie 14.55 urodziła się córka Marysia



Anecie i Marcinowi 2 kwietnia o godzinie 13,25 urodził się syn Dominik



Annie i Tomaszowi 3 kwietnia o godzinie 15.50 urodziła się córka Pola



Milenie i Kamilowi 2 kwietnia o godzinie 15.35 urodziła się córka Gabriela



Urszuli i Grzegorzowi 3 kwietnia o godzinie 12.45 urodziła się córka Iga



Weronice i Łukaszowi 1 kwietnia o godzinie 14.55 urodziła się córka Nadia

Mistrzyni Polski w piłce ręcznej z wizytą w Przedszkolu nr 43

Było energicznie, energetycznie i fantastycznie



Tradycyjnie już zwieńczeniem spotkania z mistrzyniami było rodzinne zdjęcie

Akcja „Gen szczypiorniaka dla przedszkolaka”, organizowana przez MKS Lublin, zawiązała do kolejnej placówki. Tym razem szczypiornistki zespołu mistrzyni Polski odwiedzili dzieci z Przedszkola nr 43 w Lublinie.

Jak zwykle przy tego typu spotkaniach zarówno zawodniczki, jak i dzieciaki świetnie się bawiły, z wielką radością poznając podstawy piłki ręcznej, a na koniec pozując do wspólnego zdjęcia!

– Było energicznie, energetycznie i fantastycznie. Dziękujemy za zaproszenie i do zobaczenia na meczach w hali Globus – komentują wizytę w placówce na Wieniawie piłkarki ręcznej MKS Perły i czekają na miłusińskich w... hali Globus, gdzie te będą miały możliwość wprowadzania zawodniczek na parkiet podczas jednego z ligowych spotkań, co z pewnością będzie dla nich niełatwym przeżyciem.

Przedszkola, które chciałyby, aby odwiedziły je zawodniczki MKS Perła, mogą zgłosić się do akcji drogą mailową na adres info@mks.lublin.pl lub dzwoniąc na stacjonarny numer klubu 81 475 48 38.

BS

Kiermasz wielkanocny w Szkole Podstawowej nr 23

Na szczytny cel

Tradycyjnie już przed Świętami Wielkanocnymi w Szkole Podstawowej nr 23 w Lublinie odbył się kiermasz z ciastami oraz świątecznymi ozdobami przygotowanymi przez uczniów oraz ich rodziców. Zebrane ze sprzedaży pieniądze zasilają konto akcji „Wolni-Niewolni”, która ma na celu pomóc ofiarom handlu ludźmi w Afryce, w tym dzieciom sprzedawanym przez rodziny do niewolniczej pracy.

Akcja „Wolni-Niewolni” zainicjowana została w Lublinie przez stowarzyszenie HAART Kenya i Regionalny Ośrodek Debaty Międzynarodowej

pod koniec stycznia. Lubelskie szkoły i placówki oświatowo-wychowawcze chętnie się do niej włączyły. W SP nr 23 z ul. Podzamcze 9 nad kiermaszem, z którego środki przekazane zostaną organizatorom akcji i posłużą wsparciu medycznemu, psychologicznemu, a także zapewnią edukację dzieciom i szkolenia zawodowe dla osób starszych, czuwały panie ze świetlicy: **Izabela Szkoda i Urszula Pawłowska**. To pod ich czujnym okiem dzieci i młodzież przygotowały przepiękne pisanki, zajaczki i karty świąteczne, które trafiły na wielkanocny kiermasz.

BS



Horoskop na nowy tydzień

Baran (21.03 – 20.04)



Barany powinny być ostrożniejsze. Pociągać was będą tajemnice i cudze sekrety. Uważajcie, aby nie zrobić komuś krzywdy. Dopiero pod koniec tygodnia Barany uspokoją się, zabiorą za wyjaśnienia i za uporządkowanie zaległych spraw.

Byk (21.04 – 20.05)



Byki będą niezdeterminowane. Z zakupami lub pożyczkami poczekajcie do przyszłego tygodnia. Ten tydzień sprzyja snuć planów i zdobywaniu poufnych informacji. Weekend może okazać się trochę nerwowy.

Bliźnięta (21.05 – 21.06)



Bliźnięta będą miały dobry humor. Otrzymają wiele dobrych wiadomości, przede wszystkim od ukochanych osób. Warto wybrać się gdzieś z przyjaciółmi i nie myśleć o żadnych służbowych kłopotach.

Rak (22.06 – 22.07)



Raki mogą napotkać trudności w kontaktach z innymi ludźmi, jednak mało kto poważniej przejmie się problemami Raków. Ale nie warto zamartwiać się na zapas, pod koniec tygodnia humor powinien się poprawić.

Lew (23.07 – 23.08)



Lwy będą w centrum uwagi. Ich prezencja i sposób zachowania wzbudzać będą podziw i respekt. Wszystkie przeszkody pokonacie dzięki wyjątkowemu urokowi osobistemu. W miłości bądźcie jednak ostrożni, bo zaufanie w sobie nie wyjdzie wam na dobre.

Panna (24.08 – 22.09)



Panny mogą napotkać na problemy. Ktoś może posądzić je o nadmierny konserwatyzm. Lepiej dla Panieli będzie, jeśli pozostawi sprawy własnemu biegowi i nikomu nie będą niczego tłumaczyć.

Waga (23.09 – 23.10)



Wagi będą rozmarzone i sennie. Nie przejmujcie się dzisiaj niczym i nie bierzcie uwag innych na poważnie. W weekend będą Wagi niezwykle uduchowione, a na przypływ natchnienia liczyć mogą artyści i poeci.

Skorpion (24.10 – 22.11)



Skorpiony docenią postępowanie bliskich im osób, a nawet postanowią kogoś szczególnie wynagrodzić. Będą wyjątkowo wyrozumiale i otwarte, co zaskoczy ich nieprzyjaciół. Tydzień bardzo sprzyja rodzinnym sprawom.

Strzelec (23.11 – 21.12)



Strzelce zapragną wyjechać w daleką podróż i wpadną na tysiąc ekscentrycznych pomysłów. Energia będzie je rozpieścić – w sobotę znikną z domu, choćby nawet do sąsiadów na partyjkę brydza.

Koziorożec (22.12 – 20.01)



Koziorożce będą niepostrzeżenie szukać dziury w całym. Przyda się wam więcej odpoczynku. Nie zaniebujcie jednak domowych obowiązków. Weekend może okazać się trochę nerwowy.

Wodnik (21.01 – 19.02)



Wodniki będą nadrabiać zaległości. Starajcie się wywiązywać z rodzinnych uzgodnień. Wasze niezorganizowanie może być przyczyną niepotrzebnej dyskusji. W pracy uważajcie, aby ktoś nie ośmieszył was przed ważną osobą.

Ryby (20.02 – 20.03)



Ryby będą pełne niewytłumaczalnych obaw i niepokojów. Prorocze sny mogą pokazać wam, co się wkrótce stanie. Nie przesadzajcie tylko z używkami – nawet mała dawka alkoholu może wam zaszkodzić.

HUMOR NA NOWY TYDZIEŃ

Myśliwy chwali się kolede:
– Ostatnio miałem wyjątkowe szczęście! Jednym strzałem położyłem dwa zajęcia, kuropatwę i dzika!
– Wielka sztuka! Ja też tak potrafię!
– Strzelać?
– Nie, oszukiwać!

– Tato, kto to jest alkoholik? – pyta Jasia.
– Widzisz te cztery drzewa? Alkoholik widzi osiem.
– Ale tato, tam są tylko dwa drzewa.

Do biura FBI dzwoni facet:
– Mój sąsiad John Smith trzyma narkotyki w szopie na drewno. Wczoraj ten sam facet dzwonił do Smitha:
– Było u ciebie FBI?
– Było.
– Porąbali ci drewno?
– Tak.
– Dobra, jutro ty na mnie donosisz. Ktoś mi musi przekopać ogródek.

Przychodzi gość do sklepu z obrazami w potarganym ubraniu i mówi:

– Poproszę 10 portretów Stalina i Lenina.
Kupił obrazy i poszedł. Przychodzi za godzinę w garniturze i mówi:
– Poproszę 50 portretów Stalina i Lenina.
Przyjeżdża za godzinę samochodem w garniturze oraz w czarnych okularach i mówi:
– Poproszę 100 portretów Stalina i Lenina.
Sprzedawca się go pyta:
– Co pan robi z tymi obrazami?
– Otworzyłem strzelnicę za miastem.

Główny Urząd Ciel postanowił przeprowadzić ankietę wśród celników na temat łapówkarstwa.
Jedno z pytań zadawanych przez komisję brzmiało:
„Ile czasu potrzebujesz, aby za łapówki kupić BMW?”
Celnik na polsko-niemieckiej granicy odpowiada:
– Dwa, trzy miesiące.
Celnik na polsko-czeskiej granicy:
– No, z pół roku.
Celnik ze „ściany wschodniej” po dłuższym zastanowieniu mówi:

– Dwa, trzy lata.
Komisja zadziwiona:
– Tak długo?
Celnik ze „ściany wschodniej” tłumaczy:
– Chłopaki, nie przesadzajcie, BMW to w końcu duża firma.

Stoi facet w autobusie i chce, żeby gość obok skasował mu bilet... Ale jak się do niego odezwać? Proszę pana? No i myśli: „Jedzie do mojej dzielnicy, bo nie wysiadł na poprzednim przystanku. Wiezie kwiaty, więc jedzie do kobiety. A że kwiaty ładne to i kobieta pewnie ładna. W mojej dzielnicy są dwie ładne kobiety. Moja kochanka i moja żona. Nie może jechać do mojej kochanki, bo ja tam jadę. Musi jechać do mojej żony. Moja żona ma dwóch kochanków – Andrzeja i Piotra. Andrzej jest na delegacji...”
– Mógłby mi pan skasować bilet, panie Piotrze?

– Co ci się stało w oko?
– Dostałem śrubokrętem od Kowalskiej.
– Przez przypadek?
– Nie, przez dziurkę od klucza.

14. rocznica śmierci św. Jana Pawła II

Bliski każdemu z nas

2 kwietnia 2019 roku minęła 14. rocznica śmierci św. Jana Pawła II. Już tylko w pojedynczych oknach o pamiętnej 21.37 zablęśla zapalona świeczka, symbol pamięci. Jak powiedział tego dnia rzecznik Episkopatu Polski, ks. Paweł Rytel-Andrianik: „Św. Jan Paweł II pokazuje, to co jest w nas Polakach najlepsze. Czujemy, że jest on bliski każdemu z nas: albo wspominamy jego pielgrzymki do Polski, albo spotkania w Rzymie, albo jego odejście do Domu Ojca, kiedy cała Polska, każdy z nas, przeżywał szczególny czas”.

2 kwietnia w wigilię Niedzieli Miłosierdzia Bożego o godzinie 21.37, mając prawie 85 lat i za sobą 59 i pół roku kapłaństwa, Wielki Polak trafił do Domu Ojca. W nocy 30 marca 2005 roku schorowany Ojciec Święty przeszedł ciężki zawał, ale po reanimacji odmówił przewiezienia do kliniki Gemelli i zmarł w swoim łóżku. Przy jego łóżu w papieskich apartamentach byli jego najbliżsi współpracownicy m. in.: abp Stanisław Dziwisz – osobisty sekretarz, ks. prof. Tadeusz Styczeń, jego uczeń z KUL, ks. prałat Mieczysław Mokrzycki i opiekujący się Janem Pawłem II na co dzień siostry sercanki. Obecna była także Wanda Półtawska, którą z ks. Wojtyłą łączyła wieoletnia współpraca i przyjaźń.

Jeden z najdłuższych pontyfikatów
Pontyfikat tego 264. następcy św. Piotra trwał 26 lat, 5 miesięcy oraz 16 dni i był trzecim co do długości w historii papieństwa – po św. Piotrze i Piusie IX. W audyencjach generalnych Jana Pawła II uczestniczyło w sumie około 18 milionów osób. Na dwa dni przed śmiercią Jan Paweł II zawierzył Kościół i świat Bożemu miłosierdziu. Już jako kardynał, przyszedł papież dał się poznać nie tylko jako wielka osobowość, ale mąż Kościoła i człowiek, który nie tylko znakomicie orientuje się w teologii, ale który ma wizję i głęboko przemyślaną koncepcję obrazu współczesnego Kościoła. 17 października 1971 roku w bazylice św. Piotra w Rzymie odbywała się beatyfikacja ojca Maksymiliana Kolbe. Trzy dni przed uroczystościami beatyfikacyjnymi kardynał Wojtyła miał konferencję prasową poświęconą, wówczas błogosławionemu. Mówił na niej między innymi, że w heroicznej ofierze ojca Maksymiliana ważny był nie tylko fakt uratowania Franciszka Gajowniczka: „Nie chodziło tylko o to, ażeby uratować jednego spośród dziesięciu. Trzeba było pomóc umrzeć pozostałym dziewięciu”. Dwa tygodnie później, 1 listopada, książę kardynał Karol Wojtyła obchodził swoje dwudziestopięcioletnie kapłaństwo. Na IV Synodzie Biskupów w Rzymie w 1974 roku



wyłosił między innymi znamienne, aktualne do dziś słowa „Ewangelizacja nie ma na celu jedynie przygotowania człowieka do życia wiecznego, ale wpływa na doczesną egzystencję człowieka”.

Znak, któremu sprzeciwić się będą
Od 7 do 13 marca 1976 roku, na zaproszenie papieża, gościł rekolekcje wielkopostne w Rzymie. Miał przygotowane na piśmie ponad dwadzieścia nauk – po cztery nauki przez pięć dni trwania rekolekcji. Papież św. Paweł VI i ci, co w nich uczestniczyli, uważali je za znakomite. Nauki te wyszły najpierw po włosku w Mediolanie, a potem w Polsce pod tytułem: „Znak, któremu sprzeciwić się będą”.

6 sierpnia 1978 roku, kiedy umarł 80-letni, niedomagający na zdrowiu z postępującą chorobą nóg, wielkiego hartu ducha papież św. Paweł VI, Karol Wojtyła był z przyjaciółmi na urlopie w Bieszczadach. 10 sierpnia odprawił przed wyjazdem na konklawe, w katedrze na Wawelu, uroczystą mszę św. w intencji zmarłego papieża. W konklawe uczestniczyło 111 kardynałów pochodzących z 42 krajów. Nowym papieżem został Włoch – kardynał Luciani – Jan Paweł I, który umarł nagle po trzydziestu trzech dniach sprawowania urzędu papieskiego. 14 października po południu zaczęło się więc kolejne konklawe w celu wyłonienia nowego papieża.

104 głosy ze 111
O 17.15 w poniedziałek 16 października przysięgającą większością głosów, bo aż stu czterema, został wybrany Jan Paweł II – Polak – kardynał Wojtyła. O 18.18 tłumy zgromadzone na placu przed bazyliką zobaczyły biały dym unoszący się z kolumny nad Kaplicą Sykstyńską. Powitały go burzliwymi oklaskami. O 18.44 na placu wypełnionym dwustu tysiącami ludzi,

zapałała kompletna cisza. Kardynał Felici ogłosił, że nowym papieżem jest Polak. Kiedy już o 19. 20 Jan Paweł II ukazał się publicznie, pierwszy od przeszło czterystu lat papież spoza Włoch, na placu zapanowała najpierw konsternacja, ale po pozdrowieniu wygłoszonym po włosku „Sia lodato Gesù Christo!” pojawiły się wiaty i ogólny wybuch radości. Nikt wtedy jeszcze nie wiedział, że podczas prawie dwudziestu siedmiu lat pontyfikatu papież z dalekiego kraju, uczyni tak wiele i będzie tak bardzo kochany. „Bałem się przyjąć ten urząd, ale zrobiłem to w duchu pokory i całkowitego, zaufaniu do Jego Matki Najświętszej, Madonny” – powiedział nowo wybrany papież.

16 października 1978 wielka radość zapanowała też w Polsce, gdzie każdy mógł z dumą powiedzieć: „To nasz papież”.

Trudno, ale warto być Polakiem
W czasie swojej służby na Stolicy Piotrowej Jan Paweł II odbył 104 zagraniczne podróże do 132 krajów. Odwiedził 900 miast i miejscowości. Pokonał 1,7 mln kilometrów, co odpowiada 30–krotnemu okrążeniu Ziemi wokół równika i trzykrotnej odległości między Ziemią a Księżycem – a wszystko to po, by szerzyć dobrą nowinę i walczyć o przetrwanie tego świata, pokazał, że Kościół wychodzi naprzeciw każdemu człowiekowi, że wszyscy są dziećmi jednego Boga oraz że odwrotnie i zgodnie można walczyć ze złem. Polakom powiedział „Nie lękajcie się...”. Kochając bardzo ojczyznę, uczył prawdziwego patriotyzmu. Polska to „matka szczególna” – niełatwe są jej dzieje, zwłaszcza na przestrzeni ostatnich stuleci, jest matką, która wiele przecierpiała i wciąż na nowo cierpi, dlatego też ma prawo do miłości szczególnej”.

Pokazał, że trudno, ale warto być Polakiem i że Polska potrzebuje Europy. W czasie swoich pielgrzymek do Polski polecał swój naród Matce Najświętszej. Walczył, by miłość, zgoda i sprawiedliwość obfitowały w naszym kraju, a Polacy byli ludźmi sumienia.

Swoją testament Jan Paweł II zaczął pisać już pół roku po rozpoczęciu pontyfikatu – w marcu 1979 roku. Tekst uzupełniał siedmiokrotnie, zawsze w czasie rekolekcji wielkopostnych. Ostatni zapis pochodzi z roku 2000. Ostatnią niedzielą w życiu papieża była Niedziela Wielkanocna 27 marca 2005 roku. Tego dnia chory Papież podszedł do okna swego apartamentu, żeby z tego miejsca pozdrawić rzesze wiernych i turystów zgromadzone na placu św. Piotra i udzielić tradycyjnego błogosławieństwa Urbi et orbi (łacie miastu i światu) Nie był już jednak w stanie wypowiedzieć żadnego słowa, ale dał radę po raz ostatni pobło-

gosławić wiernych. Jan Paweł II doskonale zdawał sobie sprawę z tego, że umiera. W ostatnim dniu chciał mieć dużo spokoju. Poprosił, aby mu czytać Ewangelię św. Jana, a wieczorem zwrócił się do najbliższych, żeby odprawili przy jego łóżku mszę św. i przyjął jeszcze parę kropel Eucharystii, po czym stopniowo tracił świadomość.

Pogrzeb Jana Pawła II, który miał miejsce 8 kwietnia 2005 roku w Rzymie, stał się największym w dziejach świata zgromadzeniem najważniejszych przedstawicieli globu. W pożegnaniu papieża Wojtyły, jak można przeczytać w książce **Tomasza Królaka** „1001 rzeczy, które warto wiedzieć o Janie Pawle II” (Wydawnictwo M), wzięło udział dwieście oficjalnych delegacji z szefami państw i rządów oraz przedstawicielami rządów królewskich i książęcych, przywódcami wyznań i religii z całego świata oraz szefami największych organizacji międzynarodowych. Liturgii pogrzebowej przewodniczył dziekan kolegium kardynalskiego, kardynał **Joseph Ratzinger**, a wraz z nim koncelebrowało ją 160 kardynałów i patriarchowie wschodnich Kościołów. Towarzyszyła im kilkumilionowa rzesza wiernych ze wszystkich stron świata. W homilii podczas mszy św. za duszę Jana Pawła II, kardynał Ratzinger, przyszedł papież Benedykt XVI, powiedział, iż: „Możemy być pewni, że nasz umiłowany papież jest obecnie w domu Ojca niebieskiego, widzi nas i nam błogosławi”. To właśnie Jan Paweł II „sprawdził” kardynała Josepha Ratzingera do Watykanu. 25 listopada dotychczasowy metropolita Monachium i Fryzngii został mianowany prefektem Kongregacji Nauki Wiary i stał się jedną z najbardziej wyrazistych postaci Watykanu i „strażnikiem doktryny” podczas całego niemal pontyfikatu papieża Wojtyły.

Parafia pw. św. Jana Pawła II w Lublinie, która została erygowana 6 czerwca 2010 roku przez abpa **Józefa Życińskiego**, znajduje się w Lublinie nieopodal Zalewu Zemborzyckiego na osiedlu Wrotków przy ul. Biskupa Mariana Fulmana. Liczy obecnie 4756 wiernych. Działają przy niej między innymi: schola młodzieżowa i dziecięca, Oaza Dzieci Bożych, Domowy Kościół, KSM Barka, duszpasterstwo mężczyzn, Bractwo różańcowe św. Józefa i chór. Rankiem 2 kwietnia 2019 roku, w świątyni gościli uczestnicy VI Pielgrzymki Wielkopostnej do kościołów stacyjnych Lublina, natomiast o godz. 21.00 miał miejsce okolicznościowy Apel jasno-górski. O godz. 21.37 odpiewano „Barkę”. W dniach 6-9 kwietnia w kościele pw. św. Jana Pawła II trwały rekolekcje wielkopostne, które prowadzi ks. prof. **Marian Pokrywka** wykładowca Teologii Moralnej w Katolickim Uniwersytecie Lubelskim Jana Pawła II.

ELŻBIETA KASPRZYCKA

7 KWIEŹNIA. V NIEDZIELA WIELKIEGO POSTU

Jezus udał się na Górę Oliwną, ale o brzasku zjawił się znów w świątyni. Cały lud schodził się do Niego, a On, usiadłszy, nauczał ich. Wówczas uczeni w Piśmie i faryzeusze przyprowadzili do Niego kobietę, którą dopiero co pochwycono na cudzołóstwie, a postawiwszy ją pośrodku, powiedzieli do Niego: «Nauczycielu, tę kobietę dopiero co pochwycono na cudzołóstwie. W Prawie Możesz nakazać nam takie kamienować. A Ty co powiesz?» Mówili to, wystawiając Go na próbę, aby mieli o co Go oskarżyć. Lecz Jezus, schyliwszy się, pisał palcem po ziemi. A kiedy w dalszym ciągu Go pytali, podniósł się i rzekł do nich: «Kto z was jest bez grzechu, niech pierwszy rzuci w nią kamieniem». I powtórnie schyliwszy się, pisał na ziemi. Kiedy to usłyszeli, jeden po drugim zaczęli odchodzić, poczynając od starszych, aż do ostatnich. Pozostał tylko Jezus i kobieta stojąca na środku. Wówczas Jezus, podniósłszy się, rzekł do niej: «Kobieto, gdzie oni są? Nikt cię nie potępił?» A ona odrzekła: «Nikt, Panie!» Rzekł do niej Jezus: «Ja ciebie nie potępiam. Idź i odtąd już nie grzesz».

(J 8, 1-11)

Bóg, który zbawia

Wielki Post ma być dla nas czasem spotkania z Bogiem miłosierdzia, który zbawia, wyzwała, dokonuje duchowej odnowy ludzkiego serca. W zapowiadanych przez proroków Mesjaszu rozpoczyna się na nowo historia człowieka. On „swoimi słowami, gestami i całą swoją osobą objawia miłosierdzie Boga” (Misericordiae vultus, 1). Dzięki Niemu otrzymujemy nowe życie. Aby otrzymać nowe życie, potrzeba osobistego spotkania się z Miłością miłosierną, z Bogiem czułym, delikatnym, pochylonym nad dzieckiem, a jednocześnie wyraźnie rozróżniającego grzech od grzesznika.

Takiego Boga doświadczyła kobieta opisana we fragmencie Ewangelii przeznaczonym na dzisiejszą niedzielę: „Jezus nie patrzył na nią. Schyliwszy się pisał palcem na ziemi. Święty Hieronim twierdzi, że wyliczał w ten sposób grzechy oskarżycieli. Syn Człowieczy wiedząc, że ta nieszczesna omdlewa raczej ze wstydu niż ze strachu, nie patrzył na nią, są bowiem chwile w życiu człowieka, kiedy największym miłosierdziem jest nie widzieć go. Cała miłość Chrystusa dla grzeszników wyraża się w tym odwróconym wzroku. Tajemnicze zaś znaki, jakie kreślił na ziemi, nie oznaczały nic więcej, jak Jego wolę niepatrzenia na tę nieszczesną istotę” (F. Mauriac, „Życie Jezusa”, W-wa 1964, s. 142). Trzeba widzieć także i to, że kobieta, którą do Niego przyprowadzono, nie wypierała się, nie usprawiedliwiała, nie wskazywała nawet na innych, na współników jej grzechów, nie twierdziła, że jest bez grzechu i dlatego potrzebowała Jezusa.

„Idź i nie grzesz więcej!” Jak mówił św. Augustyn: kiedy odeszli wszyscy, pozostali dwoje: biedna kobieta i miłosierdzie. Jeśli nasza scena jest krzykiem, by rozpoznać w Jezusie miłosierdzie Ojca, musimy sobie uświadomić, czym jest miłosierdzie. To wewnętrzny przymus pochylenia się nad tym, co słabe, co domaga się zmiłowania przez swoją bezradność i wynikającą z tego tytułu zależność. Tak opisywana miłość niesie w sobie całkowitą darmość i bezinteresowność. Tylko dla faryzeuszów wszystko było już jasne. Nie przewidzieli tylko jednego – że Ten, od którego oczekiwali potwierdzenia własnej „sprawiedliwości”, własnych grzesznych zamysłów, jest Jedynym Sprawiedliwym i nie przyszedł, by świat sądzić, ale szukać tych, którzy zginęli, tych, „którzy się źle mają”.

A dziś Jezus pyta: Kto z was jest bez grzechu? Każdy z nas musi spojrzeć na siebie bez udawania, obłud, oszukiwania się. Przecież Chrystus już nieraz udukiwał, że zna ludzkie myśli... Spowiadamy się z „grzechów cudzych”, oskarżamy, piętnujemy, domagamy się sprawiedliwości, jesteśmy oburzeni. A Jezus „pisze nam nasze grzechy” i czeka na nasze nawrócenie. Po co więc szukać najpierw błędów u innych, po co oskarżać i piętnować ich wady? Poczytaj to, co Jezus pisze dla ciebie. Nie doświadczysz miłosierdzia Bożego, jeśli będziesz stale twierdził, że nie masz grzechów, że jesteś zdrowy, że masz „tylko lekki katar” i że jesteś bez grzechu, to niepotrzebny ci ani lekarz, ani Boże Miłosierdzie. Spróbuj jednak zdać się na Jezusa, który jak nikt inny zna prawdę o tobie, najlepiej wie, co ci dolega i w jaki sposób uwolnić się od swojej słabości.

KS. LESZEK SMOLIŃSKI, ZA WWW.LITURGIA.WIARA.PL

Wielkanocne warsztaty w skansenie

Pójdźmy malować pisanki

Dawne tradycje wielkanocne to m.in. wicie palm oraz malowanie pisanek. Muzeum Wsi Lubelskiej stara się mieszkańcom Lublina przybliżyć dawne zwyczaje wielkanocne i także w tym roku organizuje w dniach 13-14 kwietnia, tj. w najbliższą sobotę i niedzielę, na terenie lubelskiego skansenu Festiwal Wielkanocy.

Program dwudniowego wydarzenia jest bogaty. Warsztaty rękodzieła, koncert pieśni pasyjnych i kiermasz wielkanocnych produktów spożywczych i rękodzielniczych – to kilka z jego najważniejszych punktów. Celem Festiwalu Wielkanocnego jest przybliżenie tradycji wielkanocnych regionu lubelskiego.

Dodatkowo, punktualnie o godz. 12 w niedzielę, 14 kwietnia w ramach Festiwalu zostaną uroczystie ogłoszone wyniki Wojewódzkiego Konkursu na Palmę i Pisanek Wielkanocną. Konkurs został zorganizowany przez Urząd Marszałkowski Województwa Lubelskiego i Wojewódzki Ośrodek Kultury w Lublinie.

Najważniejszym punktem w sobotę, 13 kwietnia w godz. 11-14.30, będą warsztaty, w trakcie których chętni poznają zasady

przygotowywania pisanek metodą przez „wydrapywanie” oraz metodą batikową, z wykorzystaniem wosku.

Uczestnicy poznają także wielowiekową historię zdobienia jaj wielkanocnych oraz zapoznają się z motywami zdobniczymi, które są charakterystyczne dla Lubelszczyzny.

Aby zostać uczestnikiem warsztatów rękodzieła należy się zapisać (drogą mailową: repcja@skansen.lublin.pl). Koszt wynosi 10 zł. O szczegóły można też pytać pod numerem tel. 81 533 85 13 wew. 21 w godz. 9.00 – 14.00 od poniedziałku do piątku.

Tego samego dnia o godz. 13 na terenie skansenu we wnętrzu kościoła pochodzącego z Matczyna odbędzie się koncert pieśni pasyjnych. Wykonawca to chór Stella Maris.

W drugi festiwalowy dzień, tj. w niedzielę 14 kwietnia cały dzień w godz. 10 – 16 na rynku muzealnego miasteczka odbywać się będzie Kiermasz Wielkanocy. Między 11–13 odbędzie się tam pokaz wicia palm.

Od 11 do 12 można będzie wysłuchać wykładu o zdrowotnych właściwościach jajek oraz jak wyglądać może naprawdę



Głównym punktem Festiwalu będą warsztaty malowania pisanek tradycyjną metodą batikową z wykorzystaniem wosku

„zdrowy” wielkanocny stół. Organizatorzy zapewniają, że będzie możliwość skosztowania potraw.

Punkt o godz. 12 odbędzie się – wspomniane już – rozstrzygnięcie konkursu na pisanek i palmę. Natomiast o godz. 14 można będzie wziąć udział w mszy św. w kościele z Matczyna. W czasie eucharystii odbędzie się święcenie palm.

MONIKA SKARŻYŃSKA



• Poradnie specjalistyczne
• Laboratorium
• Badania i zabiegi diagnostyczne

tel. 81 532 37 11
www.luxmedlublin.pl

ZDROWIE

Pomogę osobie starszej w zamian za wynajęcie pokoju z niewielką dopłatą do pokoju. Proszę o telefon w godzinach 20:00 – 21:00. Tel. 794 671 561

Stomatolog, doświadczenie, delikatność. Leczenie, protetyka. Czeremchowa 29 (boczna Warszawskiej). Tel. 81 740 12 26, 501 293 289

Zapiekuję się małym dzieckiem lub osoba starszą. Tel. 888 031 082

NAUKA

Korepetycje z języka francuskiego z możliwym dojazdem do ucznia. Tel. 517 843 909

Korepetycje z ochrony środowiska i BHP - uprawnienia. Tel. 609 708 308

Niemiecki – tłumaczenia, egzaminy, lekcje. Tel. 797 913 171

Angielski – doświadczony nauczyciel wytłumaczy solidnie, wszystkie poziomy, możliwy dojazd, c. 35 zł/h. Tel. 517 779 729

SPRZEDAM

Sprzedam błotniki i reflektory do Mercedesa Sprintera, używane. Tel. 506 337 128

Sprzedam dwa nieużywane, solidne fotele, kolor beżowy z lekkim nadrukiem, wys. 90 cm, szer. 85 cm, cena 500 zł. Tel. 511 37 77 95

Sprzedam błotnik i zderzak do Volkswagena Craftera z 2015 r. Tel. 506 337 128

Sprzedam dwie nowe opony zimowe 185/65/R14 i dwie nowe opony zimowe z felgami do VW Passata. Tel. 81 450 53 72

Sprzedam elementy ogrodzenia przesła 150x320 – 8 sztuk. Tel. 531 807 170

Sprzedam kopaczkę ziemniaczaną gwiazdową, stan bardzo dobry, cena do uzgodnienia. Tel. 81 721 67 12 (wieczorem)

Sprzedam drzewo olcha do wydicja 10 szt. Tel. 725 725 701

Sprzedam nowe odłączniki OZK 3x600A – 2 szt., OZK 3x400A – 2 szt. Cena 400-300 zł. Tel. 725 181 783.

Sprzedam błotnik prawy do Volkswagena Craftera r. 2012, zderzak srebrny do Audi A-6 oraz błotnik i uszkodzony reflektor do Mercedesa Sprintera r. 2014. Tel. 506 337 128

Sprzedam narożnik pokrycie skóropodobne, kolor czarny oraz 2 fotele, stan dobry, cena do uzgodnienia. Tel. 516 735 772

Sprzedam drzwi tylne, prawe do Forda Fokusa z małym wgnieceniem bez tapicerki, kolor grafit, cena 95 zł. Tel. 513 348 687

Akumulator Centra 44AH360A typ CC440 nowy (na gwarancji) cena 100 zł. Tel. 605 585 313

Felgi stalowe 6jx15 HZ EE47 (5x112) – 4 szt. (m.in. vw golf V, jetta, škoda oktavia) w dobrym stanie, cena 240 zł za komplet. Tel. 605 585 313

Sprzedam paski klinowe, art. metalowe, łożysk różne, elektrody 3,25, cena do uzgodnienia. Tel. 81 743 57 23

Sprzedam komplet mebli z bambusa, 4 fotele, stół okrągły, 2 taborety. Tel. 81 743 61 58

Sprzedam wieszak stalowy, długość 50 cm, 4 uchwyty, wyrób kowalstwa artystycznego. Tel. 81 743 61 58

Sprzedam opryskiwacz plecakowy 5l z blachy nierdzewnej. Tel. 81 743 61 58

Sprzedam kanister 20l. Tel. 81 743 61 58

Sprzedam łóżko żelazne prod. USA. Tel. 81 743 61 58

Sprzedam grzejnik olejowo-elektryczny prod. włoskiej na kółkach. Tel. 81 743 61 58

Sprzedam radiomagnetofon 3200 automatic z Kasprzaka oraz radio Okiean. Tel. 81 743 61 58

Sprzedam lunetę 10x30 oraz lornetkę teatralną. Tel. 81 743 61 58

Sprzedam wieszak na ubrania, garderoba długość 200 cm. Tel. 81 743 61 58

Sprzedam klatkę dla ptaków nową, bardzo ładną. Tel. 81 743 61 58

Sprzedam powiększalnik walizkowy. Tel. 81 743 61 58

Sprzedam komplet (po 60 sztuk) slajdów kolor, Kodak Film, z Rzymu, Watykanu, Wenecji. Tel. 81 743 61 58

Sprzedam rzutnik do slajdów, bajek, itp. Tel. 81 743 61 58

Sprzedam zderzak tylny do samochodu Peugeot 206. Tel. 81 743 61 58

Sprzedam ekran rozwijalny ze stojakiem. Tel. 81 743 61 58

Sprzedam dwa fotele, nieużywane, w kolorze beżowym z lekkim nadrukiem, wys. 90 cm, szer. 85 cm. Tel. 511 37 77 95

Sprzedam odłączniki nowe OZK 3x400 amperów – 2 szt., OZK 3 x 600 amperów – 2 sztuki, cena 300-400 zł/sztuka. Tel. 725 181 783

Sprzedam książki, kalendarze lubelskie, przewodniki po Lublinie i Lubelszczyźnie. Tel. 514 118 643

Sprzedam toaletkę Fremo, przedwojenną. Tel. 725 725 701

Sprzedam piły spalinowe do drewna STIHL. Cena 1000zł, tel. 604 858 729

Sprzedam zegary wiszące do małego remontu-naprawy. Tel. 725 725 701

Sprzedam 100 m blachy ocynkowanej z rozbiórki. Tel. 602 839 559

Sprzedam pierzynę z gęsich piór, na reumatyzm. Cena 500 zł, tel. 604 858 729

Sprzedam tanio drzewo opałowe do kominka. 90 zł/m3, tel. 604 858 729

Sprzedam drzwi pancerne od schronu kolejowego 1100 zł, tel. 604 858 729

Sprzedam gąsiory na wino, soki. Cena do uzgodnienia, tel. 604 858 729

Sprzedam kotwicę z holownika Marynarki wojennej. Cena 1000 zł, tel. 604 858 729

Sprzedam grzejniki aluminiowe, większą ilość z Niemiec. Cena 50 zł/szt., tel. 604 858 729

Sprzedam tanio aparat słuchowy Siemens. Cena 100 zł, tel. 604 858 729

Sprzedam starą kanapę antyk. Cena 900 zł, tel. 604 858 729

Sprzedam ozdoby betonowe na ogród: konie, lwy itp. Cena 200 zł do uzgodnienia, tel. 604 858 729

Sprzedam kwiatnik stojący, żeliwny, antyk. Cena 300 zł, tel. 604 858 729

Sprzedam skrzynie po amunicji. Cena 120 zł, tel. 604 858 729

Sprzedam gilzy p/pancerne. Cena 200 zł, tel. 604 858 729

Sprzedam duże drzwi garażowe na tira-12 m, ze słupami. Cena 100 zł, tel. 604 858 729

Sprzedam lampy i kinkiety z mosiądzu, zabytkowe. Cena 1500 zł, tel. 604 858 729

Sprzedam stół myśliwski z gilzy armatniej, zabytkowy. Cena 900 zł, tel. 604 858 729

Sprzedam ramę i okucie od zabytkowej bryczki. Cena 1000 zł, tel. 604 858 729

Sprzedam wóz żelazny z kołami, do dekoracji. Cena 1000 zł, tel. 604 858 729

Sprzedam osprzęt na konia kanarowy, szory. Cena 500 zł, tel. 604 858 729

Sprzedam dom drewniany z bali, starodrzewie, do przeniesienia (zabrania). Cena 1500 zł, tel. 604 858 729

Sprzedam przyczepę campingową lub dwuosioową. Cena 2200 zł do uzgodnienia, tel. 604 858 729

Sprzedam farbę specjalną do blachy pokryciowej dachu, kolor brąz, 12 litrów, cena do uzgodnienia, tel. 516 735 772

Sprzedam/wynajmę przyczep kempingową. Tel. 604 858 729

Sprzedam bryczkę konną. Tel. 604 858 729

Sprzedam/przyjmę reklam. Tel. 604 858 729

Sprzedam/wynajmę kontener oceaniczny. Tel. 604 858 729

Sprzedam grób z 3 katakumbami wraz z nagrobkiem na cmentarzu komunalnym w Świdniku. Tel. 603 888 799

Sprzedam łóżka, materace, gąbki do spania. Cena 90 zł do uzgodnienia, tel. 604 858 729

Sprzedam bałę topolowe różnej grubości i długości. Cena 220 zł/m3, tel. 604 858 729

Sprzedam rower zabytkowy Vigry 3. Stan dobry. Cena 320 zł do uzgodnienia, tel. 604 858 729

Sprzedam rower niemiecką damkę. Cena 320 zł do uzgodnienia, tel. 604 858 729

Sprzedam barakowóz na kołach. Cena 4000 zł do uzgodnienia, tel. 604 858 729

Sprzedam wełnę mineralną większą ilość. Cena 8 zł/m2, tel. 604 858 729

Sprzedam drewniane beczki. Cena 100 zł, tel. 604 858 729

Sprzedam drzwi garażowe na TIR-u szer. 4 m. Cena 900 zł, tel. 604 858 729

SPRZEDAM DOM WOLNO STOJĄCY, murowany, do remontu, ok. 100 mkw., działka o powierzchni 48a, w Ewopolu przy trasie Chełm-Lublin, bardzo malownicza okolica, dobry dojazd. Cena do uzgodnienia. Tel. 6 062 600 347.

Okuninka, dom letniskowy, 8 x 9m, działka 25 arów, odległość od J. Białego 20 m, tel. 605 553 024

Sprzedam książki- poradniki przedwojenne. Cena 100 zł/szt, tel. 604 858 729

Sprzedam rzeźbę papieża Jana Pawła II oraz Piłsudskiego drewnianą. Cena 500 zł, tel. 604 858 729

Sprzedam obraz na płótnie Marszałka Piłsudskiego. Cena 500 zł, tel. 604 858 729

Sprzedam huśtawkę 4-osobową, metalową na łożyskach. Cena 500 zł, tel. 604 858 729

Sprzedam siatkę ogrodzeniową powlekaną plastikiem. Cena 10 zł/1 mb, tel. 604 858 729

Sprzedam płyty granitowe 50 m2. Cena 50zł/m2, tel. 604 858 729

Sprzedam garaż samoróbkę do zabrania w Lublinie. Cena 500 zł, tel. 604 858 729

Sprzedam zabytkową bryczkę z uprzężą. Cena 7000 zł do uzgodnienia, tel. 604 858 729

Sprzedam kolumny betonowe na front budynku. Cena 500 zł.

Sprzedam drzwi drewniane zabytkowe. Cena 500 zł, tel. 604 858 729

Sprzedam stary kredens zabytkowy. Cena 200 zł, tel. 604 858 729

Sprzedam słoiki z zakrętkami różnej wielkości, większą ilość. Cena 50gr/szt., tel. 604 858 729

Sprzedam popiersia betonowe Piłsudskiego i papieża Jana Pawła II. Cena 150 zł, tel. 604 858 729

Sprzedam koldrę zdrowotną z lamy, na bóle kręgosłupa i kończyn. Cena 300 zł

Sprzedam 5 kg butle gazową, turystyczną z palnikiem, nową. Tel. 721 378 184

Sprzedam pompę górniczą z zabezpieczonym wyłącznikiem. Tel. 666 779 353

Sprzedam kuchenkę turystyczną, 2 palnikową i butle gazową 2 kg. Tel. 666 479 353

Sprzedam stół do tenisa stołowego „Stiga” nowy, cena 360 zł. Tel. 784 787 235

Opony zimowe o wymiarach 185 x 60 x 15 jak nowe. Tel. 604 206 241

Budę ocieploną na dużego psa o wymiarach 120 x 80 x 90. Tel. 604 206 241

Akwarium 80 x 40 x 40. Tel. 604 206 241

Tanio sprzedam odkurzacz, mało używany, nieduży, cena 100 zł. Tel. 728 332 747

Sprzedam zbiornik na paliwo ON poj. 5000l, z dystrybutorem i zadaszeniem. Tel. 535 050 915, 603 585 554

Nowe sprężło do Toyoty Yaris lub Auris, silnik 1,329. Tel. 604 206 241

Rover trójkołowy z koszem, nowy, idealny na działkę, na zakupy, pilnie sprzedam. Tel. 887 039 439, 81 532 8438

Roland E-68 + kolumna alternatywna 80W, (nowe dyskiety + futeal – stojak – gratis), cena 1 500 zł, Tel. 782 480 702

Sprzedam konsolę DJ Pioneer (DJ-2001 Mikser DJM-400, stan bdb, 100 proc. sprawna, cena 1500 zł, tel. 501 516 593

Panele fotowoltaiczne dla firm i domu, projektowanie, montaż, dobór instalacji, tel. 510 548 784

Sprzedam nowy zestaw rattanowy sofa, stół i dwa fotele z poduszkami. Tel. 781 028 245

Kozuszek dziecięcy (wiek 3-5 lat), z kapturem, z naturalnych skór, c. 60 zł. Tel. 516 339 017

Serial „Stawka większa niż życie”, komplet 9 płyt DVD, c. 20 zł. Tel. 516 339 017

Szafka meblowa (orzech), do maszyny do szycia Singer, cena 50 zł. Tel. 608 42 44 88

Komplet mebli z bambusa: 4 fotele, stół okrągły, 2 taborety. Tel. 81 743 61 58

Lustro okrągłe, śr. 30 cm w oprawie z bambusa, śr. 50 cm. Tel. 81 743 61 58

Parapety drewniane 33 x 150 cm, gr. 3,5 cm, 20 x 155 cm, gr. 3,5 cm. Tel. 81 743 61 58

Szyba zespolona do okna, wymiary 60 x 128 cm, grubość 2,5 cm. Tel. 81 743 61 58

Wieszak stalowy – wyrób kowalstwa artystycznego, długość 50 cm, 4 uchwyty. Tel. 81 743 61 58

Butla gazowa turystyczna oraz palnik. Tel. 81 743 61 58

Zegar z kukułką, obudowa drewniana. Tel. 81 743 61 58

Klatka dla ptaków, nowa, bardzo ładna. Tel. 81 743 61 58

INNE

Przyjmę większą ilość słoików zakręconych. Uprzątnę piwnice w Lublinie, tel. 604 858 729

Przyjmę lodówkę na chłodzie w Lublinie, tel. 604 858 729

Przyjmę reklamę. Lublin, Lubartów, Parczew. Cena 100 zł, tel. 604 858 729

Przyjmę reklamę przy ulicy Gospodarczej, Gluskiej, Lotniczej. W Abramowicz Prywatnych, tel. 604 858 729

Udostępnię miejsce w Lublinie na malowanie muralu o tematyce patriotycznej. Wymiary 4x 11 m-44m2. Bezpłatnie, tel. 604 858 729

KUPIĘ

Kupię Matiza na części, lub silnik do Matiza. Tel. 725 487 445

Kupię pilarki uszkodzone Husqvarna, Makita, PS 280, Stihl Tel. 785 231 548

Kupię garaż blaszany na „Wysypisku przy ul. Krepieckiej w Świdniku. Tel. 513 278 708

Kupię mieszkanie w Warszawie w atrakcyjnej cenie, może być zadłużone, do remontu, z nieregulowanym stanem prawnym, z lokatorem do eksmisji itp. Mogę dać w rozliczeniu lokal zastępczy, ew. działka rolna/rekreacyjna nad Wieprzem,, tel. 604 858 729

Kupię w dobrej cenie działkę, pole, grunty. Może być niepełnowartościowe, pod linią energetyczną, na skarpie, itp. w obrębie Lublina, tel. 604 858 729

Kupię naczepe z TIR-a, używaną, na magazyn, z transportem, tel. 604 858 729

Kupię telefon komórkowy nowej generacji. Mogę sam odebrać z salonu, tel. 604 858 729

Kupię 1000 m2 kostki brukowej rozbiórkowej, z transportem do Zaniówki, pow. parczewski, woj. lubelskie, tel. 604 858 729

Kupię stary sprzęt wojskowy na dekorację CPN (czolg, śmigłowce, amfibia itp.), tel. 604 858 729

GARAŻE BLASZANE - WZMOCNIONE
BRAMY GARAŻOWE, WIATY, HALE, KOJCE



www.RobStal.pl
TRANSPORT, MONTAŻ GRATIS!
PRODUCENT
tel. 81 440 6469, 509038426

Kupię w dobrej cenie dużą ilość płyt USB, mogą być używane, tel. 604 858 729

Kupię pole przy drodze Lubartów-Lublin, łączna-Lublin lub przy innej trasie do 25km od Lublina, tel. 604 858 729

Kupię stupy betonowe elektryczne z transportem do Parczewa, tel. 604 858 729

Kupię plotki budowlane wym. 3,20 m x 1,70 m. Mogą być do remontu, tel. 604 858 729

Kupię telewizor powyżej 65 cali na gwarancji, tel. 604 858 729

Kupię w dobrej cenie gruby, męski łańcuszek złoty z krzyżykiem lub Matką Boską, tel. 604 858 729

Kupię w dobrej cenie drzewo opałowe rąbane większą ilość (2 tiry), z transportem do Zaniówki, powiat parczewski, woj. Lubelskie, tel. 604 858 729

Kupię baterie słoneczne, ekrany, wiatrak. Do wytwarzania energii elektrycznej, tel. 604 858 729

Kupię dużą ilość węgla z transportem do Parczewa, woj. lubelskie - może być kolejaj, tel. 604 858 729

USŁUGI

Domofony, elektryka, malowanie, tapetowanie, panele, montaż szafek i mebli. Tel. 725 181 783

Montaż mebli, montaż oświetlenia, atrakcyjne ceny, Tel. 885 647 647

WYKOŃCZENIA WNEŹRZ (GLAZURA, TERAKOTA, REGIPSY, PANELE, TYNKI STRUKTURALNE, JAPONSKIE, GŁADZ, ŚCIANKI DZIAŁOWE, SUFITY PODWIESZANE, MALOWANIE) REMONTY, ADAPTACJE PODDASZY – profesjonalnie i terminowo – tel. 503-4024-3045

Domofony, elektryka, malowanie, montaż szafek i mebli, Tel. 691 367 382

Tapetowanie, malowanie, gładzie, hydraulika, panele podłogowe oraz drobne naprawy. Tel. 662 063 626

Nauka pływania dla najmłodszych, młodzieży i dorosłych. Świdnik te. 505 164 832

Usługi matrymonialne- dużo ofert, tel. 663 919 260, 81 747 19 05

Gładz, malowanie, tapetowanie, panele podłogowe, hydraulika, drobne naprawy na terenie Lublina, tel. 662 063 626

FOTOBUDKA

DO WYNAJĘCIA
NA WESELA I INNE OKAZJE

603 609 602

Remonty glazury, sufity podwieszane, gładz, malowanie, panele. Tel. 781 472 211

Panele słoneczne dla gospodarstw, bezpłatny montaż. Tel. 536 968 921

Skuwanie glazury, płytek, tynku, betonu, posadzek, tarasów, schodów, burzenie ścian, wycinanie otworów w ścianach. Tel. 509 252 557

Panele fotowoltaiczne dla firm, gospodarstw, zakładów, projekty, montaż, dotacje, dobór instalacji gratis. Tel. 510 548 784

Malarz odnowi Państwu mieszkanie, dom, wewnątrz oraz zewnętrzną elewację. Tapetowanie rafażu, sufity, odgrzybianie. Kulturalny i solidny. Tel. 506 750 659

Wszystko w Domu: hydraulika, elektryka, glazura, gładz, malowanie, panele, zabudowy, remonty. Tel. 732 698 739

Tapetowanie, malowanie, hydraulika, gładz, panele podłogowe. Tel. 662 063 626

Wykonam projekty budowlane, wpis do izby. Tel. 691 890 834, 81 467 03 89

Usługi projektowania komputerowego na zlecenie, nauka, wpis do izby. Tel. 691 890 834, 81 467 03 89

Cyklinowanie, beżpyłowe, tanio. Tel. 505 902 342

Profesjonalne usługi szpachlarsko-malarskie. Tel. 607 722 107

Malowanie, tapetowanie, gładz, panele podłogowe, hydraulika. Tel. 662 063 662

Glazura, remonty kompleksowo. Wieleletnie doświadczenie. Tel. 882 823 602

Mebłe pod wymiar, kuchnie, zabudowy wnęk, pokojowe, sypialne, garderoby, typowe i nietypowe, dopasowane do potrzeb klienta, solidnie i terminowo. Tel. 507 147 579

Solidnie tapetowanie, malowanie, gładz, hydraulika, glazura, panele podłogowe. Tel. 662 063 626

Glazura, terakota, panele remonty kompleksowe, duże doświadczenie. Tel. 660 272 588

Wywóz złomu samochodem osobowym z przyczepką; usługi transportowe. Tel. 792 069 445

GARAŻE Blaszane
BRAMY Garażowe
KOJCE dla Psów

Najniższe **CENY**

Różne wymiary

Transport i montaż **GRATIS** cały KRAJ

Dogodne **RATY WZMOCNIONE**

512-182-312 604-397-105
81-440-51-08 82-592-28-44
84-539-81-91 25-740-57-38
www.konstal-garaze.pl

NIERUCHOMOŚCI

SPRZEDAM

Sprzedam dom 300 mkw w Świdniku, os. Olimpijczyków, w zabudowie szeregowej do wykończenia, cena do uzgodnienia. Tel. 516 735 772

Sprzedam mieszkanie w Piaskach k/Lublina o pow.57 mkw, 3 pokoje, kuchnia, łazienka, balkon, IV piętro, piwnica. W pobliżu szkoła, przedszkole, przychodnia, sklepy, kościół, przystanek PKS, cena 215 tys. zł do uzgodnienia.

Sprzedam mieszkanie w centrum Świdnika, ul. 3-go maja 6, 41 mkw, IV p, 2 pokoje + kuchnia z balkonem. Tel. 513 270 095

Sprzedam działkę 0,52 ha, dom z poddaszem o łącznej powierzchni użytkowej 110 mkw, garaż z budynkiem gospodarczym o pow. łącznej 58 mkw. Nowy Krepiec ul. Dworcowa. Tel. 603 447 349

Sprzedam mieszkanie przy ul. Kopernika w Świdniku, II p., 2 pokoje, 45 mkw. Tel. 604 250 152

Sprzedam działkę 38 arów z domem, prąd siła, studnia, wodociąg, ogrodzona, Kukawka gm. Wojsławice, cena 50 000zł, tel. 698 909 281

Sprzedam dom w miejscowości Żurawniki, gm. Melgiew, budynki gospodarcze, działka 0,20 ha. Tel. 81 467 06 53, 783 242 973

Sprzedam pawilon handlowy w Świdniku przy targu, dwa pomieszczenia, wszystkie media. Tel. 600 050 647

Sprzedam dom 300 mkw w zabudowie szeregowej do wykończenia na osiedlu Olimpijczyków w Świdniku, cena do uzgodnienia. Tel. 516 735 772

Sprzedam mieszkanie 3 pokoje + kuchnia 62 mkw, parter, duży balkon, piwnica, własnościowe, na osiedlu Świdnik-Wschód, blisko przedszkole, market, szkoła. Tel. 723 738 184

Sprzedam mieszkanie o pow. 74 mkw w Lublinie, os. Czuby, 3 pok., kuchnia, łazienka, balkon, piwnica, cena 330 tys. zł do negocjacji. Tel. 505 008 455

Sprzedam mieszkanie 40 m2 w Świdniku przy ul. Klonowej, nowe, wykończone, ewentualnie zamienię w rozliczeniu na mały dom w stanie surowym, Tel. 508 041 361

Sprzedam 2 mieszkania 94m2 i 78,5 m2 w kamienicy w pionie w Lublinie przy deptaku. Tel. 691 636 371

Sprzedam dom w stanie surowym w centrum Świdnika ewentualnie może być w rozliczeniu mieszkanie w Świdniku o pow. ok. 50 m2 oprócz IV piętra, Tel. 508 041 361

Sprzedam pawilon handlowy w dobrym punkcie Świdnika. Tel. 510 906 622

Sprzedam kamienicę w Lublinie przy deptaku (2 mieszkania plus 2 lokale użytkowe po remoncie). Tel. 691 636 371

Sprzedam działkę budowlaną 44a w Krępcu przy ul. Kwiatowej. Tel. 664 603 443

Sprzedam mieszkanie, III piętro, 3 pokoje, duży balkon, wybudowane w 1997 roku, osiedle Wchód w Świdniku, tel. 889 169 377

Sprzedam dom 300 m2 w zabudowie szeregowej do wykończenia na osiedlu Olimpijczyków w Świdniku, cena do uzgodnienia. Tel. 516 735 772

Sprzedam działkę 38ar z domem, prąd, siła, studnia, ogrodzona. Kukawka gm. Wojsławice pow. chełmski, cena 50.000 zł. Tel. 698 909 281

Sprzedam mieszkanie 62m2 M-4 w Świdniku, własnościowe, parter (z dożywociem) za gotówkę. Tel. 723 738 184, po godz. 16.00

Sprzedam mieszkanie 73m2, 4 pokoje, IV p. w Świdniku, cena 230 tys. zł. Tel. 691 760 268

Sprzedam mieszkanie po remoncie, 50m2, Lotnicza 8-Lublin. Dwa pokoje, osobna kuchnia, nowe meble. Możliwość prowadzenia działalności gospodarczej. Możliwość spłacenia w ratach. Cena 222 tys. zł, tel. 604 858 729

Sprzedam mieszkanie w Świdniku, M-3, 39m2, I p. Tel. 889 970 626

Sprzedam mieszkanie własnościowe 50m2, czwarte piętro z bloku czteropiętrowym w Lublinie na Kalinowszczyźnie przy szkole. Tel. 881 585 461

Sprzedam mieszkanie w Lublinie, 74m2, 3 pokoje, kuchnia, łazienka, duży balkon, osiedle Czuby, parter, cena 330 tys. zł do negocjacji. Tel. 505 008 455.

Sprzedam dwie działki 60 arów, w Lisznej 91, gm. Ślawatycze, woj. Lubelskie, nad rzeką Bug, z domem drewnianym do generalnego remontu. Może służyć na ubezpieczenie KRUS. Możliwość nasadzenia lasu. Cena 6 tys. zł. Możliwość dokupienia i powiększenia nieruchomości- 8 tys. zł. Mogę zająć się remontem domu, ogrodzeniem posesji i innymi usługami, tel. 604 858 729

Sprzedam dom drewniany z bali, starodrzewie, do przeniesienia (zabrania). Cena 1500 zł, tel. 604 858 729

Sprzedam piękną posiadłość w okolicach Stalowej Woli pałacą 300m2, 1ha ogrodu w tym staw. Tel. 15 600 65 77 (wieczorem)

Sprzedam garaż znajdujący się pod blokiem przy ul. Bolesława Śmiałego w Lublinie (LSM) tel. 605 954 934

Sprzedam mieszkanie w Świdniku, na osiedlu Wschód, 73,15m², 4 pokoje, piętro 4/4, widna kuchnia. Tel. 606 589 115

TKŚ ŚWIDNIK OFERUJE:



WYŚLIJ MATERIAŁ
TKS24
tks24@tks.pl

TWÓRZ INFORMACJE
RAZEM Z NAMI !
NAGRAJ
ZDARZENIE
I PODZIEL SIĘ INFORMACJĄ

CONSULTRIX
LUBLIN

Lublin, ul. Projektowa 1
tel. 81 444 08 80
www.consultrix.pl
www.cxsafety.pl

Szkolenia okresowe BHP | Sklep BHP
Szkolenia specjalistyczne SEP, UTB
Szkolenia w zakresie środków ochrony roślin



WIĘCEJ ZDJĘĆ NA WWW.NOWYTYDZIE.N.PL
W mistrzostwach rozgrywanych na Aqua Lublin udział wzięło ponad 800 żaków z 74 klubów uczelnianych z całej Polski

Akademickie Mistrzostwa Polski w pływaniu

Brawa dla UMCS!

Reprezentanci AWF Katowice wygrali klasyfikację medalową open Akademickich Mistrzostw Polski rozgrywanych w piątek i sobotę w Lublinie. Zdobyli 10 medali, a tym 4 złote i 6 srebrnych. Drugie miejsce z 4 złotymi krążkami zajęła Politechnika Łódzka, a trzecie z 12 medalami (3-6-3) AWF Kraków. UMCS z dwoma brązowymi medalami uplasował się na 14. miejscu.

Brązowe medale dla UMCS wywalczyły Paulina Żukowska, trzecia w wyścigu na 100 m dowolnym oraz sztafeta 4 x 50 m dow., płynąca w składzie: P. Żukowska,

Kamila Andrzejewska, Katarzyna Suchecka i Karolina Zygo, która na podium musiała uznać wyższość AWF Warszawa i AGH Kraków.

W klasyfikacji punktowej open studentek zwyciężył AWF Wrocław (596), przed UMCS (493) i AWF Kraków (462). Wśród studentów najlepszy była AWF Katowice (839), drugie miejsce zajęła AGH Kraków (670), a trzecie UMCS (602).

W klasyfikacji Uniwersytetów UMCS okazał się najlepszy zarówno wśród studentek jak i studentów! Wśród uczelni społeczno-przyrodniczych szóste miejsce zajęł Uniwersytet Przyrodniczy z Lublina.

Otylia Swim Tour zawita do Lublina

W sobotę Lublin odwiedziła Otylia Jędrzejczak. Wizyta nie była przypadkowa. Była mistrzyni olimpijska i świata nie tylko nagradzała najlepszych zawodników Akademickich Mistrzostw Polski, ale także w obecności Beaty Stepaniuk-Kuśmierzak, zastępcy prezydenta Lublina poinformowała o tegorocznej edycji Otylia Swim Tour, czyli kompleksowych zajęciach dla początkujących pływaków, które 27 kwietnia odbędą się w Kozim Grodzie.

– Jestem bardzo zadowolona, że w tym roku Lublin znalazł się wśród pięciu miast, w których zorganizujemy Otylia Swim Tour, tym bardziej, że w mieście jest nie tylko dobry klimat dla sportu, ale także coraz więcej pięknych obiektów, w tym właśnie nowoczesna pływalnia – powiedziała Otylia Jędrzejczak.

W pierwszej odsłonie OST w Lublinie weźmie udział aż 200



Otylia Jędrzejczak (z lewej) i Beata Stepaniuk-Kuśmierzak, zastępca prezydenta Lublina

osób. Zajęcia z dziećmi prowadzi dwunastu trenerów pływania i przygotowania fizycznego oraz fizjoterapeutów współpracujących z Fundacją Otylii Jędrzejczak.

Wszyscy uczestnicy Otylia Swim Tour otrzymują pakiety ufundowane przez Fundację Otylii Jędrzejczak oraz jej partnerów, m.in. firmy Renault i Henryk Kania.

Projekt finansowany jest przez Ministerstwo Sportu i Turystyki, a impreza w Lublinie współfinansowana jest ze środków Miasta Lublin.

Siatkarze walczyli o awans do finałowego turnieju o I ligę

Przez trzy dni, od piątku do niedzieli, w Świdniku rozgrywany był turniej półfinałowy o wejście do I ligi siatkówki mężczyzn. W zawodach uczestniczyły dwa nasze zespoły, gospodarze Avia oraz LUK Politechnika.

Zarówno świdniczanin jak i zespół z Lublina turniejowe zmagania rozpoczęły od zwycięstw.

Avia pokonała ZAKSA Strzelce Opolskie 3:0 (25:22, 30:28, 25:12), a LUK Politechnika MKS Andrychów

3:1 (25:19, 20:25, 25:13, 25:23).

Drugiego dnia Avia zmierzyła się w derby z akademikami i przegrała 1:3 (21:25, 25:23, 19:25, 16:25). W drugim spotkaniu ZAKSA pokonała MKS Andrychów 3:1 (25:17, 25:18, 21:25, 25:23).

O losach awansu do turnieju finałowego (dwa czołowe zespoły z zawodów w Świdniku) zdecydowały niedzielne potyczki, które zakończyły się już po zamknięciu tego wydania. **MAG**

1031 osób dobiegło do mety Czwartej Dychy

Co za walka Kerna z Białym!

Artur Kern wygrał Czwartą Dychę do Maratonu, rozgrywaną w niedzielę nad Zalewem Zemborzyckim.

Zwycięzca pokonał 10-kilometrową trasę w 32:22, zaledwie o sekundę szybciej od drugiego na mecie Michała Białego z SKB Kraśnik. Trzecie miejsce zajął lublinianin Michał Orzeł (Adidas Runners Warsaw), który uzyskał czas o ponad 1,5 minuty gorszy (34:08). Tuż za podium uplasowali się Wojciech

Marzec z Lublina (34:10) i Artur Jendrych z Biegającego Świdnika (34:14).

Wśród kobiet najszybsza (39:29) była Aneta Ściuba (Stay Insane Lublin). Drugie miejsce zajęła Justyna Jagiełło z Chelma (39:40), a trzecie Joanna Szmit z Łabuń (41:23).

Bieg, będący ostatnim sprawdzianem przed 7. Maratonem Lubelskim zaplanowanym na 12 maja, ukończyło aż 1031 zawodniczek i zawodników. **BAS**

Pięta z kolei ligowe zwycięstwo podopiecznych trenera Roberta Góralczyka!

Motor nie zwalnia tempa

Lubelski Motor nie zbacza ze zwycięskiej ścieżki! W sobotę podopieczni trenera Roberta Góralczyka pokonali w Piszczacu Podlasie Biała Podlaska 3:1, odnosząc tym samym piątą wygraną z rzędu. Tak udanym początkiem rundy wiosennej w piłkarskiej III lidze może poszczycić się tylko zespół lidera, Podhala Nowy Targ, do którego lublinianie wciąż tracą cztery punkty.



Motorowcy wygrali wiosną już pięć spotkań, zdobywając 11 bramek i tracąc zaledwie dwie

PODLASIE BIAŁA PODLASKA – MOTOR LUBLIN 1:3 (0:2)
Motor: Olszewski – Cichocki (89 Wołos), Waleńcik, Ranko, Pajnowski, Nowak (64 Pożak), Gałęcki (90+1 Kumoch), Sz. Kamiński, Brzyski (85 Michota), M. Majewski (72 Bonin), Paluch.
Bramki: 0:1 Sz. Kamiński 15, 0:2 M. Majewski 21, 1:2 Kruczyk 81, 1:3 Gałęcki 82.

Pierwszego gola w meczu z Podlasiem zdobył w 15. minucie, po wrzutce **Tomasza Brzyskiego** z rzutu różnego, strzałem głową **Szymon Kamiński**. 6 minut później na 2:0 podwyższył **Mateusz Majewski**, który po rajdzie lewą stroną i dośrodkowaniu **Michała Palucha**, ubiegł obrońców oraz bramkarza i skierował piłkę do siatki. Trzecią bramkę w 82. minucie dla lublinian po ładnej, składnej akcji uderzeniem z półobrotu zdobył **Michał Gałęcki**. Chwilę wcześniej jedyne trafienie zaliczyli gospodarze.

Kolejny mecz Motor rozegra już w środę, na Arenie Lublin zmierzy się z Wisłą Puławy. **MAG**

Świdniczanin wreszcie wygrali wiosną

Po dwóch remisach i dwóch porażkach piłkarze **Świdnickiej Avii** wreszcie wygrali wiosną! **Przełamanie przyszło w sobotnich derbach z Chelmiąnką.**

Świdniczanin wygrali 1:0, a strzelcem „złotej” bramki okazał się Krystian Mroczek, który w 82. minucie po podaniu **Piotra Prędoty**, huknął jak z armaty pod poprzeczkę.

AVIA ŚWIDNIK – CHEŁMIANKA CHEŁM 1:0 (0:0)
Avia: Wójcicki (46 Piotrowski), Mykytyn, Dwórzyński, Kołodziej, Kuliga, Głaz (76 Koczon), Wójcik, Orzędowski (63 Maluga), Mroczek, Darmochwał (63 Dziedzic), Prędoty (90 Strug)
Bramka – Mroczek 82.

W 3. kolejce ekstrakuracji rugby

Skra znalazła sposób na Budowlanych

Po dwóch wyjazdowych zwycięstwach rugbyści lubelskich Budowlanych liczyli na równie udaną inaugurację ekstrakuracji przed własną publicznością. Niestety, warszawska Skra okazała się w sobotę lepsza od podopiecznych trenera Stanisława Więciorka wygrywając 31:27.

Budowlani świetnie rozpoczęli spotkanie. Po 20. minutach wygrali już 12:0. Jeszcze na przerwę schodzili z przewagą trzech punktów (15:12).

W drugiej połowie goście nie odpuszczali. Przysłowiowym gwoździem do trumny były fe-

BUDOWLANI LUBLIN – SKRA WARSZAWA 27:31 (15:12)
Budowlani: Rudziński (75 Majcher), Skalecki, Kiberashvili (75 Wiecaszek), Janeczko, Jasiński (50 Zurabashvili), Zduńczuk, Chikovani, Musur, Bobruk, Barkava, Więckowski (65 Khilko), Ćwieka, Psuj, Kasprzak, Grabowski
Punkty dla Budowlanych: Chikovani 15, Barkava 8 i Ćwieka 5,

ralne minuty, kiedy zawodnicy z Warszawy grali z przewagą dwóch zawodników (żółte kartki) zdobywając raz po raz dwa przyłożenia.



WIĘCEJ ZDJĘĆ NA WWW.NOWYTYDZIE.N.PL
Pozostałe mecze 3. kolejki Ekstrakuracji: Lechia Gdańsk – Arka Gdynia 48:8 (29:3) * Ogniwo Sopot – KS Budowlani Łódź 46:3 (29:0) * niedzielne spotkanie: Orkan Sochaczew – Juvenia Kraków i Pogoń Siedlce – Master Pharm Budowlani SA Łódź zakończyły się po zamknięciu tego wydania.



WIĘCEJ ZDJĘĆ NA WWW.NOWYTYDZIE.N.PL
W piątek na Arenie Lublinie padł rekord frekwencji na meczu kadry kobiet. Spotkanie obejrzało aż 7205 kibiców!

Polki zremisowały w towarzyskim meczu na Arenie Lublin z Włoszkami

Świetny mecz i rekord frekwencji!

Piłkarska reprezentacja Polski kobiet zremisowała z Włoszkami 1:1 w towarzyskim meczu rozegranym w piątek Lublinie. Bramkę dla biało-czerwonych zdobyła w 28. minucie Ewa Pajor. W spotkaniu zagrało aż sześć zawodniczek Górnika Łęczna!

Podczas piątkowego spotkania na Arenie Lublinie padł rekord frekwencji na meczu kadry kobiet. Spotkanie obejrzało aż 7205 kibiców!

Mecz był wyjątkowy z jeszcze jednego powodu, 100. występ w koszulce z orłem na piersi zanotowała **Agnieszka Winczo**.

– Rozwoju piłki kobiecej już nikt nie zatrzyma – nie krył dumy po piątkowym meczu **Zbigniew Bartnik**, szef żeńskiego futbolu w

POLSKA – WŁOCHY 1:1 (1:1)
Polska: Kiedrzynek – Sikora (78 Matuschewski), Mesjasz, Grzywińska, Chudzik – Zawistowska (62 Olszewska), Matysik, Balcerzak (77 Zdunek), Grabowska (84 Jaszek) – Winczo, Pajor.
Włochy: Giulani – Gama, Linari, Giugliano (74 Alborghetti), Mauro (82 Boattin), Bartoli (81 Serturini), Giacinti (62 Sabatino), Bonansea (81 Tarenzi), Galli, Cernoia, Bergamaschi
Bramki: 0:1 Cernoia 26, 1:1 Pajor 29. Żółte kartki: Balcerzak – Galli, Bonansea. **Widzów:** 7205

Polsce i prezes Lubelskiego Związku Piłki Nożnej. **MAG**

W środę okaże się czy w przyszłym sezonie w I lidze futsalu zagrają dwie ekipy z Lublina

Do pełni szczęścia ALL Promote Futsal Team potrzebny jest remis

W środę o godzinie 20 w hali Politechniki Lubelskiej przy ul. Nadbystrzyckiej 36b ekipa ALL Promote Futsal Team Lublin rozegra decydujące spotkanie o awans do I ligi!

Po zwycięstwie przed tygodniem, w pierwszym wyjazdowym meczu grupy barażowej z KS Zaczernie aż 8:0, lublinianie aby awansować na zaplecze ekstrakla-

sy muszą potyczkę z BSF Bochnia co najmniej zremisować (rywale wygrali bowiem z KS Zaczernie tylko 6:4).

– Wszyscy zdajemy sobie sprawę z tego, jak ważne dla nas i całego, licznego środowiska futsalu w Lublinie jest to środowe spotkanie. Dzięki **Arturowi Banasikowi** udało się stworzyć ciekawy zespół, złożony z zawodników, którzy na pewno

zostawią na parkiecie w meczu z BSF Bochnia wiele serca i wyleją litry potu. Pierwsze ligowe derby Lublina w przyszłym sezonie, z AZS UMCS, byłyby na pewno dla kibiców nie lada gratką – mówi **Marcin Czubak**, właściciel ALL Promote, warszawskiej firmy z branży reklamowej, tytularnego sponsora lubelskiej drużyny.

Wstęp na mecz wolny.



W piłkarskiej IV lidze

Grali do końca. Oplaciło się!

W meczu 19. kolejki piłkarskiej IV ligi Lublinianka pokonała u siebie Orłęta Łuków 2:0, odnosząc w trzeciej wiosennej potyczce trzecią wygraną!

Obie bramki na Wieniawie padły dopiero w końcówce sobotniego spotkania. W 89. minucie po dośrodkowaniu z lewej strony **Michała Kowalczyka** skutecznie główkował **Jakub Bednara**. Już w doliczonym czasie na listę strzelców wpisał się **Sebastian Wrzesiński**, który nie zmarnował znakomitej okazji.

LUBLINIANKA – ORLETA ŁUKÓW	
2:0 (0:0)	
Lublinianka: Żuber – Kowalczyk, Ptaszyński, Kośka, Dzyr, Iwańczuk (75 Rapa), Kuzioła, Stępień, Baran (46 Wrzesiński), Bednara (90+2 Drzazga), Rejmak (80 Morenkov).	
Bramki: 1:0 Bednara 89, 2:0 Wrzesiński 90+2	

W tabeli IV ligi Lublinianka z 42 punktami zajmuje drugie miejsce, tracąc do lidera zamojskiego Hetmana (wygrał w sobotę z Lewartem Lubartów 3:1) 12 punktów. W następnej kolejce (13 kwietnia) lublinianie zagrają na wyjeździe z Victorią Żmudź.

SUPERLIGA PGNIG KOBIET	
24. kolejka	
o miejsca 1-6: Start Elbląg – KPR Gminy Kobierzycze 30:24 (15:13) * niedzielne spotkanie: Metraco Zagłębie Lubin – Energa AZS Koszalin zakończyło się po zamknięciu tego wydania * mecz: MKS Perła Lublin – Pogoń Szczecin odbędzie się 10 kwietnia (środa) o godz. 18:00 .	
Awansem mecz 25. kolejki (rozegrany 3 kwietnia): Pogoń – Metraco Zagłębie 27:25 (11:15).	
1. MKS Perła	21 56 607-429
2. Zagłębie	22 56 648-482
3. Energa AZS	21 47 580-487
4. Start	22 39 574-523
5. Kobierzycze	22 39 588-555
6. Pogoń	22 38 626-566
o miejsca 7-11: KPR Jelenia Góra – UKS PCM Kościerzyna 34:22 (18:11) * Piotrcovia – Korona Handball Kielce 26:32 (15:14) * pauzował KPR Ruch Chorzów.	
7. Korona	21 22 543-602
8. Jelenia Góra	22 21 562-643
9. Piotrcovia	22 21 554-662
10. Ruch	21 14 487-597
11. Kościerzyna	22 4 529-752

II liga piłkarzy ręcznych

Akademicy porażką zakończyli sezon

Piłkarze ręczni drugoligowego AZS UMCS Lublin zakończyli sezon. W ostatnim meczu, dwóch czołowych zespołów w grupie niemistrzowskiej, akademicy ulegli na wyjeździe Warszawiance 27:30.

Mimo porażki podopieczni trenera **Patryka Maliszewskiego** zakończyli rozgrywki na 1. miejscu w grupie z dorobkiem 11 zwycięstw i trzech porażek.

KS WARSZAWIANKA	
– AZS UMCS LUBLIN 30:27 (12:11)	
AZS UMCS: Wójcik, Pałkiewicz, Pawelczuk, Burek 5, Serafin 1, Karpiński 7, Muszyński 4, Dmytruk 5, Pieczykolan 5.	

Amerikanin Joe Thomasson poprowadził koszykarzy z Lublina do pewnego zwycięstwa nad Treflem Sopot

TBV Start zdeklasował rywali

W spotkaniu 26. kolejki Energa Basket Ligi koszykarze TBV Startu Lublin pokonali przed własną publicznością Trefl Sopot 100:75 i wciąż mogą myśleć o grze w fazie play-off. Tuż po sobotniej wygranej podopieczni trenera **Davidy Dedka** awansowali w tabeli rozgrywek na szóste miejsce!

Od początku mecz z walczącymi o utrzymanie się w lidze rywalami toczył się pod dyktando gospodarzy. Niezwykle skuteczni startowcy szybko odskoczyli zespołowi z Sopotu i po kontrze **Marcina Dutkiewicza** prowadzili już 8:0. Dwie minuty przed końcem pierwszej kwarty, po trójce **Antona Gaddeforsa** i jednym wykorzystanym przez Szweda wolnym, przewaga urosła nawet do 16 punktów (26:9). Udana końcówka w wykonaniu gości i 9 punktów z rzędu, pozwoliło im znacznie zmniejszyć po 10 minutach straty (26:18).

W drugiej kwarcie dzięki trafieniu za trzy **Łukasza Kolendy** sopocianie zbliżyli się nawet na pięć punktów (33:28). Akcje zaczął jednak kończyć **Joe Thomasson** i TBV Start znowu uciekł! Po kolejnych celnych rzutach Amerykanina gospodarze mieli 18 punktów przewagi (49:31). Później

startowcy kontrolowali już tylko przebieg wydarzeń na parkiecie.

Najwyższą przewagę, aż 37 punktów (91:54) nasz zespół uzyskał w 33. minucie. Szkoda, że przez kolejne 4 minuty startowcy nie trafili ani razu i dali rzucić rywalom pod rząd aż 14 punktów, bo wygrana byłaby o wiele bardziej efektowna.

Kolejny świetny występ w barwach TBV Startu zaliczył **Joe Thomasson**. Amerykanin zdobył 20 punktów, zebrał 7 piłek z tablic i zaliczył 9 asyst.

Do zakończenia sezonu zasadniczego koszykarzom TBV Startu pozostały do rozegrania jeszcze trzy mecze, u siebie 14 kwietnia ze Spójnią Stargard i cztery dni później z Anwilem Włocławek oraz 28 kwietnia na wyjeździe z HydroTruck Radom. Awans do fazy play-off wydaje się być już na przyszłowiowe wyciągnięcie ręki. **MAG**



Kolejny świetny występ w sobotę w barwach TBV Startu zaliczył Joe Thomasson. Amerykanin zdobył 20 punktów, zebrał 7 piłek z tablic i zaliczył 9 asyst

TBV START LUBLIN – TREFL SOPOT	
100:75 (26:18, 29:19, 28:15, 17:23)	
TBV Start: Thomasson 20 (2x3), Dutkiewicz 11 (3x3), Borowski 9, Washington 9 (2x3), Upson 8 oraz Dziemba 11 (3x3), Szymański 9, Mirković 6, Gospodarek 6, Gaddefors 6 (1x3), Czerlonko 5 (1x3), Pelczar.	
Trefl: Leończyk 15, Milovanović 12, Greene 11, Śmigiełski 2, Varanaukas oraz Zagorac 15 (3x3), Baker 10 (1x3), Ł. Kolenda 7 (1x3), Jeszke 3 (1x3), Kulka, Flowers	

Pszczółki po przegranej w ćwierćfinale play-off rywalizacji z CCC Polkowice zakończyły sezon Energa Basket Ligi na ósmym miejscu

Trener Szawarski pożegnał się z zespołem

Niespodzianki w ćwierćfinale Energa Basket Ligi Kobiet nie było. Koszykarki **Pszczółki Polski Cukier AZS UMCS** dość szybko przegrały rywalizację z CCC Polkowice. **Sobotnia, trzecia porażka z obrończyniami tytułu, oznacza dla akademickich koniec zmagania w obecnym sezonie.**

Podopieczne trenera **Wojciecha Szawarskiego**, który po sobotnim meczu ogłosił, że zostaje się z drużyną, tanio skóry jednak nie sprzedały. Trzecie spotkanie nie było wprawdzie tak emocjonujące i wyrównane jak pierwsze, ćwierćfinałowe

stracie obu drużyn, rozegrane we wtorek na Dolnym Śląsku, ale i tak akademicki długo dotrzymywały kroku faworyzowanemu rywalom. Jeszcze przed ostatnią kwartą Pszczółki przegrywały tylko 44:53.

– Dzięki moim zawodniczkom za walkę. Mimo że nie byliśmy faworytem w tej serii, to spróbowałem. Przy okazji chcę powiedzieć, że był to mój ostatni mecz w roli trenera Pszczółki. Dziękuję: prezowski **Dariuszowi Gawłowi**, że dał mi możliwość pracy przez dwa lata; JM Rektorowi UMCS – **Stanisławowi Michałowskiemu**, bez którego nie by-

PSZCZÓŁKA POLSKI CUKIER AZS UMCS LUBLIN – CCC POLKOWICE	
57:72 (15:21, 13:22, 16:10, 13:19)	
Pszczółka Polski Cukier AZS UMCS: Kiesel 20 (1x3), Rymarenko 13 (3x3), Greene 11, Butulija 6, Szejtauer 6, Adamowicz oraz Vrančić 1, Poleszak, Cebulski, Mistygacz.	
CCC Polkowice: Fagbenle 15 (1x3), Thomas 15 (2x3), Hayes 12, Kaltsidou 8 (1x3), Gajda 4 oraz Kizer 10, Leedham 8, Owczarzak, Tyszkiewicz.	

łoby tutaj drużyny; trenerom i asystentom; przede wszystkim jednak dziewczynom, z którymi miałem okazję pracować w ciągu dwóch lat oraz kibicom, którzy nas wspierali. To był bardzo dobry czas – wyznał po zakończeniu sobotniego mecz

Wojciech Szawarski, były już trener Pszczółki Polski Cukier AZS UMCS Lublin.

Po przegranej w ćwierćfinale play-off z CCC Polkowice akademicki kończą sezon w Energa Basket Lidze na ósmym miejscu. **MAG**

ENERGA BASKET LIGA

25. kolejka (2-3.04): GTK Gliwice – Polski Cukier Toruń **70:94** * Stelmet Enea BC Zielona Góra – Spójnia Stargard **104:87**.

26. kolejka (6-10.04): TBV Start Lublin – Trefl Sopot **100:75** * Polpharma Starogard Gd. – Polski Cukier Toruń **97:88** * Arged BMSlam Stal Ostrów Wielkopolski – King Szczecin **92:70** * niedzielne mecze: Miasto Szkła Krosno – Legia Warszawa, AZS Koszalin – Arka Gdynia i HydroTruck Radom – MKS Dąbrowa Górnicza zakończyły się po zamknięciu tego wydania * GTK Gliwice – Spójnia Stargard odbędzie się 9 kwietnia, a Stelmet Enea BC Zielona Góra – Anwil Włocławek dzień później.

1. Polski Cukier	27	49	2433-2187
2. Stelmet	26	47	2339-2062
3. Arka	25	47	2166-1973
4. Stal	26	44	2248-1002
5. Anwil	25	44	2260-2043
6. TBV Start	27	40	2287-2257
7. King	26	39	2254-2198
8. Dąbrowa	26	39	2167-2201
9. Legia	25	38	1929-1965
10. Polpharma	26	37	2368-2395
11. GTK Gliwice	25	33	2041-2213
12. HydroTruck	25	33	1956-2157
13. AZS Koszalin	25	32	2005-2207
14. Trefl Sopot	26	32	2128-2257
15. Spójnia	25	31	1925-2149
16. Miasto Szkła	25	30	2003-2243

ENERGA BASKET LIGA KOBIET

Ćwierćfinały (do 3. zwycięstw)

* Pszczółka Polski Cukier AZS UMCS Lublin – CCC Polkowice **57:72**. Stan rywalizacji: **3-0** dla CCC.

* Wisła CanPack Kraków – Arka Gdynia **71:72**. Stan rywalizacji: **3-0** dla Arki. CCC i Arka awansowały do półfinałów.

* InvestInTheWest Enea Gorzów Wielkopolski – Energa Toruń **68:76**. Stan rywalizacji: **2-1** dla InvestInTheWest Enea.

* Śląza Wrocław – Artego Bydgoszcz **62:78**. Stan rywalizacji: **2-1** dla Ślązy.

Koniec marzeń U!NB AZS UMCS o I lidze

Koszykarze **U!NB AZS UMCS Lublin** na awans do I ligi będą musieli poczekać jeszcze co najmniej rok. Tym razem na drodze do promocji do wyższej klasy rozgrywkowej podopiecznym **Przemysława Łuszczewskiego** staną **Łódzki Klub Sportowy**.

W trzecim, decydującym spotkaniu pierwszej rundy fazy play-off lubelscy akademicy ulegli we wtorek rywalom w ich hali 78:85. ŁKS wygrał rywalizację 2:1.

Lublinianie dzielnie walczyli do końca. Jeszcze 30 sekundy przed ostatnią syreną po trójce **Szymona Daszke** przegrywali zaledwie różnicą czterech punktów – 78:82. Jak się jednak później okazało, były to ostatnie w sezonie punkty zespołu z Lublina.

ŁKS AZS UŁ SG ŁÓDŹ – U!NB AZS UMCS LUBLIN	
85:78 (21:23, 22:20, 21:20, 21:15)	
U!NB AZS UMCS: Wiśniewski 24 (2x3), Wydra 20 (1x3), Sobiech 10 (1x3), Waniewski 5, Nycz 1 oraz Daszke 18 (4x3), Jaworski, Lopez, Stefaniuk.	

Boks

Kamil Wieczorek najlepszym zawodnikiem meczu w Kraśniku

Reprezentacja **Kraśnika**, w składzie z zawodnikami lubelskich klubów: **Paco, Olimpu** i **Berej Boxing**, pokonała w towarzyskim spotkaniu pięściarskim „Boks przeciw uzależnieniom”, drużynę **Radomia 14:13**.

Najlepszym zawodnikiem sobotniego meczu wybrany został **Kamil Wieczorek** z **Paco Lublin**, który w kat. do 60 kg wygrał z **Mateuszem Mieszczakowskim** już w 2. rundzie (rywala poddał trener **Krzysztof Bury**, który wraz z **Adamem Jabłońskim** prowadził zespół gości).

Warto odnotować również pewne zwycięstwa zawodników **Olimpu**, podopiecznych

trenera **Andrzeja Głaba** – **Dawida Litke** w kategorii do 50 kg kadetów z **Nikodemem Szafarzem** oraz **Andrieja Swiatyja** w kat. 75 kg seniorów z **Jakubem Matysem**.

Swoją pojedynek wygrał także klubowy kolega **Wieczorka**, **Piotr Jędrzejewski**.

Wychowanek **MKS II LO Chełm** w wadze do 69 kg seniorów jednogłośnie zwyciężył **Mateusza Orynka**.

W sumie kibice obejrzeni w ringu aż 9 walk. Z reprezentantów gospodarzy wygrał także **Michał Stępień**, który w kat. do 49 kg juniorów okazał się lepszy od **Emiliana Dudajka** (3:0).

BAS



Rodzinne zdjęcie uczestników towarzyskiego spotkania „Boks przeciw uzależnieniom”, odbywającego się w sobotę pod honorowym patronatem **Wojciecha Wilka**, burmistrza **Kraśnika**



W kategorii do 63 kg seniorów aż dwóch zawodników LKSW Dan stanęło na podium: złoto zdobył Marcin Gupta, który w finale pokonał klubowego kolegę Mateusza Budę

W mistrzostwach Polski juniorów i seniorów w kickboxingu

Srebro dla Emilii Szalak

Tydzień temu pisa-
liśmy o wynikach za-
wodników LKSW Dan
Świdnik podczas pierw-
szego dnia rozegranych
we Włoszakowicach mi-
strzostw Polski juniorów
i seniorów w kickboxin-
gu. Przypomnijmy – w
formule pointfighting
danowcy wywalczyli
dwa złota, dwa srebra i
brąz. Drugiego dnia im-
prezy rozgrywano walki
w formule light-contact,
podczas których nasi
zawodnicy mieli dwie
szanse medalowe.

W kategorii -69 kg
Paweł Zdun zdecydo-
wanie wygrał dwa pojedy-
nki. Niestety w walce
ćwierćfinałowej z dobrym
zawodnikiem ze Starogar-
du Gdańskiego doznał
kontuzji i nie został do-
puszczony do kontynu-
owania pojedynku.



Werdykt bratobójczej walki finałowej w kategorii do 63 kg seniorów, w której Marcin Gupta z LKSW Dan Świdnik, pokonał klubowego kolegę Mateusza Budę

Na podium stanęła
natomiast **Emilia Sza-
lak** (juniorka -70 kg),
która pokonała zdecy-
dowanie dwie rywalki
i w finale podobnie jak
rok temu uległa **Laurze
Zgolińskiej** z Poznania,
zdobywając srebro.

– Występ we Włosza-
kowicach należy ocenić
pozytywnie, choć za-
wsze może być lepiej
– mówi główny trener
Dana **Piotr Bernat**. – W
pointfighting nasi stanęli
w komplecie na podium.
Cieszy wewnętrzny finał
w kategorii -63 kg mię-
dzy **Marcinem Gupta**
i **Mateuszem Budą**. W
kategorii -69 kg Paweł
Zdun, który w podjął w
tym sezonie studia na Po-
litechnice Lubelskiej, nie
był w optymalnej dyspo-
zyycji i przegrana z dobrze
mu znanym **Krystianem**



Emilia Szalak, juniorka Dana, w kat. 70 kg zdobyła srebro

Bisiem z Polic nie była
niespodzianką. Szkoda
natomiast light-contact,
bo były szanse na medal,
ale trzeba też pamiętać,
że seniorska kategoria
-69 kg jest niezwykle
mocno obsadzona. **Dan-
iel Marciszewicz** to
w seniorach ciągle nowi-
cusz, ale zarazem jeden
z nielicznych „ciężkich”
w Polsce, którzy specja-
lizują się w pointfighting,
więc możemy liczyć na
jeszcze lepsze wyniki w
przyszłości. **Emilia Sza-
lak** na razie nie potrafi
znaleźć sposobu na sil-
niejszą fizycznie i lepszą
boksersko zawodniczkę z
Poznania, ale faktem jest
też, że woli walczyć w ta-
ekwondo, a nie w kick-
boxingu. W sumie był to
udany start. Teraz szyku-
jemy się do mistrzostw
Polski w taekwondo ZS
PUT, które odbędą się już

w najbliższy weekend w
Częstochowie. Na te za-
wody wysyłamy prawie
czterdziestkę zawodni-
ków. Ekipa jest mieszan-
ką rutyny z młodością,
ponownie kilka osób
przeszło do wyższych
kategorii wiekowych.
Kontuzja wyłaczyła też ze
startu **Adrianę Skow-
rytko**, mamy jednak na-
dzieję na kolejny udany
występ – chcemy znów
powalczyć o miejsce na
podium drużynowym.
Po mistrzostwach Polski
zaplanujemy natomiast
kolejne starty do wakacji
– mamy kilka zaproszeń
na ciekawe turnieje.
Będziemy też gospodar-
zami seminarium szko-
leniowego, które w maju
poprowadzi dla naszych
zawodników trenerka ka-
dry narodowej kadetów
w pointfighting – **Emilia
Szablowska**. **KB**

Jakub Kalinowski o krok od podwójnego złota!

W rozgrywanych we Wło-
szakowicach Mistrzostwach Pol-
ski Seniorów w kickboxingu i
pointfightingu startował także
**Jakub Kalinowski ze Sportowego
Klubu Kick-Boxing Politechniki
Lubelskiej**. Podopieczny trenera
Dariusza Siłowego zdobył dwa
medale!

Pierwszego dnia zawodów Ka-
linowski wywalczył tytuł mistrza
kraju w pointfightingu w kat. do
84 kg. Pierwsze dwie walki wygrał
przed czasem przez przewagę
techniczną, pokonując kolejno 11:1
Łukasza Morzola (Beskid Dragon
Bielsko-Biała) i 10:0 **Adama Wró-
bla** (Wejherowskie Stowarzyszenie
Sportowe).

W finale zwyciężył 13:11 **Rafała
Adamczyka** z KSW POLICE.

W niedzielę reprezentant SKKB
PL zdobył srebrny medal w kickbo-
xingu w wersji light-contact senio-
rów w kat. do 84 kg. W walce półfi-
nałowej Kalinowski ponownie pokonał
przez przewagę techniczną **Adama
Wróbla**. W pojedynku o 1. miejsce



Jakub Kalinowski ze Sportowego Klubu Kick-Boxing Politechniki Lubelskiej wywalczył tytuł mistrza Polski w pointfightingu seniorów w kat. do 84 kg!

walczył z **Łukaszem Wichowskim**
(X Fight Piaseczno) i gdyby nie
zderzenie głowami zawodników
w trzeciej rundzie, z pewnością wy-
walczyłby drugie złoto (przy stanie
2:1 dla lublinianina z powodu jego
kontuzji walka została przerwana).

BAS

Sportowy Klub Kick-Boxing Po-
litechniki Lubelskiej zaprasza
chętnych uczniów z klas IV-VIII
na bezpłatne treningi kickboxin-
gu w SP nr 21 przy ulicy Zuchów
1. Zajęcia odbywają się w piątki i
wtorki o godz. 19:00.

Za niespełna trzy tygodnie w Lublinie odbędzie się pierwsza
w historii Lubelszczyzny gala KSW. Ostatnie bilety są jeszcze
dostępne w serwisie eBilet.pl

Emocje gwarantowane

To będzie nie lada gratka dla kibiców sportów walki w Lublinie i regionie. 27 kwietnia po
raz pierwszy w 15-letniej historii KSW zawita do Koziego Grodu. W hali Globus kibice będą
mogli obejrzeć między innymi starcie o tymczasowy pas mistrzowski kategorii piórkowej
pomiedzy Romanem Szymańskim (11-4, 1 KO, 3 Sub) a Salahdine'em Parnasse (12-0-1, 1 KO,
4 Sub), a także Łukasza Jurkowskiego (16-11, 4 KO, 6 Sub), którego rywalem w rewanżowym
pojedynku za porażkę sprzed 14 lat będzie Stjepan Bekavač (19-9, 13 KO, 4 Sub). Ostatnie bilety
są jeszcze dostępne w serwisie eBilet.pl.

Określany przez francuską
prasę mianem „Kyliaana Mbappe
francuskiej sceny MMA”, **Salahdine
Parnasse** jest uważany za jedną
z największych wschodzących
gwiazd na Starym Kontynencie.
21-letni mieszkaniec Aubervilliers
stoczył do tej pory 13 pojedynków i
jeszcze nie zaznał goryczy porażki.
Reprezentant trójkolorowych roz-
począł karierę w KSW od wygra-
nej z **Łukaszem Rajewskim**, a w
kolejnych dwóch starciach stanął
naprzeciw byłym mistrzów katego-
rii piórkowej **Artura Sowińskiego**
oraz **Marcina Wrzosa** i w feno-
menalnym stylu wypunktował obu
czempionów. Na tej samej gali, na
której Francuz pokonał „Polskiego
Zombie”, **Roman Szymański** po
pełnym emocji i zwrotów akcji boju
z **Danielem Torrese**m również cie-
szył się ze zwycięstwa na kartach
punktowych. Była to już trzecia wy-
grana 25-letniego poznanianina w
okrągłej klatce europejskiego lidera
mieszanych sztuk walki. Zawodnik
Czerwonego Smoka oprócz Brazy-
lijczyka pokonał również **Sebastia-
na Romanowskiego i Denilsona
Nevasa**. Polak znany jest z bardzo
wieloletniego stylu walki, o czym
świadczą trzy bonusy przyznane za
najlepsze walki wieczoru.

Łukasz Jurkowski to nie tylko
najbardziej znany głos polskiego



powrócił do startów na historycz-
nej gali KSW 39: Colosseum, gdzie
stoczył niezwykle zacięty i wygra-
ny bój z byłym mistrzem, Rameau
Thierrym Sokoudjou.

Jurkowski i **Stjepan Bekavač**
spotkali się po raz pierwszy w
grudniu 2005 roku na gali Ultima-
te Nokaut 3 w chorwackiej Rijeci.
Popularny „Stipe” stanął naprzeciw
bardziej doświadczonemu Polaka i
pokonał go przez nokaut technicz-
ny w drugiej odsłonie. Od tamtej
pory zawodnik Opatija Fight Club z
powodzeniem kontynuował karierę
i dorobił się imponującego bilansu
19 wygranych starć. Bekavač zna-
ny jest przede wszystkim z bardzo
agresywnego stylu, mocnego ude-
rzenia i niebezpiecznych kopnięć.
Na 28 stoczonych pojedynków

(20-7-1, 5 KO, 12 Sub), efektownie
walczącego **Filipa Wolańskiego**
(11-3, 3 KO, 2 Sub) z debiutującym
w największej organizacji MMA w
Europie **Filipem Pejcia** (13-2-2, 8
KO, 3 Sub) oraz **Michała Michal-
skiego** (6-4, 2 KO, 1 Sub) z **Milošem
Janićiem** (11-2, 6 KO, 5 Sub).

W hali Globus przed własną
publicznością zadebiutuje niepo-
konany zawodnik kategorii średniej,
Cezary Kęsik (8-0, 6 KO, 1 Sub).

Rywalom „Lubelskiego Czołgu”
będzie bardziej doświadczony **Ja-
kub Kamieniarz** (7-5, 1 KO, 4 Sub).
Kęsik zwycięski marsz rozpoczął
w styczniu 2015 roku od wygranej
przez nokaut i w kolejnych pojedy-
nkach pokazał, że to będzie jego
znak rozpoznawczy. Kamieniarz
może z kolei pochwalić się imponu-
jącą serią w ostatnich pojedynkach.
Trenujący w Poznaniu 24-latek trzy
walki zakończył przez różnego typu
poddania i dzięki temu utworował
sobie drogę do klatki KSW.

Mistrz organizacji TFL, **Hubert
Szymajda** (8-2, 1 KO, 4 Sub), oraz
niepokonany Rosjanin, **Shamil
Musaev** (12-0, 6 KO, 2 Sub) sta-
ną naprzeciw sobie w jednym z
pojedynków, które otworzą galę
KSW 48. Szymajda zanotował serię
5 wygranych w ostatnich 6 star-
ciach, a jedyną porażkę poniósł na
skutek niefortunnego nielegalnego
kopnięcia.

Reprezentant klubu Dzikie
Wschód Białą Podl. specjalizuje się
w walce na chwyt, o czym świad-
czą cztery wygrane przed czasem
przez duszenia zza pleców. Niepo-
konany Shamil Musaev ma na kon-
cie imponującą passę 12 wygranych
starć, które toczył w Rosji i na Bia-
łorusi, między innymi dla cenionej
organizacji M-1 Global. Urodzony w
podmoskiewskim mieście Mytiszczi
zawodnik wszystkie z ostatnich 6
walk zakończył przed czasem, aż
5 w pierwszej odsłonie.



W Lublinie gościł niedawno Martin Lewandowski, współwłaściciel KSW, który spotkał się w Urzędzie Marszałkowskim Województwa Lubelskiego z marszał-
kiem Jarosławem Stawiarskim. Wizyta nie była przypadkowa. Województwo
Lubelskie zostało bowiem partnerem gali KSW 48!

MMA, ale i legenda sportów walki
nad Wisłą. Kariera warszawiani-
na zaczęła się od zwycięstwa na
pierwszej gali KSW.

Na KSW 15, po starciu z **Tonim
Valtonenem** Jurkowski zdecydow-
ał się zawiesić rękawice na kołku
i skupić się na pracy komentatora.
Zawodnik Berkut WCA Fight team

tylko dwa razy Chorwat musiał
czekać na decyzję sędziów, a sam
może pochwalić się 13 nokautami
i 4 poddaniem.

Podczas gali KSW 48 w Lublinie
zobaczymy także pojedynki dwóch
czołowych zawodników wagi lek-
kiej: **Gracjana Szadzińskiego** (8-2,
6 KO) i **Mariana Ziółkowskiego**

Zapasy styl klasyczny

Puacz z brązowym medalem

Paweł Puacz z Sokoła Lublin zajął trzecie miej-
sce w wadze do 92 kg podczas rozgrywanych w
Krotoszynie zawodach Pucharu Polski kadetów
w zapasach w stylu klasycznym.

Reprezentanci klubów z regionu wywalczyli w sumie
pięć medali: dwa srebrne i trzy brązowe, a w klasyfikacji
województw lubelskie zajęło czwarte miejsce.

Sumo

Skrajnowska mistrzynią Polski

Magda Skrajnowska z KS ONI Lublin została mi-
strzynią Polski w sumo w kat. do 73 kg. Podczas zawo-
dów w Krotoszynie reprezentanci naszego wojewódz-
twa wywalczyli 6 medali, pozostałe: 2 złote, srebrny i 2
brązowe przypadły zawodnikom Sorgi Zamość.

Karate tradycyjne

Rekordowy Puchar Krakowa

Cztery medale: dwa
złote, srebrny i brązowy
zdobyl reprezentanci
Lubelskiego Klubu Ka-
rate Tradycyjnego pod-
czas IV Ogólnopolskie-
go Pucharu Krakowa
Dzieci i Młodzieży.

W zawodach udział
wzięła rekordowa liczba
uczestników – ponad
1200 z 50 klubów. Naj-
młodszy mieli po 3 lata.

Na najwyższym
stopniu podium z repre-
zentantów LKKT stanęli:

w kate **Szymon Szcze-
paniak** (roczniki 2011
– 2010, chłopcy 7 kyu)
oraz **Monika Ostrowska**
(r. 2009-2008, dziewczęta
3-1 kyu).

Srebro w kumite in-
dywidualnym juniorów
(r. 2003-2002) wywalczył
Aleksander Bujnowski,
a brąz wśród juniorów
młodszych (r. 2004-05)
zdołył **Mikołaj Mu-
chowski** (obaj chłopcy 5
kyu - dan).

MAG



W kategorii U-8 pierwsze miejsca zajęły zespoły z Lublina, wśród dziewczyn KKP Unia, a wśród chłopców OSKF-u Vrotcovia!

Świetny występ zespołów z Lublina i Świdnika w wojewódzkich finałach XIX edycji ogólnopolskiego turnieju „Z Podwórka na Stadion o Puchar Tymbarku”

Widok i Remis zagrają na PGE Narodowym!

Ogromny sukces odnieśli młodzi adepci piłki nożnej z Lublina i Świdnika w rozgrywanych w Międzyrzeczu Podlaskim wojewódzkich finałach XIX edycji ogólnopolskiego turnieju „Z Podwórka na Stadion o Puchar Tymbarku”. W kategorii U-8 pierwsze miejsca zajęły zespoły z Koziego Grodu, wśród dziewczyn KKP Unia, a wśród chłopców OSKF-u Vrotcovia. W kategorii U-10 najlepsi byli chłopcy z Uczniowskiego Klubu Sportowego Widok, a U-12 z UKS Remis, działającego przy SP Nr 7 w Świdniku. Dwa nasze najstarsze zespoły w nagrodę pojadą na wielki finał, który od 29 kwietnia do 2 maja odbędzie się na Stadionie Narodowym w Warszawie!

Wygrać wojewódzki finał nie było łatwo, o czym najlepiej przekonali się zawodnicy drużyn zarówno UKS Widok, jak i Remis, które wywalczyły awans do ogólnopolskiego finału dopiero po rzutach karnych!

W finale U-10 lublinianie pokonali Niedźwiadka Chełm. W barwach Widoku występował najlepszy bramkarz turnieju – **Wiktor Żydek**. Młody golkeeper wybronił dwie „11” (po jednej w finale i półfinale), czym znacząco przyczynił się do końcowego sukcesu. Lider Widoku mimo tylko jednej w pełni sprawnej dłoni stał się bohaterem drużyny. – Wcale mi to nie przeszkadza. Gram w piłkę, odkąd skończyłem 5 lat i regularnie dostaję nagrody dla najlepszego bramkarza – przyznał dumny Wiktor Żydek.

Młodzi świdniczanie w meczu o 1. miejsce do przegranej przegrywali 0:1 z Jędrą Łuków. W drugiej połowie nieustępliwe ataki piłkarzy Remisu



UKS Remis Świdnik wygrał rywalizację wśród chłopców w kategorii U-12, pokonując w finale 3:1 w karnych Jędrę Łuków (trzecie miejsce zajął Piorun Łęczna, z którym świdniczanie wygrali w półfinale). W zespole prowadzonym przez trenera **Ireneusza Kellera** występowali: **Bartosz Karłowicz** (bramkarz), **Piotr Woźniak**, **Maciej Zdun**, **Hubert Chyliński**, **Igor Rymarz**, **Daniele Brilli**, **Maksymilian Grela**, **Paweł Besztak** oraz **Patryk Mazur**, który został „Królem Strzelców” turnieju, zdobywając 10 goli

przyniosły wyrównanie. Mimo jeszcze dwóch doskonałych okazji do zdobycia zwycięskiej bramki mecz zakończył się remisem. O wyjeździe do Warszawy decydowały rzuty karne! Piękną interwencją popisał się **Bartosz Karłowicz** broniąc strzału piłkarza z Łukowa w drugiej kolejce. Świdniczanie karne wykonali bezbłędnie i ostatecznie wygrali 3:1.

– Wielokrotnie w poprzednich latach, grając w finałach wojewódzkich, zajmowaliśmy wysokie miejsca, często kończąc zawody na podium, ale nigdy nie udało nam się wygrać – mówi trener **Ireneusz Keller**, opiekun piłkarzy ze Świdnika.

Finały wojewódzkie trzeci z rzędu gościły w Międzyrzeczu i po raz kolejny organizatorzy

pomyśleli dosłownie o wszystkim: od obiadów dla uczestników, przez świetnie przygotowaną obsadę sędziowską, aż po obecność medalistów mistrzostw świata. Podczas turnieju dzieci mogły obejrzeć popisy **Adriana Duszaka** i **Grzegorza Staśkiewicza**. To uznani freestylerzy, którzy z piłką potrafią zrobić praktycznie wszystko. W 2018 r. ten pierwszy zdobył brązowy medal w tegballu, grze przypominającej ping-ponga z użyciem piłki nożnej i specjalnego stołu. Drugiego dnia jeden z finałów poprowadził I-ligowy sędzia **Mateusz Złotnicki**. – Praca na Turnieju jest trudniejsza niż z profesjonalnymi piłkarzami. To małe dzieci, ale emocje są wielkie – przyznał arbiter z Lublina.

BAS

PATRONAT NOWEGO TYGODNIA

Taksówkarze już na czele orlikowych rozgrywek Omegi

Diagnostyka, podobnie jak Spizarnia, tylko tydzień cieszyła się z prowadzenia w tabeli 9. edycji Wiosennej Ligi Orlikowej, organizowanej przez Ognisko TKKF Omega. Zaległości nadrobiło AleTaxi i to taksówkarze są teraz liderem!

Ale Taxi po trzech wygranych meczach do swojego dorobku dopisało dwa efektowne zwycięstwa. Najpierw pokonało Hanesco PPNZ Sokół 4:0, a następnie rozgromiło niedawnego lidera – Spizarnię – aż 9:3. W obu meczach pięć goli dla taksówkarzy zdobył **Mateusz Siedlecki**, który już tylko o bramkę ustępuje **Pawłowi Bugale** z FC Kumple, najlepszemu strzelcowi rozgrywek.

Zespół Bugały w minionym tygodniu także wygrał po raz piąty. Kumple pokonali 6:4 21 Błp, cały czas kontrolując to, co działo się na boisku.

– Jak stracili bramkę, to po minucie strzelali i odzyskiwali prowadzenie – re-

lacionuje poczynania Kumpli **Zbigniew Furman**, prezes Ogniska TKKF Omega, pomysłodawca i organizator orlikowych zmagani. – Mimo przegranej trzeba także drużynę 21 Błp pochwalić, za dobry futbol. Schodzący z boiska **Przemysław Wiącek** powiedział mi: „W rewanżach będzie już extra, zimę słabo przepracowaliśmy i taki troszeczkę inny początek jak na jesieni”. Zgadza się z nim w 100 procentach – dodaje Zbigniew Furman.

W spotkaniach rozegranych w ubiegłym tygodniu warto odnotować efektowną wygraną zespołu Wojewódzkiego Ośrodka Ruchu Drogowego w Lublinie i trzy gole zdobyte przez wicedyrektora tej placówki **Piotra Sawickiego**, który z powodzeniem zasłużył na tytuł „Piłkarza kolejki”. Wydaje się, że WORD lekka zadyszka ma już za sobą i z powodzeniem walczyć będzie o miejsce na podium.

BAS



Przed spotkaniem piłkarze zespołów Spizarnia i Ball Lublin pozowali do pamiątkowego zdjęcia. Później, zawodnicy stworzyli niezwykle zacięte widowisko. Jak przystało na mecz zaprzyjaźnionych ekip, padł remis

WYNIKI

21 BLP – OMEGA 4:3

Bramki: Kamil Witkowski 4 – Dawid Adamczyk 2, Adrian Głowacki.

SPIŻARNIA – BALL LUBLIN 3:3

Bramki: Arkadiusz Pisarek, Łukasz Kozdra, Łukasz Wojtas – Emil Scibor 2, Adrian Troć.

PRUSAKI – FC KUMPLE 3:4

Bramki: Chodkiewicz, Mateusz Niedziałek, Paweł Dejko – Bartłomiej Ślepowroński 3, Paweł Bugała.

BALL LUBLIN – DIAGNOSTYKA 0:5

Bramki: Kacper Wiśniowski 3, Sebastian Król, Sylwester Panek.

HANESCO PPNZ SOKÓŁ – ALETAXI 0:4

Bramki: Mateusz Siedlecki 2, Adrian Prażmo, Mateusz Wójcik.

WORD LUBLIN – QŁĘCZKI 4:1

Bramki: Sławomir Bucuń 3, Piotr Sawicki – Grzegorz Kufel.

SPIŻARNIA – ALETAXI 3:9

Bramki: Arkadiusz Pisarek 2, Marcin Małocha – Mateusz Siedlecki 3, Konrad Wabik 3, Adrian Prażmo 2, Mateusz Wójcik.

WORD LUBLIN – PRUSAKI 4:0

Bramki: Piotr Sawicki 3, Sławomir Bucuń.

21 BLP – FC KUMPLE 4:6

Bramki: Rafał Zdunek 2, Michał Lachowicz, Kamil Witkowski – Paweł Bugała 4, Piotr Ślepowroński Junior, Dariusz Sulenta.

1. AleTaxi	5	15	25-8
2. FC Kumple	6	15	31-15
3. Diagnostyka	6	13	28-23
4. Spizarnia	7	13	20-20
5. WORD	6	12	18-15
6. 21 Błp	6	9	19-18
7. Qłęczki	6	9	21-21
8. Prusaki	3	8	16-14
9. Omega	7	6	24-30
10. Ball Lublin	6	5	13-19
11. Sokół	4	2	4-18
12. Magia	6	0	0-18

NAJLEPSI STRZELCY

13 goli – Paweł Bugała (FC Kumple)
12 – Mateusz Siedlecki (AleTaxi), Bartłomiej Ślepowroński (FC Kumple)
11 – Kamil Witkowski (21 Błp)
9 – Sylwester Panek (Diagnostyka)
8 – Daniel Oborski (Qłęczki), Sławomir Bucuń (WORD), Kacper Wiśniowski (Diagnostyka), Dawid Adamczyk (Omega)

Zapisy do Powiatowej Amatorskiej Ligi Szóstek

Starostwo Powiatowe i Ognisko TKKF Świt w Świdniku prowadzą zapisy drużyn do Powiatowej Amatorskiej Ligi Szóstek w piłce nożnej na sezon 2019.

Organizatorzy proponują udział w dwóch kategoriach: oldbojów (rocznik 1984 i starsi) oraz open.

Rozgrywki będą się odbywały na

... i Piłkarskiej Amatorskiej Branzowej Ligi Orlikowej

W maju ruszy także trzecia edycja rozgrywek Piłkarskiej Amatorskiej Branzowej Ligi Orlikowej.

Zaproszenie skierowane jest do drużyn składających się z ludzi na co dzień uprawiających taką samą profesję, których trzon będą stanowili oldboje po 35 roku życia.

– W ubiegłym roku w rywalizacji uczestniczyły drużyny: Służby Liturgicznej, Służ-

boisku Orlik przy Powiatowym Centrum Edukacji w Świdniku.

Zapisy zawodowej do 26 kwietnia. Losowanie rozgrywek odbędzie się trzy dni później, a rywalizacja rozpocznie się 7 maja

Szczegółowych informacji na temat PALS udziela Jacek Kosierb pod nr tel. 601413856.

by Mundurowej, Urzędników, Nauczycieli, Handlowców i Samorządowców – mówi **Jacek Kosierb**, inicjator PABLO.

Organizatorzy do kolejnej edycji rozgrywek zapraszają także inne zespoły, np. Przedsiębiorców czy Mechaników.

Zapisy oraz szczegółowe informacje pod nr tel. 601413856.

MAG



UKS Widok Lublin wygrał rywalizację w kategorii U-10 i w nagrodę pojedzie na ogólnopolski finał do Warszawy! Na podium zespół prowadzony przez trenerów **Arkadiusza Perduć** i **Marcina Koziela**. Najlepszym bramkarzem turnieju został **Wiktor Żydek**, golkeeper Widoku.

**TAXI
z SMS** **609 26 96 26**
WYŚLIJ ADRES

[illegible]

Litery z pól ponumerowanych od 1 do 28 tworzą rozwiązanie - przysłowie.

1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15	16	17	18	19	20	21	22	23	24	25	26	27	28
---	---	---	---	---	---	---	---	---	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----